

10-11

Bestie z gór...



TOMASZ SZYRWIEL

www.nj24.pl

nj



TYGODNIK Nr 6 (3161)
Rok 61, 11 lutego 2020
cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

NOWINY Jeleniogórskie

4-5

Kto Człowiekiem Roku 2019?

**ZAKŁADANIE
I PROWADZENIE FIRM
W NIEMCZECH
ROZLICZENIA
PODATKOWE
DLA FIRM I OSÓB
PRYWATNYCH**

Zgorzelec
ul. Iwaskiewicza 15a/1

75 613 89 54 - 698 939 497
WWW.BIURO-DANIEL.DE

„PRACA W BIEDRONCE”
Kowary, Jelenia Góra, Mysłakowice
Aplikuj na: pracawbiedronce.pl
lub zadzwoń +48 22 205 33 10

**BB Skup aut
Kasacja pojazdów**
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl



KAROWA KARKONIA

Nocne jazdy po szczytach

9 770 208 688 133 06

Blog naczelnego



Znajomi żartują, że współczesne dzieci rodzą się z „wbudowanym” nowym zmysłem, który ujawnia się około 5. roku życia. Doskonale wyczuwają dostępną sieć wi-fi i natychmiast łączą się z internetem. Żarty żartami, ale nie da się ukryć, że internet odgrywa za dużą rolę w życiu najmłodszych, a dorosłym może się tylko wydawać, że nad tym całym bałaganem panują.

Na pewno za rozwojem technologicznym nie nadążył system edukacji, który coraz bardziej w swoich założeniach jest anachroniczny, oparty na błędnych przesłankach, że może on funkcjonować niezależnie od czynników zewnętrznych. W edukacji winno być miejsce nie tylko na wiedzę czysto informatyczną, ale dzieciaki powinny uczyć się postaw i zdobywać umiejętności pozwalające na korzystanie z zasobów internetowych w taki sposób, by nie narazić na szwank swojej psychiki.

Zagrożeń w internecie jest wiele, dorosłym trudno jest o tym pomyśleć, bo zwyczajnie nie mają o tym pojęcia. Jeżeli ich o to zapytać, to wymieniają dostępne treści pornograficzne oraz uzależnienie od gier i portali społecznościowych. Dość powiedzieć, że to tylko wierzchołek góry lodowej. Różnego rodzaju niebezpieczeństwa czyhają nie tylko na najmłodszych, ale również na pokolenie obecnych dwudziestoparolatków.

W niektórych krajach, jak np. w Wielkiej Brytanii, a ostatnio także w Polsce próbuje się regulować dostęp do treści pornograficznych, tak by nie trafiały one do dzieci i nastolatków. To niewątpliwie krok w dobrą stronę, choć można się zastanawiać, czy zakazy administracyjne okażą się w tej kwestii skuteczne. Nie od dziś wiadomo, że najlepiej smakuje zakazany owoc i że nie ma takiej powszechnie obowiązującej przeszkody, której by się nie dało obejść. Takie obawy można snuć tym bardziej, że obecna ekipa rządowa od możliwości wprowadzenia do szkół edukacji seksualnej opędza się jak diabeł od święconej wody. Kto ma więc przekonać młodzież, że hard porno to jest najgorsza pożywka dla ich kształtującej się wrażliwości i seksualności?

Internet przynosi też wiele innych zagrożeń, których nie zwalczy się inaczej niż poprzez mądrą edukację. Jednym z nich jest wszelkiego rodzaju przemoc, objawiając się, poczynając od publikowania hejterskich tekstów, poniżania innych osób, nagrywania krótkich filmów mających na celu pochwalenie się aktem przemocy wobec innej osoby, w sytuacjach ekstremalnych - wobec własnego dziecka, jak to ostatnio miało miejsce w Kamiennej Górze.

Niedocenianym zagrożeniem jest upublicznianie własnej prywatności, aby podnieść własną samoocenę. Dużym problemem dla środowiska youtuberów jest patostreaming, gdzie podczas transmisji streamingu marny do czynienia często z wybuchami agresji, autodestrukcji, poniżaniem i krzywdzeniem członków własnej rodziny, przyjaciół czy z góry wybranej ofiary. To wszystko dzieje się na oczach tysięcy fanów, ku ich zadowoleniu, a nawet z ich wsparciem finansowym. W dalszym ciągu groźne są różnego rodzaju wyzwania (tzw. challenge), polegające na wykonywaniu niebezpiecznych dla zdrowia i życia zadań.

To tylko kilka przykładów. I choć nadawcy telewizyjni są ciągle monitorowani i przykładnie karani, to internet jest takim dzisiejszym „westernowym” dzikim zachodem, gdzie na próżno by szukać szlachetnego szeryfa. Przestrzeń w internecie wymyka się wszystkim zasadom i obostrzeniom. Jedynym ratunkiem wydaje się być mądrość jego odbiorcy. Kto ma tę mądrość kształtować, jak nie przygotowani specjaliści edukatorzy? Kto ma mówić o tych zagrożeniach, jak nie nadawcy publiczni, utrzymywani z pieniędzy podatników, czy wspierane przez państwo organizacje społeczne? Problem ten sam nie zniknie, gorzej, będzie przybierał na sile, a jego pokłosiem będzie fala krzywd i pełne pacjentów poradnie oraz szpitale psychiatryczne.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Ostro powiało

Grubo ponad 100 wyjazdów w nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałkowe przedpołudnie mieli za sobą strażacy z naszego regionu. To skutek orkanu Sabina (nad zachodnią Europą miał charakter huraganu Ciara), który przyniósł silny i porywisty wiatr, wiejący momentami ponad 100 km na godzinę. Strażacy wyjeżdżali do powalonych drzew, zerwanych dachów i uszkodzonych linii energetycznych.

U nas najsilniej wiało na Śnieżce, gdzie w porywach wiatr osiągnął prędkość 184 km na godz. Na przedgórzu wiało do 100 km na godz. Stacja meteo w Karpaczu notowała wiatr wiejący z prędkością 91 km na godz. Niżowej formacji szkwałowej towarzyszyły burze. Grzmiało i błyskało m.in. w Zgorzelcu.

Taka pogoda przyniosła wiele strat materialnych. Jedna osoba została ranna, po tym jak kierowca w okolicach Janowic zjechał do rowu przed powalonym drzewem.

W powiecie jeleniogórskim najwięcej zgłoszeń dotyczyło powalonych drzew. Takie wiatrołomy w Karpaczu uszkodziły kilka samochodów osobowych.

Dotkliwe szkody wiatr spowodował w powiecie lwóweckim. W Lwówku Śląskim wichura powaliła kilka drzew. Urząd Miasta informuje o lipie, rosnącej przy ulicy Parkowej (d. Plakowice), która zawaliła się na



prywatną posesję i zniszczyła ogrodzenie oraz część dachu i rynnę. Inne drzewo, od dekad stojące przy ul. Sikorskiego, runęło w poprzek drogi w kierunku wejścia do parku, uszkadzając metalową barierkę. Dwa mniejsze upadły na i obok ścieżki rowerowej, obok skrzyżowania ul. Jaśkiewicza z ul. Graniczną. Ponadto o czwartej nad ranem w Pławnej Górnej runęło drzewo. Z kolei w Dłużcu drzewo upadło w pobliżu kościoła. Natomiast o godzinie 5:45 w Chmielnie zerwana została linia energetyczna. W Żerkowicach nocna wichura powaliła potężną topolę.

Także w Mirsku padające drzewa uszkodziły kilka samochodów, oraz nagrobki na cmentarzu; uszkodzony został dach.

Cztery dachy wichura zniszczyła w powiecie lubańskim. Jeden z nich został zerwany na posesji w Świe-

ciu. Zerwany też został dach magazynu zbożowego w jednym z gospodarstw w Radostowie Dolnym.

W całym regionie wielu mieszkańców jest też pozbawionych prądu (W nocy dotyczyło to kilku tysięcy mieszkańców). To skutek zerwanych przez wiatr i przewróconych drzewa linii energetycznych. Pracownicy Tauronu na bieżąco usuwają awarię.

- W związku z dużą ilością zniszczeń spowodowanych przez huraganowy wiatr, jak również tym, że sytuacja pogodowa nie ulega zmianie, energetycy przewidują, że odbudowa niektórych linii energetycznych oraz usuwanie uszkodzeń może potrwać nawet do wtorku - zapowiada dystrybutor energii.

(mal)

Fot. Urząd Miasta Lwówek Śląski

Od grudnia bez wypłat

Pracownicy jeleniogórskiej firmy Proinval od grudnia nie dostali wypłat, zakład ma odcięty prąd. Długi firmy sięgają 6,5 mln zł. Kilka dni temu sąd ogłosił jej upadłość. Syndyk właśnie rozpoczął swoje działania. Jednym z pierwszych jest uzyskanie pieniędzy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na wypłaty dla 35 zatrudnionych w upadającym zakładzie. Wszyscy są na miesięcznych wypowiedzeniach.

PPU Proinval SA prowadził działalność przy ul. Wojewódzkiej. Jego historia sięga 1995 r., a w najlepszym czasie zatrudniał około 100 osób. Spółka działała w branży tworzyw sztucznych i była zakładem pracy chronionej. - Pracowałem w firmie od 2010 r. Do 2016 r. firma znakomicie funkcjonowała. Pojawiały się nowe wyroby, nowe kontrakty. Produkcja szła śladem dni w tygodniu na trzy zmiany. Współpracowaliśmy m.in. z firmą Dr. Schneider z Radomierza. Zarobki nie były wysokie, na robotniczych stanowiskach mało kto miał ponad najniższą krajową, ale praca

ciężka nie była, a wypłata zawsze na czas - opowiada jeden z pracowników. Kryzys zaczął się w 2016 r. - Wtedy zostały sprzedane formy wtryskowe na nasze własne wyroby, były kłopoty z remontami i konserwacją wtryskarek. Wszystko zaczęło się stopniowo sypać. Dziś pracownicy są wściekli na właściciela - wskazuje mój rozmówca.

- Postanowieniem z 30 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze ogłosił upadłość PPU Proinval SA. Przedtem

przez krótki czas pełniłem w tej firmie funkcję tymczasowego nadzorca sądowego. Moim zadaniem była odpowiedź na pytanie, czy zachodzą przesłanki do upadłości i są warunki do jego przeprowadzenia - wyjaśnia Alina Musiałowska, syndyk masy upadłościowej spółki Proinval. Jednym z pierwszych działań syndyka po ogłoszeniu upadłości było wystąpienie do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych o wypłatę zaległych pensji. - Firma 35 zatrudnionych nie płaciła od 2 miesięcy. Teraz, zanim dopełni się procedura, musimy poczekać na zaległości co najmniej kolejne dwa miesiące. - mówi

Alina Musiałowska. Dziś Proinval nie kontynuuje działalności.

Ze wstępnej analizy sytuacji dokonanej przez syndyka wynika, że powodem kłopotów finansowych „Proinvalu”, była mała ilość odbiorców produktów. W momencie, gdy dwóch dużych kontrahentów zrezygnowało z oferty jeleniogórskiej spółki, zaczęły się poważne kłopoty. - Kolejnym powodem jest potężne zadłużenie spółki sięgające 6,5 mln zł. Majątek spółki tego na pewno nie pokrywa. Przed ogłoszeniem upadłości nasiliły się egzekucje, wierzyciele tracili cierpliwość. Wśród nich jest dostawca energii, który odciął prąd - mówi Alina Musiałowska.

Syndyk będzie teraz próbował ściągnąć niewielkie wierzytelności od dłużników Proinvalu oraz wycenić majątek firmy, a następnie jego część sprzedać, aby uzyskać środki na kontynuację procesu upadłości. Czy jest szansa na to, aby majątkiem spółki zainteresować inwestora z branży i w efekcie przywrócić działalność zakładu? - Uważam, że zakład jest w niezłym stanie. Na razie kupca nie widać, ale przecież mamy dopiero szósty dzień po ogłoszeniu upadłości - odpowiada pani syndyk.

(sad)



Morderstwo w hotelowym pokoju

Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze skierowała do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie, któremu zarzucono zabójstwo kobiety w Karpaczu w listopadzie 2019 roku.

16 listopada 2019 roku w jednym z hoteli na terenie Karpacza odbywała się konferencja branży optycznej. Uczestniczyła w niej między innymi Monika L., jako przedstawicielka jednej z firm. Tego dnia do Karpacza

przyjechał również Paweł M., znajomy kobiety i jej były partner. W trakcie rozmowy w pokoju hotelowym Paweł M. zaczął dusić pokrzywdzoną rękoma oraz kablem od żelazka, doprowadzając do jej zgonu. Następnie ukrył ciało kobiety na balkonie i oddalił się z terenu hotelu.

Podjęte po ujawnieniu zwłok pokrzywdzonej intensywne czynności funkcjonariuszy policji doprowadziły do ustalenia miejsca pobytu i za-

trzymania Pawła M., który przebywał w motelu na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Po doprowadzeniu do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Paweł M. usłyszał zarzut zabójstwa, do którego się przyznał, i złożył wyjaśnienia, które wskazują na motyw zazdrości. W trakcie przeprowadzonego śledztwa Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze przeprowadziła szereg dowodów, zabezpieczając nagrania z monitoringu

hotelowego, przesłuchując innych uczestników konferencji oraz rodzinę i znajomych pokrzywdzonej. Uzyskano opinie biegłych, między innymi z zakresu medycyny sądowej.

Zarzucona Pawłowi M. zbrodnia zabójstwa zagrożona jest karą nawet do dożywotniego pozbawienia wolności. 43-letni mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego nie był do tymczasas karany sądowo.

(sad)



Nocne jazdy po gór szczytach



Lutowa, mroźna noc. Na wierzchowinie i zboczach Karkonoszy panuje cisza, którą nagle rozdziera ryk silników, a czyste do tej pory powietrze wypełnia odór spalin. Co się dzieje? Po stoku jadą skutery śnieżne.

KARKONOSKI PARK NARODOWY

Nie są to bynajmniej pojazdy GOPR-u, których ratownicy używają, spiesząc z pomocą zabłąkanym i wyczerpanym turystom. Okazuje się, że prywatnie kupowane skutery śnieżne stanowią narzędzie nowej rozrywki - odbywają się nimi nocne przejażdżki po górach. Niestety, ich amatorzy muszą uzmysłwić sobie, że taka forma „turystyki” nie tylko stoi w całkowitej sprzeczności z ochroną karkonoskiej przyrody, ale jest też surowo zakazana przepisami prawa.

Co wolno w świetle przepisów o ochronie przyrody?

Wierzchowina i zbocza Karkonoszy, zarówno po stronie polskiej, jak i czeskiej, objęte są formą ochrony zwaną parkiem narodowym. W Karkonoskim Parku Narodowym po stronie polskiej obowiązują precyzyjnie zapisane i szeroko rozpropagowane - poprzez stronę internetową KPN oraz tablice na szlakach turystycznych - zasady udostępniania owego terenu chronionego. Punkt pierwszy mówi jasno: *Na obszarze Karkonoskiego Parku Narodowego dopuszcza się następujące formy turystyki: piesza, narciarska, rowerowa i konna.*

Ani słowa więc o pojazdach mechanicznych typu motocykle, quady (nimi karkonoskie lasy bywają rozjeżdżane w lecie) czy skutery śnieżne. Co więcej, Zarządzenie nr 11/2019 Dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego z 15 marca 2019 r., w sprawie udostępniania KPN do celów turystycznych, rekreacyjnych i sportowych, zawiera dokładny wykaz dróg dopuszczonych do ruchu pojazdami mechanicznymi,

a ruch ten może odbywać się wyłącznie za zgodą dyrektora parku.

To nie wszystko - przejażdżki skuterami śnieżnymi odbywają się w porze wieczorno-nocnej. Tymczasem z obowiązujących na obszarze Karkonoskiego Parku Narodowego przepisów jasno wynika, że turyści mogą wędrować po szlakach obszaru chronionego wyłącznie od wschodu do zachodu słońca, z wyjątkiem dróg łączących schroniska z obszarami zamieszkałymi. Jedynie, jeśli ktoś nie zdąży dojść do schroniska przed zachodem słońca (albo też na odwrót - ze schroniska do miejscowości położonej u stóp gór), może przemieszczać się po zmierzchu.

Skąd się bierze zakaz nocnej turystyki?

- Sprawa jest bardzo prosta - mówi Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. - Na obszarze chronionym bytują zwierzęta. Wśród nich - rzadkie, zagrożone wyginięciem gatunki chronione, jak np. głuszce czy cietrzewie. Obecność ludzi w środowisku w porze dziennej stworzenia te zaakceptowały, dostosowały do niej rytm swej aktywności dobowej. Dlatego, wędrując górkim szlakiem wśród kosodrzewiny, nawet nie jesteście świadomi, że w odległości 10-15 m od ścieżki śpi sobie spokojnie cietrzew, sóweczka czy inny przedstawiciel karkonoskiej fauny. No, ale przecież takie zwierzę musi w końcu wyjść ze swej kryjówki, zdobyć pokarm, odbyć rytuały godowe... - kontynuuje Andrzej Raj. - Porą jego aktywności jest noc i ludzie nie mogą nocnego życia zwierząt

na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego zakłócać. Stąd wymóg w naszych przepisach, by wędrowki turystyczne odbywały się w porze dziennej.

- Sprawdzając trasy nocnych przejazdów skuterów śnieżnych, kilka razy natknęliśmy się na tropy cietrzewi w sąsiedztwie śladów opon. Ptaki te są bardzo płochliwe, a na dodatek w warunkach zimowych ciężko jest im zdobyć pożywienie - relacjonuje Dariusz Kuś z Działu Ochrony Przyrody KPN. - Przesypiają więc większość doby w zacisznych kryjówek, a każde wypłoszenie z takiej kryjówki powoduje, że ptak traci mnóstwo energii! Proszę sobie teraz wyobrazić reakcję takiego stworzenia na wielokrotny ryk silników, krzyki, nawoływanie. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że gwałtownie wytrącone ze spokoju zwierzęta często płacą za to życiem, zwłaszcza w zimie, kiedy ogromnego ubytku energii nie da się zaspokoić - z goryczą konstataje przyrodnik. - Problem stwarzają nie tylko amatorzy przejażdżek na skuterach śnieżnych, ale wszyscy turyści, którzy schodzą ze znakowanych szlaków, np. skiturowcy.

Udana nocna interwencja

- Środowisko miłośników skuterów śnieżnych jest nam znane. Problem w tym, jak złapać na gorącym uczynku - rozważa Dariusz Kuś. - Miejscowi, świetnie znający teren, na tyle bogaci, by pozwolić sobie na „zabaweczkę” za 70 tys. zł. Taki sprzęt łatwo jest przewieźć, załadunek lub rozładunek trwa dosłownie 2 minuty i... można z rykiem silnika pokonywać zaśnieżone karkonoskie szlaki.

Gdzie operują? Prawie w całym Karkonoszu - jak wynika z informacji strażników leśnych (karkonoskie nadleśnictwa ściśle współpracują z Karkonoskim Parkiem Narodowym w tej sprawie) pseudoturystów na skuterach śnieżnych widywano w okolicy Przełęczy Karkonoskiej; pokazują się również we wschodniej części pasma. Najczęściej jednak miejscem skuterowych rajdów staje się szlak z Jakuszyca wzdłuż granicy, po wierzchowinie Karkonoszy, aż do Śnieżnych Kotłów. Serce obszaru chronionego, można powiedzieć.

W tej właśnie okolicy, późnym wieczorem w sobotę 8 lutego, doszło do zatrzymania właściciela skutera śnieżnego, mieszkańca Świeradowa-Zdroju, przemieszczającego się po obszarze chronionym. - Interwencja, w której brali udział policjanci, strażnicy leśni oraz pracownik KPN, była udana, ale bardzo trudna - relacjonuje Dariusz Kuś. - Patrol pieszo-narciarski musiał zatrzymać osobę na skuterze, i to na dodatek w taki sposób, by nikt nie doznał uszczerbku na zdrowiu. W tym przypadku interwenujący wykazali się najwyższym poziomem fachowości.

Osobie zatrzymanej postawiono zarzut wykroczenia przeciwko przepisom Ustawy o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. i skierowano wniosek do sądu. Ze względu na fakt, że zatrzymany popełnił wykroczenie na obszarze ścisłej ochrony cietrzewia, a Karkonoski Park Narodowy rokrocznie ponosi olbrzymie koszty związane z ochroną oraz reintrodukcją tego zagrożonego wyginięciem gatunku (szacuje się, że na ob-

szarze całej Polski bytuje tylko 200 sztuk tych ptaków), możliwy jest też proces z powództwa cywilnego o zadośćuczynienie poniesionych kosztów.

Wyższa ranga kwestii ochrony przyrody

- Stanie się tak już wkrótce - mówi dyrektor KPN, Andrzej Raj. - W drugim kwartale bieżącego roku zostanie zatwierdzony, i to w formie rozporządzenia, czyli aktu ministerialnego, Plan Ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego na lata 2017-2036. Zostanie w nim powtórzona i wzmocniona rangą aktu prawnego zasada, która służy minimalizacji nadmiernego ruchu turystycznego, a która mówi, że po terenie Parku poruszamy się od wschodu do zachodu słońca. Oczywiście pozostałe kwestie - bezwzględny nakaz poruszania się tylko po znakowanych szlakach oraz zakaz turystyki motorowej na terenie KPN - też zostaną w Planie Ochrony ujęte.

Co się dzieje w Karkonoszach czeskich

Hana Slavičková - zastępca dyrektora KRNPAP - informuje, że przejażdżki skuterami śnieżnymi stały się modne także po stronie czeskiej i, niestety, również na obszarach objętych ochroną ścisłą. Tyle tylko, że nasi południowi sąsiedzi wymierzają ostrzejsze kary finansowe za takie wykroczenia - można zapłacić np 250 tys. koron, czyli 42 500 zł, a nawet więcej. Polski sąd obecnie może nakazać zapłacenie nawiązki na rzecz organizacji ochrony przyrody w kwocie do 10 tys. zł.

Ewa Kiraga-Wójcik

Znamy pięciu finalistów, którzy powalczą o tytuł Człowieka Roku

Dla kogo Kryształ Górski?

Wiadomo już, że tytuł Człowieka Roku 2019 otrzyma mężczyzna, ponieważ do finałowej rozgrywki awansowało pięciu panów. Są to, w kolejności zgłoszeń: Konrad Kuźmiński, Maciej Pelczar, Michał Kostek, Krzysztof Tęcza oraz Stanisław Dziejdzic.

Finalistów wyłoniono na podstawie ilości głosów uzyskanych od naszych Czytelników. Głosowano do poniedziałku 10 lutego, do godziny 10.00.

Na finalistów można w dalszym ciągu głosować, a o tym, kto zostanie zwycięzcą, zdecyduje suma poparcia czytelników oraz kapituły wyborów, w skład której wchodzi laureaci poprzednich lat, przedstawiciel partnera strategicznego oraz przedstawiciele Fundacji Nowin Jeleniogórskich oraz redakcji NJ.

Głosować można na dwa sposoby. Za pomocą kuponów z gazety, jak i sms-em. Kupon ma siłę dwóch punktów, sms - jednego. Uwaga! Koszt jednego sms-a to jedynie 1,23 zł brutto. Smsy wysyłamy na numer 71051 o treści np. CR.44 (44 to numer przypisany danemu kandydatowi, a CR jest skrótem od Człowieka Roku). Między CR a przypisanym kandydatowi numerem należy postawić kropkę. Smsami głosujemy do piątku 21 lutego do północy. Kuponami głosować można do piątku, 21 lutego, do godz. 16.00. Uwaga! Liczy się data wpłynięcia kuponów do redakcji.

Rozstrzygnięcie nastąpi 23 lutego o godzinie 18.00, podczas Gali Człowieka Roku, na deskach Zdrójowego Teatru Animacji. Oprócz emocji związanych z ogłoszeniem wyników czekaj, na nas spora dawka atrakcji artystycznych, czyli koncert Olgi Bończyk.



KONRAD KUŹMIŃSKI sms na numer 71051 o treści CR.4

Jeleniogórzanin, student prawa IV roku; współzałożyciel i prezes Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt. Najmłodszy w stowarzyszeniu. Miłość do zwierząt zaszczerpił mu jego dziadek Marian, który także bardzo aktywnie działał na rzecz zwierząt. Stowarzyszenie, którym kieruje, dało się poznać z wielu spektakularnych akcji, których celem było odebranie oprawcom krzywdzonych zwierząt.

- Konrad Kuźmiński zasługuje na uznanie nie tylko za swoją bezkompromisowość w obronie naszych mniejszych braci, ale także za wytrwałość i niepoddawanie się ogromnej presji. Na każdym kroku życie utrudniają mu organy władzy. Odmawia mu się współpracy lub wręcz przeszkadza w działaniach na rzecz zwierząt. Konradowi postawiono irracjonalne zarzuty i zastosowano wobec niego dotkliwie środki karne (jak się okazuje w sądach - bezzasadnie). Trzeba mieć naprawdę wielki hart ducha, by nie porzucić szczytnej idei po takich zdarzeniach, jak 40-godzinny areszt bez jedzenia, picia, nawet papieru toaletowego, albo jak zatrzymanie z użyciem kajdanek zespolonych, stosowanych tylko wobec najgroźniejszych przestępców - czytamy w uzasadnieniu zgłaszających pana Konrada do plebiscytu na Człowieka Roku.



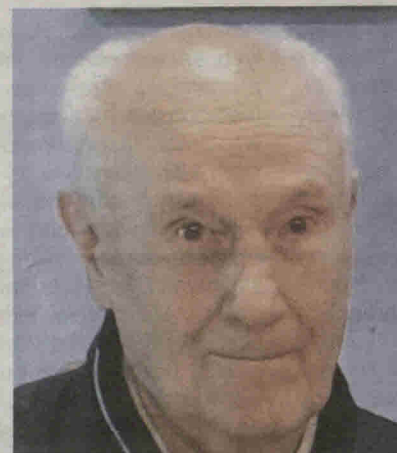
MACIEJ PELCZAR - sms na numer 71051 o treści CR.8

Jest specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Swoje pierwsze zawodowe kroki stawiał na Oddziale Ratunkowym Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie, gdzie również rozpoczął, na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym, specjalistyczną naukę. Pracował na wielu równoległych płaszczyznach: Pogotowie Ratunkowe, Przychodnia Szpitalna, Oddział Szpitalny, stale poszerzając swoją wiedzę i doświadczenie. W Jeleniej Górze mieszka od 16 lat, związany zawodowo między innymi z Przychodnią Zabobrze. Pracuje w Zgorzeleckim Wielospecjalistycznym Szpitalu.

Obecnie poza pracą zawodową, spełnia swoje marzenia. W wolnych chwilach oddaje się turystyce, motoryzacji. A prawie codzienne przejazdy do szpitala po około 150 kilometrów pozwalają mu na spełnienie jednej z pasji, co sam podkreśla, jaką jest prowadzenie auta.

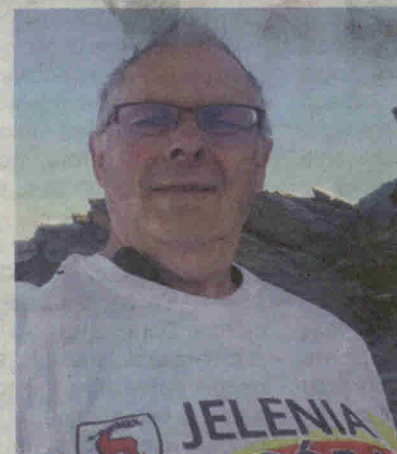
Realizuje swoją misję, niosąc osobom chorym nie tylko pomoc lekarską, ale też wsparcie, które, jak oceniają pacjenci, jest niejednokrotnie najskuteczniejszym lekarstwem. Maciej Pelczar w oczach pacjentów to dzisiejszy Doktor Judym. Nigdy nie odmawia potrzebującym, zawsze znajdzie czas, uśmiech i dobre słowo.



MICHAŁ KOSTEK - sms na numer 71051 o treści CR.9

Jego życie połączone z pasją i osiągnięciami wpisują się doskonale w ideę konkursu, pod każdym względem. Charyzmatyczny społecznik, wybitny działacz sportowy oraz od 50 lat trener w olimpijskiej dyscyplinie - badminton. Michał to były pracownik cieplickiej Fampy, który swój cały wolny czas poświęcał i dalej poświęca krzewieniu badmintona wśród dzieci i młodzieży.

Michał Kostek to nie jest przypadkowy człowiek, to wielki pasjonat a jednocześnie skromny człowiek i ci, co go znają, a szczególnie dzieci, są bardzo zadowoleni z formy i sposobu prowadzenia zajęć i osiąganych wyników sportowych. Przygodę z jeleniogórskim badmintonem rozpoczął w 1968 r. Jest powszechnie znany w środowisku trenerów i działaczy Dolnego Śląska i na szczeblu krajowym. W czasie swej kariery zawodniczo-trenerskiej wychował wielu mistrzów Polski i regionu. „Nauczyciel Kraju Ojczystego”.



KRZYSZTOF TĘCZA sms na numer 71051 o treści CR.13

Od ponad 40 lat jest aktywnym działaczem społecznym w zakresie krajoznawstwa, turystyki, ochrony przyrody i ekologii. Opublikował drukiem ponad 5 tysięcy artykułów oraz ponad 8 tysięcy zdjęć w internecie, poświęconych naszemu regionowi. Działa nie tylko w PTTK, ale też na rzecz dzieci, seniorów i osób niepełnosprawnych. Jako inicjator odtworzenia, w 2010 r., Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu - Krzysztof Tęcza organizował seminaria, sympozja, konferencje, odczyty, prelekcje, wystawy, koncerty, spotkania, turnieje oraz konkursy dla dzieci i młodzieży.

Łącząc teorię i praktykę, wcielał się często w rolę przewodnika, oprowadzając dzieci i młodzież po zabytkowych parkach i pałacach Doliny Pałaców i Ogrodów, a także osoby dorosłe w ramach „spacerów krajoznawczych” po ciekawych i mniej znanych zakątkach Ziemi Jeleniogórskiej. Pomimo że nie jest z wykształcenia nauczycielem, w uznaniu zasług na rzecz młodzieży, w roku 2016 odznaczony został Medalem Edukacji Narodowej, a w bieżącym, 2019 roku, odznaczony został przez Ministra Edukacji medalem „Nauczyciel Kraju Ojczystego”.



STANISŁAW DZIEDZIC sms na numer 71051 o treści CR.15

Przewodniczący Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jeleniej Górze, członek Zarządu Głównego tej organizacji. Niestrudzony społecznik (z doświadczeniem biznesowym i samorządowym), prężnie działający na rzecz seniorów. Walczy o ich aktywizację, godne życie i uczestnictwo w życiu społecznym. 80-latek o niebywałej energii działania i zaangażowaniu w sprawy środowiska lokalnego. Do współpracy na rzecz seniorów a także całego miasta, zachęca i włącza wiele osób, instytucji, organizacji społecznych, firm i władz samorządowych oraz państwowych. Organizator niezliczonych imprez adresowanych nie tylko do członków Związku Emerytów, ale do wszystkich mieszkańców miasta i regionu, wydarzeń nie tylko wzbogacających życie kulturalne okolicy, ale też bezcennych dla integracji międzypokoleniowej i międzyśrodowiskowej. Najbardziej spektakularnym z kreowanych przez niego przedsięwzięć są doroczne Senioralia - wielkie, ważne, wielodniowe i wielowymiarowe święto rangi ogólnopolskiej, odbywające się w Jeleniej Górze, cieszące się ogromnym zainteresowaniem uczestników i publiczności.

CZŁOWIEK ROKU

nowiny
jeleniogórskie

Głosuję na:

KUPON PLEBISCYTOWY

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do 21.II.2020 r. godz. 16.00

GALA CZŁOWIEKA ROKU

Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach
23 lutego (niedziela) 2020, godz. 18.00

UROCZYSTE ROZSTRZYGNIĘCIE WYBORÓW
CZŁOWIEKA ROKU 2019



KONCERT „Piosenki z klasą”
OLGA BOŃCZYK z zespołem

BILETY: 50 zł (balkon), 75 zł (parter) do nabycia w kasie Zdrojowego Teatru Animacji

Organizatorzy / Partnerzy / Sponsorzy / Przyjaciele



BNP PARIBAS



Partner Strategiczny



nj24.pl

nowiny
jeleniogorskie

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski Pułapka na zakupowiczów i zimna woda w Termach



Emerytka z Zabobrza robiła niedawno zakupy w Netto przy Al. Wojska Polskiego. - Zjechałam na parking, pobrałam bilet, schowałam go do kieszeni i udałam się na zakupy - opowiada. Po powrocie za szybą wycieraczki zastała pismo z wezwaniem do zapłaty 95 zł za nieopłacone parkowanie. Klientka sklepu była zdziwiona i oburzona. Złożyła oczywiście reklamację, przedstawiając bilet parkingowy i paragon z zakupów. Teraz czeka na rozstrzygnięcie zarządcy parkingu. Podzieliłamy opinię mieszkanki miasta, że system parkowania przy Netto na Wojska Polskiego jest przekombinowany. Ma on pozwolić uniknąć sytuacji, gdy na placu przed sklepem auta zatrzymują wszyscy, nie tylko klienci, ale rodzi to pole do nieporozumień dla zwykłych, uczciwych ludzi. Mamy nadzieję, że sprawa naszej Czytelniczki będzie rozpatrzona po jej i naszej myśli.

Pani Ewa, emerytka, regularnie korzysta z uroków Term Cieplickich. Zna obiekt, jego specyfikę. - Przez ostatnie dwa tygodnie woda w basenach, poza jacuzzi, jest wyraźnie zimniejsza - mówi. Zastrzega, że nie jest to jej subiektywna ocena, bo podobne wrażenie miało wielu innych bywalców, z którymi rozmawiała. - Niektórzy skrócili nawet pobyt - mówi. Dodaje, że to irytujące, zwłaszcza w kontekście ostatnich spórów podwyżek za wstęp do Term.

- Pierwszy raz po sześciu latach był wymieniany wymiennik ciepła, ale minimalnie niższa temperatura na basenach była jedynie przez jeden dzień, we wtorek - mówi Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy Term Cieplickich. Na basenie rekreacyjnym temp. wynosiła 28 stopni C (powinno być 29). Na basenie termalnym temp. sięgała 30 stop. C., tak jak przewidziano w projekcie, choć zwykle jej

temperatura wynosi 33 stopnie C. I tę temperaturę osiągnięto już w środę. Na basenie termalnym drugim, zamiast 32 stopni C, przez jeden dzień było 30.

- Przy ulicy Wróblewskiego kończy się budowa apartamentowców. Wszystko ładnie pięknie, tylko w sąsiedztwie tej inwestycji doszło do wielu szkód. Zniszczony został chodnik, a z tyłu za tym kompleksem obiektów jest stara

droga, gdzie prowadzi też szlak turystyczny. Tam kiedyś urządzono gruzowisko, a teraz doszły odpady z budowy tego kompleksu, m.in. połamane dachówki. Kłopotem są też kontenery na drodze dojazdowej, do których zrzucane są po części odpady budowlane, styropian, pianki z uszczelnień. Wszystko to rozwiewa wiatr. Można te śmieci zobaczyć na łąkach i skwerach - opowiada mieszka-

niec Cieplic. Zastanawia się, czy ktoś dopilnuje, aby inwestor zawiązał po sobie porządek. Namawia do interwencji straży miejskiej.

Panią Elę poruszył sposób wymiany lamp na ul. 1 Maja w Jeleniej Górze. - Przyjechała firma, która wykopała sporą dziurę na ul. 1 Maja koło „byka”, położyła wielką lampę wzdłuż chodnika i po południu, po pracy, zostawiła wszystko i odjechała. Mam to na zdjęciu, które wysyłam do redakcji - opowiada kobieta. W jej opinii to zwykły plac budowy i należało niebezpieczne miejsce w jakiś sposób oznaczyć, zabezpieczyć. - Zadzwońmy do Urzędu Miasta i usłyszałam od inspektora, że „jestem nerwowa”, choć przyznał, że to jest rzeczywiście plac budowy. Przy takim podejściu wykonawcy i urzędników trzeba mieć szczególną nadzieję, że nie dojdzie do nieszczęścia - relacjonuje pani Ela.

(sad)



- Przyjechała firma, która wykopała sporą dziurę na ul. 1 Maja koło „byka”, położyła wielką lampę wzdłuż chodnika a po południu, po pracy, zostawiła wszystko i odjechała.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

75/64-24-485
601-582-622

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Niedawno opuścił zakład karny, ale żadnych wniosków nie wyciągnął. 36-latek ponownie zajął się złodziejstwem. Tym razem ze sklepu budowlanego wyniósł narzędzia i elektronarzędzia o wartości kilkuset złotych. W ustaleniu sprawcy pomógł sklepowy monitoring. Mężczyzna tłumaczył, że ma kłopoty finansowe. Grozi mu do 5 lat więzienia.

GROMADKA

31-latek kradł i znęcał się nad rodziną. W sądzie udowodniono mu winę i wymierzono karę 2,5 roku więzienia, ale skazany do odbycia kary się nie stawiał. Teraz policja odnalazła poszukiwanego i doprowadziła do bram zakładu karnego.

JELENIA GÓRA

Zarzut kradzieży rozbójniczej usłyszy w sądzie 39-latek. W jednym z saloników prasowych mężczyzna prosił klientów o pieniądze. Pokrzywdzony obiecał mu 2 zł.

W związku z tym, że miał unieruchomioną jedną rękę, poprosił mężczyznę o potrzymanie reklamówki, w której miał portfel z gotówką, a sam szukał pieniędzy w kieszeni. 39-latek wykorzystał chwilę nieuwagi pokrzywdzonego, z portfela zabrał mu 900 zł, odepchnął go i uciekł. Sprawca wkrótce został zatrzymany, miał 2 promile alkoholu w organizmie, bo zdążył kupić używkę. Grozi mu do 10 lat więzienia.

6 lamp fotowoltaicznych o wartości około 30 tys. zł oraz koła i alufelgi wycenione na 6 tys. zł ukradł 30-letni sprawca. W sprawę zamieszani są jeszcze dwaj mężczyźni (36 i 46 lat), którym postawiono zarzut paserstwa. Młodszy z nich w momencie zatrzymania posiadał narkotyki. Wiele wskazuje na to, że nimi handlował. Wszyscy wkrótce staną przed sądem. Dwom grozi do 10 lat więzienia, paserowi - do 5.

Bazgrał farbami po elewacjach budynków, w niektórych wybijał szyby. Poszkodowani to administratorzy wspólnot mieszkaniowych, szkoły, dyskontu spożywczego i obiektów Urzędu Miasta. Swoje straty oszacowali na kilkadziesiąt tysięcy złotych. 28-latek usłyszał w sumie 17 zarzutów za akty wandalizmu, których dopuścił się w czasie ostatniego półrocza. Trafił do aresztu, grozi mu do 5 lat więzienia.

JEŻÓW SUDECKI

29-letnia kierująca samochodem osobowym wjechała do rowu i oddaliła się od miejsca zdarzenia. Wezwana przez postronnych policja odnalazła właścicielkę auta w pobliskich zaroślach. Okazało się, że kobieta jest pijana (1,6 promila) a do tego posiada woreczki strunowe z narkotykami. Może trafić za kratki na 3 lata.

KARPACZ

Groźny przestępca, rozpoznany przez policjantów w Karpaczu, wsiadł szybko w samochód i uciekł. Niestety, skutecznie. Kierował się na Kamienną Górę, a potem do Świebodzic, gdzie ślad po nim zaginął. Mężczyzna w czasie ucieczki uszkodził kilka samochodów, w tym radiowóz. Policjanci w jego kierunku oddali kilka strzałów. Poszukiwania przestępcy trwają.

KRUSZYŃ

W mieszkaniu 46-latka policjanci ujawnili dwa skradzione niedawno rowery. Dokładne przeszukanie lokalu pasera dało dodatkowy efekt. Mężczyzna posiadał amfetaminę i 700 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Zatrzymanemu u grozi do 5 lat odsiadki.

LUBAWKA

24-latek został skazany na 4 lata za przestępstwa narkotykowe, ale unikał odbycia kary. Próbował ukryć się w jednym z mieszkań w miasteczku.

Bezszykownie. Kiedy do ustalonego w wyniku działań operacyjnych przyszli mundurowi, poszukiwany był zaskoczony. Będzie też miał kolejną sprawę sądową, bo posiadał przy sobie niewielkie ilości marihuany, za co grozi do 3 lat więzienia.

ŚIEKIERCZYŃ

Mężczyzna przebywający w mieszkaniu znajomej kopnął ją w brzuch, a następnie zabrał dwa telefony komórkowe i wybiegł. Zawiadomiona policja udała się do lokalu zajmowanego przez rodzinę sprawcy. Obecni zaprzeczyli, jakoby ich krewniak przebywał w mieszkaniu. Mundurowi nie dali, jednak za wygraną. Bandytę znaleźli w szafie. 32-latek miał przy sobie narkotyki, a do tego okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary. Został od razu zabrany do zakładu karnego. Sąd może mu jeszcze dołożyć do 12 lat pozbawienia wolności.

WARTA BOLESŁAWIECKA

Zaczeplił kobietę, pytając o godzinę, a gdy ta wyciągnęła telefon, żeby sprawdzić czas, przewrócił ją i wyrwał sprzęt. 21-letni sprawca został szybko ustalony i zatrzymany. Okazało się jednocześnie, że już raz dopuścił się podobnego przestępstwa. Podejrzany trafił do aresztu. Za rozbój w warunkach recydywy grozi do 18 lat pozbawienia wolności.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

EURO 90 TRAVEL
BIURO WYKONAWCZE

LATO 2020 już w sprzedaży!
ITAKA, RAINBOW, GRECOS, CORAL I INNI.
Teraz największe rabaty i inne korzyści
Oferta Zima 2019/2020 - dalej w sprzedaży!

Ponadto: ■ Bilety lotnicze, autokarowe ■ Rejsy wycieczkowe z polskim pilotem ■ Oferty Last Minute ■

Zapraszamy do kontaktu 75 76 75 090 lub na naszą stronę www.euro90-travel.pl lub do biura, gdzie przy kawie porozmawiamy o wczasach i wycieczkach!!!

U Nas zapłacisz kartą

Piechowice są pokrzywdzone

Rozmowa z Jackiem Kubielskim, burmistrzem Piechowic

- W lipcu minionego roku ogłosił pan wolę wyjścia Piechowic ze spółki Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji. Teraz złożył pan wniosek o odwołanie z funkcji prezesa KSWiK.

- Wolę wyjścia ze spółki KSWiK ogłosiłem jeszcze w trakcie wyborów samorządowych 2018 roku. Uważam, że jest to najlepsze, co możemy zrobić. Natomiast w lipcu 2019 roku złożyłem wniosek o zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników KSWiK w celu podjęcia uchwały o podziale spółki, skutkujące wyjściem Piechowic ze spółki. Natomiast w związku z moim niezadowolaniem co do działania prezesa spółki, faktycznie, w ostatnim okresie złożyłem wniosek o jego odwołanie. Skutkiem takiego działania było posiedzenie rady nadzorczej KSWiK, która podjęła decyzję o ogłoszeniu konkursu na prezesa i wiceprezesa spółki. We wtorek, 11 lutego br., zbierze się w tej sprawie rada nadzorcza. Dopiero po dokonaniu tego wyboru będzie można odwołać obecnego prezesa. Osobiście nie zgadzam się z wieloma poglądami i wizjami prezesa spółki. Nie widzę możliwości połączenia KSWiK ze spółką Wodnik. Niezasadny jest też pomysł zmiany struktury organizacyjnej spółki poprzez likwidację oddziałów, albowiem koszty działania spółki nie będą rozliczane na poszczególne gminy, w których powstają. Dla Piechowic niewątpliwie byłoby to niekorzystne. Poza tym, skutkiem takiej struktury byłoby to, że np. specjalista pracujący dotychczas w innej gminie miałby usuwać awarie w Piechowicach, nie znając kompletnie specyficznej, poniemieckiej sieci wodociągowej. W takiej sytuacji, już w przeszłości, były z tym problemy, co skutkowało niewłaściwym użytkowaniem urządzeń wodociągowych i w konsekwencji brakiem możliwości korzystania przez mieszkańców Pie-

chowic z czystej wody, z ujęcia na Śnieżnych Kottach.

Nie jest też możliwe zrealizowanie pomysłu zarządu KSWiK wybudowania w Piechowicach farmy fotowoltaicznej, o mocy 1000 KW, albowiem obecnie plan zagospodarowania przestrzennego Piechowic na to nie pozwala. Natomiast jego zmiana wymaga znacznego czasu, co powoduje niecelowość składania terminowego wniosku o pozyskanie takich środków, z uwagi na brak możliwości realizacji takiej inwestycji w dacie składania wniosku.

Poza tym taka inwestycja, z uwagi na tzw. trwałość projektu, skutecznie zablokowałaby podział KSWiK i tym samym wyjście Piechowic ze spółki. Uważam, że spółka powinna w końcu zacząć realizować w Piechowicach inwestycje dotyczące rozbudowy, budowy i modernizacji sieci kanalizacji ściekowej i wodociągowej. Dzisiaj, niestety, Piechowice są w tym zakresie pokrzywdzone. KSWiK wykonuje inwestycje w innych gminach-wspólnikach, a nie w Piechowicach, które także ponoszą koszty utrzymania spółki. Brak realizacji inwestycji przez spółkę powoduje, że Piechowice są zmuszone wykonywać samodzielnie takie inwestycje. Aktualne, z mojej inicjatywy, przeniesione zostały z KSWiK na Gminę Piechowice pozwolenia na budowę, skutkujące rozpoczęciem, w tym roku budowy sieci kanalizacji ściekowej i wodociągowej w okolicy, w której będzie budowana obwodnica Piechowic.

- Na jakim etapie jest realizacja wyjścia Piechowic z KSWiK?

- Jak już mówiłem, na mój wniosek, w lipcu 2019 roku zwołano nadzwyczajne zgromadzenie wspólników. Wspólnicy wiedzą, że wyjście Piechowic z KSWiK jest prawnie możliwe. Jednak, przed podjęciem ostatecznej decyzji, zażądali przeprowadzenia opinii w za-

kresie skutków finansowych podziału spółki, dla pozostałych wspólników-gmin. Prezes spółki, na lipcowym zgromadzeniu, został zobowiązany do przedstawienia takiej opinii. Do dziś Piechowice nie otrzymały takiej opinii. Muszę stwierdzić, że ze swojej strony wykonałem wszystkie czynności, jakie zamierzałem, w tym podejmowałem rozmowy ze wspólnikami spółki - władzami ościennych gmin, o konieczności podziału spółki. Podkreślenia wymaga to, że co do zasady ościenne gminy nie są przeciwne wyjściu Piechowic ze spółki, jednak, pilnując swoich interesów, uzależniają podjęcie dla nas korzystnej uchwały od zminimalizowania negatywnych skutków dla nich samych. Z całą stanowczością podkreślam, że będę nadal podejmował wszelkie działania zmierzające do wyjścia Piechowic z KSWiK.

W tym miejscu chcę dodać, że przez ponad 10 lat spółka w Piechowicach nie wybudowała sieci wodociągowo-kanalizacyjnej zgodnie z projektem (tzw. II etap). Przypominam, że był to powód naszego wejścia do KSWiK. Wykonano jedynie niewielkie odcinki sieci kanalizacji ściekowej i wodociągowej. Natomiast w niektórych gminach KSWiK realizowała i realizuje inwestycje wielomilionowe.

Każdy, kto obiektywnie popatrzy na sytuację, musi przyznać, że Piechowice są w spółce traktowane gorzej niż inni. Na takie traktowanie Piechowice nie zgadzają się. W tym roku planowane są wielomilionowe inwestycje w Myszkowicach, w Szklarskiej Porębie, a my znowu z tego nic nie mamy. Natomiast koszty tych inwestycji, w pewnym sensie, dotyczą mieszkańców Piechowic, bo niektóre z zaciągniętych pożyczek zostały zabezpieczone hipotekami wpisanymi na oczyszczalni ścieków w Piechowicach.

S. SADOWSKI



Warto też przypomnieć, że dwa lata temu KSWiK dostał środki finansowe na rozbudowę sieci kanalizacyjnej przy ul. Kryształowej i ul. Nadzecznej w Piechowicach. Jednak nie przystąpił do jej realizacji i nie podpisał umowy.

W takiej sytuacji nie należy dziwić się, że Piechowice chcą wyjść z KSWiK. - Podobno Piechowice w tej sytuacji planują swoje inwestycje w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, poza spółką...

- Tak, Piechowice, na mój wniosek, przeniosły ze spółki KSWiK na Gminę

Piechowice dwie decyzje pozwolenia na budowę sieci kanalizacji ściekowej i wodociągowej, obejmującej całą aglomerację Piechowic. Wprawdzie Piechowice nie są bogatą gminą, jednak planują wykonanie takich inwestycji w miarę własnych możliwości i pozyskanych środków zewnętrznych. Niektóre z nich rozpoczynamy już w tym roku, np. przy ul. Pakoszowskiej, ul. Kryształowej i ul. Jeleniogórskiej.

- Dziękuję za rozmowę

Sławomir Sadowski

Rozszabrowana papiernia

Obiekty po dawnej papierni w Łomnicy mają się coraz gorzej. Niedawno złomiarze i szabrownicy doprowadzili do zawalenia się stropów w hali fabrycznej. Musiała interweniować straż pożarna, bo kilku mężczyzn nie było w stanie zejść na dół, utknęli i nie mieli drogi odwrotu. - Z tego, co wiem, to nawet im nic nie zrobiono, bo to właściciel musiałby zgłosić szkodę, a jego to wcale nie obchodzi - mówi kobieta mieszkająca w sąsiedztwie przemysłowych obiektów.

O sprawie pisaliśmy niemal dwa lata temu. Wtedy istniała jeszcze brama wjazdowa, w budynku administracyjnym były ślady działalności biurowej - papiery, sprzęty, elementy komputerów. Budynek fabryczny był cały, zachwycały ozdobne filary, i wciąż wydawał się do odratowania, gdyby znalazł się ktoś z pieniędzmi i pomysłem. Tymczasem niepilnowana papiernia stała się polem coraz bezczelniejszej działalności złomiarzy i szabrowników. Sąsiedzi obserwo-

wali, jak kilku mężczyzn zajeżdżało samochodami i bez najmniejszego skrępowania wynosili wszystko, co dało się spieniężyć. Metodycznie, regularnie. W ostatnim czasie zabrali nawet bramę wjazdową. Okazało się, że to był akt kończący szaber. Potem dziwnych mężczyzn już tutaj



nie widziano. Sąsiedzi, nie mogąc znieść gorszących działań przyjezdnych, wystąpili w swoim czasie do prokuratury, aby ta ścigała szabrowników. Przyszła odpowiedź, że może ona podjąć takie działania jedynie na wniosek właściciela. Wiadomo, że była papiernię od właściciela za długi przejął komornik. Miało dojść do

licytacji, ale ta, jak widać, nie znalazła szczęśliwego finału. Bezradny wobec problemu pozostaje również samorząd Myszkowic.

Teraz zainteresowanie szabrowników obiektami po papierni spadło. To, co było najłatwiej pozyskać, zostało już zabrane.

Tekst i zdjęcie: (sad)

Młody sportowiec potrzebuje pompy

Pompa dla Dawida

15-letni Dawid Garbarski na pierwszy rzut oka niczym nie różni się od swoich rówieśników. Uśmiechnięty, bepośredni, szczupły i wysoki nastolatek, uczy się w II LO im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze w klasie matematyczno-językowo-geograficznej. Naukę łączy z grą w koszykówkę w klubie KS Sudety. Basketball to jego prawdziwa pasja i nawet choroba nie stanęła Dawidowi na przeszkodzie, by grać w turniejach, jeździć na obozy sportowe i codziennie trenować. Nastolatek choruje na cukrzycę i celiakię.

Pierwszą chorobę oswoił, bo zmaga się z nią od 11 lat. Druga pojawiła się niedawno i zburzyła uporządkowany świat Dawida oraz jego rodziny. Uczą się teraz żyć ze specjalną dietą i nie poddawać się. Byłoby im tysiąc razy łatwiej, gdyby Dawid miał nowoczesniejszą pompę insulinową.

- Na początku codziennie, po kilka razy, wstrzykiwał sobie insulinę - opowiada pani Bogna, mama Dawida. - To dla dziecka było bardzo trudne. Nie miał żadnej swobody. Trudno było kontrolować poziom glukozy. - Odkąd mam pompę insulinową, wszystko jest prostsze - przyznaje Dawid. Dzięki pompie może być bardziej spontaniczny, nie musi trzymać się ustalonego grafiku, może jeść różne rzeczy, a uprawianie sportu stało się znacznie prostsze. - Pompa sprawia również, że czuję się bezpieczniej - dodaje. - Jest wygodna i nikt jej nie zauważa, ponieważ wygląda



Nr ewidencyjny 23230
Dawid Garbarski
KRS 0000037904
Fundacja Dzieciom
Zdążyć z Pomocą

jak telefon komórkowy - wyjaśnia, Dawid pamięta, jak początkowo koledzy w drużynie sportowej dziwili się, że gdy oni idą na lody czy pizzę, on nie może spontanicznie jeść tego, co zechce. - Teraz przyzwyczaili się i nikt nie zwraca na to uwagi. Chłopiec podkreśla, że bez wsparcia zarządu klubu, realizowanie jego sportowych pasji byłoby niemożliwe. - Najgorzej jest, gdy

wyjeżdżają na zawody lub obozy sportowe - wspomina mama Dawida. Odkąd chłopak choruje na celiakię, pani Bogna stara się jeździć razem z nim i przygotowywać odpowiednie jedzenie. - Na szczęście, pojawia się coraz więcej bezglutenowych, gotowych potraw - cieszą się oboje.

Dzień Dawida jest zajęty i uporządkowany do wieczora. Po szkole chłopiec

Programowanie pompy insulinowej to bowiem skomplikowany zabieg, zależny od aktywności, pory dnia, częstotliwości spożywania posiłków i ich rodzaju. Lekarze podkreślają, że młodzi ludzie, którzy tak jak Dawid wiedzą, że nie mogą poddawać się chorobie, tylko ją sobie podporządkować, są dojrzałsi niż ich rówieśnicy, bardziej zdyscyplinowani i rozważni.

Nastolatek chciałby teraz skupić się na treningach, marzy o kolejnych sukcesach sportowych, bo szkolne już ma. Ostatnio zajął 9. miejsce w Polsce w konkursie języka niemieckiego. Nie ma jeszcze sprecyzowanych planów związanych ze studiami. Wie jedno - na pewno będzie dalej grał w koszykówkę.

Dawidowi łatwiej będzie się uczyć i dalej uprawiać sport, jeśli będzie miał nowoczesną pompę insulinową. Teraz używa starego modelu. - Boimy się, że lada chwila pompa przestanie działać - martwi się pani Bogna. Wyjaśnia, że dla Dawida najlepsza byłaby supernowoczesna pompa insulinowa z ciągłym monitoringiem glikemii. Urządzenie takie ma nowe funkcje, umożliwiające lepsze dopasowanie podawanych dawek oraz funkcję liczącą ilość aktualnie aktywnej insuliny obecnej w krwiobiegu. Umożliwia analizę poziomu cukru, daje większą samokontrolę, co dla Dawida, który dużo czasu spędza na treningach, byłoby znacznym ułatwieniem.

Niestety, takie nowoczesne urządzenie, pompa firmy MEDTRONIC „Minimed 640G”, nie jest refundowane przez NFZ. Kosztuje ponad 18 tysięcy złotych. Rodziny Dawida nie stać na taki wydatek. Liczą, że niezbędną kwotę uda się zebrać z jednocentowego odpisu od podatku. Przyda się każda złotówka, bowiem trzy lata temu Dawid zachorował na celiakię. W 2010 roku zdiagnozowano u chłopca początki młodzieńczego idiopatycznego zapalenia stawów. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, chorobę udało się zatrzymać.

Wspaniała, dzielna rodzina zaraża uśmiechem, energią i optymizmem. Mają wiele planów i marzeń. Dawid może imponować rówieśnikom swoją determinacją, rozsądkiem i prawdziwą pasją sportową. Pomóżmy mu ją rozwijać. Przekazanie 1 procenta podatku nic nie kosztuje, a dla niego będzie ogromną pomocą.

ALKA

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Miliony na walkę z boreliozą i cukrzycą

Szpitala, placówki zdrowia lub inne podmioty mogą wystartować w najnowszych konkursach Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W sumie ponad 13 mln zł przeznaczyły władze Dolnego Śląska na profilaktykę chorób odkleszczowych i cukrzycy. Jeden z naborów już został ogłoszony, kolejny ruszy z końcem lutego.

- Działanie pod nazwą „Aktywne i zdrowe starzenie się” ma jeden główny cel - chcemy poprawić Dolnoślązacom dostęp do dobrej i skutecznej opieki zdrowotnej. Zrealizowaliśmy liczne projekty związane z profilaktyką nowotworową, a teraz czas na kolejne działania. Borelioza i cukrzyca to schorzenia dotykające coraz większą grupę mieszkańców naszego województwa. Chcemy więc przeznaczyć kolejne miliony na profilaktykę. Wyznajemy zasadę, że lepiej zapobiegać niż leczyć - mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

I tak projekt profilaktyki chorób odkleszczowych ma nie tylko wykrywać choroby jeszcze wcześniej, ale także przyczynić się do wydłużenia aktywności zawodowej pracujących Dolnoślązaków, szczególnie zatrudnionych w sektorze rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa i rybactwa.

Skąd pomysł na takie działania? Analiza sytuacji epidemiologicznej wskazuje na coraz większe zagrożenie chorób powodowanych przez kleszcze. Z tych też powodów należy zwiększyć świadomość mieszkańców województwa o zagrożeniach, jakie noszą choro-

by przenoszone przez kleszcze oraz nauczyć ich zasad profilaktyki. Kolejny problem to cukrzyca typu 2, która najczęściej występuje i dotyczy nawet 90 proc. wszystkich chorych na cukrzycę. Często rozwija się latami, niezauważana i niediagnozowana, dlatego nazywana jest cichym zabójcą.

Z tych też powodów DWUP wkrótce ogłosi kolejny nabór, który wyłoni projekty, przyczyniające się do zapobiegania i wczesnego wykrywania cukrzycy typu 2 wśród Dolnoślązaków w wieku 35-64 lat.

- Podobnie jak w przypadku profilaktyki chorób odkleszczowych chcemy wyłonić podmioty, które wraz z partnerami przeprowadzą kompleksowe działania informacyjno-promocyjne, badania diagnostyczne, konsultacje lekarskie i diabetologiczne - dodaje Bartosz Kotecki, pełniący obowiązki dyrektora Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Wnioski o dofinansowanie (w obu naborach) mogą składać między innymi samorządy, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej i podmioty lecznicze.

WALCZYMY O ZDROWIE DOLNOŚLĄZAKÓW
STAWIAMY NA PROFILAKTYKĘ

CHOROBY ODKLESZCZOWYCH

3 MLN ZŁ
W KONKURSIE

DLA PRACUJĄCYCH W
ROLNICTWIE
LEŚNICTWIE



ŁOWIECTWIE
RYBACTWIE

6 POWIATÓW
LUBAŃSKI, KAMIENNOGÓRSKI,
KŁODZKI, WAŁBRZYSKI,
WOŁOWSKI, JELENIOGÓRSKI

CUKRZYCY TYPU 2

9,9 MLN ZŁ
W KONKURSIE



DLA OSÓB W WIEKU
35-64 LAT

4 SUBREGIONY
WAŁBRZYSKI,
LEGNICKO-GŁOGOWSKI
WROCŁAWSKI, JELENIOGÓRSKI

Profilaktyka chorób odkleszczowych

Konkurs został ogłoszony 21 stycznia, a wnioski będą przyjmowane od 24 lutego do 6 marca. W ramach konkursu nastąpi wybór jednego operatora, który przeprowadzi kampanię informacyjno-edukacyjną na Dolnym Śląsku oraz szczepienia przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu osób pracujących w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie na terenie powiatu lubańskiego, kamiennogórskiego, kłodzkiego, wałbrzyskiego, wołowskiego i jeleniogórskiego.

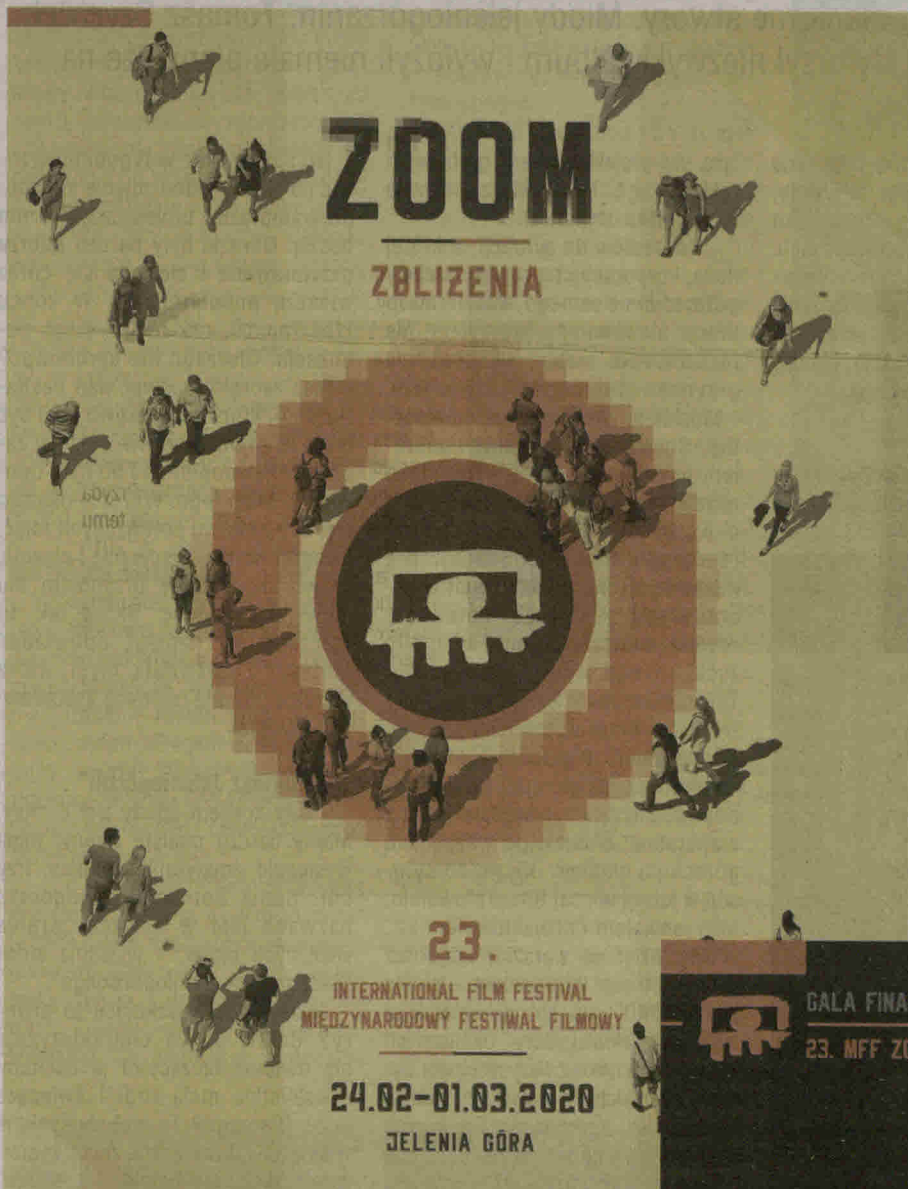
Walka z cukrzycą

Według planu konkurs zostanie ogłoszony 25 lutego, a wnioski będzie można składać od 30 marca. Dofinansowanie zostanie podzielone na cztery subregiony: wałbrzyski, wrocławski i miasto Wrocław, jeleniogórski oraz legnicko-głogowski. W każdym subregionie nastąpi wybór jednego realizatora programu zdrowotnego.

**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**

Festiwal, na którym trzeba być!

Już 24 lutego rozpocznie się się 23. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA w Jeleniej Górze! Tegoroczna edycja tego znakomitego wydarzenia trwać będzie tydzień - do 1 marca. To jedna z największych i najważniejszych imprez regionu. Przypomnijmy: ubiegłoroczny ZOOM otrzymał Srebrny Kluczyk NJ - nagrodę za najlepsze wydarzenie kulturalne roku.



W poprzednich wydaniach Nowin Jeleniogórskich przeczytać można było o światowych przebojach wielkiego ekranu i polskich filmach, jakie będzie można obejrzeć podczas festiwalu, oraz spotkaniach z twórcami kina, filmowymi gwiazdami, które gościć będą w Jeleniej Górze. Dość powiedzieć, że już pierwszego dnia, w ramach pokazów pozakonkursowych, zaprezentowane zostanie nominowane do Oscara „Boże Ciało” Jana Komasy. Polski film ostatecznie nie otrzymał nagrody, ale w programie ZOOM-u jest też jego oscarowy „rywal” - „Parasite” (reż. Bong Joon-ho), który uhonorowany został aż czterema Oscarami, w tym statuetką dla najlepszego filmu.

Podczas jeleniogórskiego ZOOM-u także nie zabraknie emocji konkursowych. Stawką są statuetki Żelaznego Filmowca, którymi nagradzane są najlepsze filmy w każdej z kategorii. W czterech festiwalowych konkursach zaprezentowanych zostanie blisko 120 krótkich filmów: fabularnych, dokumentalnych i animowanych.

Nowością to konkurs filmu animowanego dla dzieci - przeznaczony dla dziecięcej widowni. Pokaz odbędzie się 25 lutego o godz. 10.00 w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej. Zwycięski film wybierze publiczność, a nagroda zostanie wręczona podczas gali festiwalowej. W pozostałych trzech konkursach filmy oceniać będą jurorzy. W gronie jurorów znaleźli się znani twórcy kina:

Kinga Dębska (reżyserka filmów „Moje córki krowy” i „Zabawa, zabawa”), Adam Sikora (operator filmowy, który współpracował między innymi

z Lechem Majewskim i Jerzym Skolimowskim), uznani i nagradzani twórcy filmów dokumentalnych - Anna Zamecka, Paweł Łoziński, wybitny operator Jacek Petrycki, który współpracował m. in. z Krzysztofem Kieślowskim oraz twórcy filmów animowanych: Wiola Sowa, Zbigniew Czapla i Radek Hosenseidl.

Otwarte dla publiczności pokazy konkursowe odbywać będą się w kinie LOT i JCK przy ul. Bankowej od środy do piątku (26 - 28 lutego).

Wyniki konkursów poznamy podczas Gali Festiwalowej, która odbędzie się 29 lutego o godz. 19.00 w Teatrze im. C. K. Norwida.

Wydarzenie uświetni koncert światowej klasy skrzypka Nigela Kennedy'ego, który wystąpi z wiolonczelistką Beatą Urbanek-Kalinowską. Po raz pierwszy od kilkunastu lat publiczność w Polsce będzie mogła wysłuchać tego wirtuoza skrzypiec w utworach muzyki klasycznej. W programie m.in. znajdą się m.in.: *Inwencje dwugłosowe nr 1 i 6* Jana Sebastiana Bacha w aranżacji Nigela Kennedy'ego, *Fuga z Sonaty na skrzypce g-moll* Jana Sebastiana Bacha, *Duet na skrzypce i wiolonczelę* Zoltána Kodály'ego, *You can't take that away from me* George'a Gershwina. Na prośbę organizatorów wydarzenia podczas koncertu zabrzmia również polskie akcenty muzyczno-filmowe. Nigel Kennedy zagra utwory Krzysztofa Komedy z filmów: *Nim wstanie dzień*, *Jutro premiera* oraz *Nóż w wodzie*.

Gala nie zakończy jeszcze festiwalu. Miłośnicy kina, którzy nie będą mogli śledzić przebiegu konkursów, mogą się wybrać w niedzielę,

1 marca, do kina LOT na pokaz filmów nagrodzonych (godz. 11.00, wstęp wolny). Imprezę zamknie niedzielny pokaz specjalny filmu „Interior” (godz. 13.30). To, póki co, jedyna okazja, żeby zobaczyć film „Interior”, bowiem nie wiadomo, czy w najbliższym czasie trafi do dystrybucji kinowej. A po projekcji rozmowa z reżyserem filmu - Markiem Lechkim, który dołączy do grona festiwalowych gości i po projekcji spotka się z publicznością. W trakcie imprezy zaplanowanych jest łącznie siedem spotkań z twórcami filmowymi (każdego dnia jedno), których nie można przegapić.

Bilety i karnety na seanse dostępne są w kinie LOT oraz w Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze. Więcej na temat festiwalowych wydarzeń na www.nj24.pl i www.zoomfestival.pl oraz w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na wszystkie festiwalowe pokazy filmowe! Informacja, jak można je zdobyć, w następnym wydaniu naszego tygodnika Zapraszamy!

(redd)

PROGRAM POZAKONKURSOWY

24 lutego 2020 PONIEDZIAŁEK

16.45 **NĘDZNICY** reż. Ladj Ly

pokaz przedpremierowy

19.00 **BOŻE CIAŁO** reż. Jan Komasa

po projekcji spotkanie z Elізą Rycembel

25 lutego 2020 WTOREK

17.00 **ŻELAZNY MOST** reż. Monika Jordan-Młodzianowska

po projekcji spotkanie z Łukaszem Simlatem

19.45 **NIE MA NAS W DOMU** reż. Ken Loach

26 lutego 2020 ŚRODA

16.30 **MALOWANY PTAK** reż. Václav Marhoul

po projekcji spotkanie z Lechem Dyblikiem

20.30 **SUPERNOVA** reż. Bartosz Kruhlak

27 lutego 2020 CZWARTEK

16.45 **WSZYSTKO DLA MOJEJ MATKI** reż. Małgorzata Imielska

po projekcji spotkanie z Zofią Domalik

19.45 **PARASITE** reż. Bong Joon-ho

28 lutego 2020 PIĄTEK

17.00 **DOLINA BOGÓW** reż. Lech Majewski

po projekcji spotkanie z reżyserem filmu

20.15 **TŁUMACZ** reż. Martin Šulík

29 lutego 2020 SOBOTA

11.00 **PROCEDER** reż. Michał Węgrzyn

po projekcji spotkanie z Piotrem Witkowskim

14.30 **TOMMASO** reż. Abel Ferrara

16.45 **CZŁOWIEK, KTÓRY WSZYSTKICH ZASKOCZYŁ**

reż. Natasha Merkulova & Aleksey Chupov

19.00 GALA FESTIWALOWA

ogłoszenie wyników konkursów, wręczenie nagród

NIGEL KENNEDY W RECITALU Z BEATĄ URBANEK-KALINOWSKĄ

prowadzenie Gali: ŁUKASZ MACIEJEWSKI

1 marca 2020 NIEDZIELA

11.00 **POKAZ FILMÓW NAGRODZONYCH** (wstęp wolny)

13.30 **INTERIOR** reż. Marek Lechki

po projekcji spotkanie z reżyserem filmu

GALA FINAŁOWA
23. MFF ZOOM - ZBLIŻENIA

NIGEL KENNEDY
W RECITALU Z **BEATĄ URBANEK-KALINOWSKĄ**

TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA JELENIA GÓRA
29.02.2020 GODZ. 19:00 DUŻA SCENA
Bilety: www.teatrnorwida.pl/repertuar/ oraz w kasie Osiedlowego Domu Kultury w godz. 9:00 - 17:00 (pon. - pt.)

Bestie rodzą się we mgle...

Kilka razy w tygodniu samotnie wyrusza w góry. O różnych porach dnia i nocy, bez względu na porę roku. Idzie po obraz. Inspirująca jest droga, zachwycający krajobraz, uroda natury, pobudzająca wyobraźnię ciemność i, potęgująca każdy wyłaniający się zeń dźwięk, cisza. Sięga po skrywającą tajemnicę mgłę. Właśnie we mgle ożywa jego fantastyczny świat. Z mgły wyłaniają się bestie... Fotografuje niesamowite widoki, a później wrysowuje w nie magiczne stwory. Młody jeleniogórczanin, Tomasz Szyrwiel, swoimi pracami oczarował mnóstwo ludzi. To oni przekonali go, by stworzył niezwykle album i wyłożyli niemałe pieniądze na wydanie efektownej książki. Tak powstał „Bestiariusz Jeleniogórski”.

Tylko tutaj

Tesz, bo tak mówią na Tomasza znajomi, ma 33 lata. Mieszka z żoną w centrum Jeleniej Góry. Jest zauroczony miejscowym krajobrazem, zakochany w górach. Okolice penetruje, jeżdżąc na rowerze.

Pochodzi z Bogatyni. Do Jeleniej Góry przyjechał na studia. Szczerze wyznaje, że miejscowa uczelnia, Uniwersytet Ekonomiczny, nie była trafionym wyborem, ale nie żałuje tego

wyboru i czasu, ponieważ spotkał tutaj mnóstwo fajnych ludzi, nawiązał wiele wartościowych znajomości. No i zawsze bardzo lubił chodzić po górach. Dlatego tutaj został.

- Samo miasto, pod względem pracy, nie oferowało jakiejś świetlanej przyszłości. Ale jestem freelancerem, mogę siedzieć w dowolnym miejscu Polski i pracować w domu, muszę mieć tylko dostęp do internetu - opowiada Tomasz - Pomyślałem więc, że nie ma sensu wyjeżdżać z tak ładnego

miejsca, jeśli ma się pod ręką takie tereny. Biorąc pod uwagę te walory, mógłbym zaszyć się jeszcze tylko w Beskidach albo w Bieszczadach. Nie widzę siebie w jakimkolwiek innym miejscu. Nie bez znaczenia są też mniejsze koszty życia tutaj niż w jakimś dużym mieście, choćby możliwość kupna mieszkania.

Ucieczka w naturę

Jest zawodowym grafikiem. Od lat głównie rysuje. Założył firmę zajmu-

jącą się projektowaniem graficznym (okładki płyt, identyfikacja wizualna firm, grafika użytkowa).

- Doszedłem do sytuacji, w której duże, korporacyjne projekty zaczęły pożerać mnie samego. Miałem dużo pracy, ale mimo że tworzyłem, nie realizowałem siebie. Rysunek nie przynosił mi radości - wyznaje. - Musiałem znaleźć jakąś odskocznnię. Chwyciłem za aparat i zacząłem jeździć po Kotlinie. Wcześniej nigdy nie przemierzałem okolic o wschodach i zachodach słońca (szczególnie o wschodach). Nie miałem pojęcia, jak ten świat wówczas wygląda. Któregoś dnia zobaczyłem najgęstsze mgły w moim życiu, a nad nimi czyste niebo. Ten niesamowity spektakl świetlny zrobił na mnie ogromne wrażenie. Pomyślałem, że głupotą byłoby nie uwiecznić takich cudownych widoków. Zaczęłem wszędzie jeździć z aparatem, chodzić po wszystkich górach po okolicy. Doszło do sytuacji w której więcej fotografowałem, niż rysowałem i projektowałem.

Gdy wziął na warsztat krajobraz założył stronę internetową „Jelenia jest SPOKO”, na której umieszczał zdjęcia z Jeleniej Góry, okolicznych miejscowości, no i z wszystkich gór dookoła: Izerskich, Kaczawskich, Rudaw Janowickich, Karkonoszy. Tak powoli rozwijała się jego plastyczna przygoda z górskim krajobrazem, aż w pewnym momencie pomyślał o połączeniu dwóch fascynujących go światów.

- Kiedyś realizowałem pewien własny projekt: bestiariusz słowiański. Dużo czytałem o wierzeniach naszych przodków, o tym, jak przestrzegali swój świat. Na podstawie tego rysowałem moje wyobrażenia bestii zrodzonych w tamtym świecie: dusiołków, cmentarnych bab, bogów słowiańskich - opowiada Tomasz. - Pomyślałem jednak, że nie ma sensu zajmować się czymś, co już zostało wymyślone. Dlaczego nie stworzyć czegoś swojego?

Tak zrodziły się jego bestie, wkomponowane w miejscowy krajobraz, wrysowane w fotografię zrobione w okolicy.

Stwór z zaśnieżonej Polany

Zaczął się od zdjęcia zrobionego zimą na Polanie, w drodze z Wangu do Samotni. Obraz był idealny do tego, by coś do niego dorysować. Tak powstał Polanin.

- Narysowałem tego stwora, nie mając jeszcze nawet pomysłu na jakiegokolwiek opisy, i wrzuciłem obrazek na stronę „Jelenia jest SPOKO”, gdzie wcześniej umieszczałem tylko fotografie - wspomina Tomasz. - I to niesamowicie „zażarło”. Zasięg skoczył nagle do z kilku do kilkudziesięciu tysięcy odbiorców. Gdy zobaczyłem taką reakcję, pomyślałem, że warto pójść tą ścieżką.

No i zaczął raz w tygodniu wrzucać na stronę jedno zdjęcie mglistego krajobrazu z umieszczoną w nim bestią. Obrazki były bardzo dobrze przyjmowane i cieszyły się coraz większą popularnością. W końcu ktoś zapytał, czy będzie jakaś publikacja. Dlaczego nie spróbować? I Tesz zaczął pracować nad bestiariuszem, który początkowo miał być tylko zbiorem stworów. Później zaczął jednak dopisywać do nich opowieści. Mało tego. Wkrótce okazało się, że z zestawu powiązanych zajęć: fotografowanie, rysowanie i pisanie, to właśnie pisanie przynosiło mu największą radość. Skoro tak, to dlaczego nie napisać opowiadań fantasy? - zaświtała myśl, która wkrótce nabrała realnych kształtów. Tak powstał

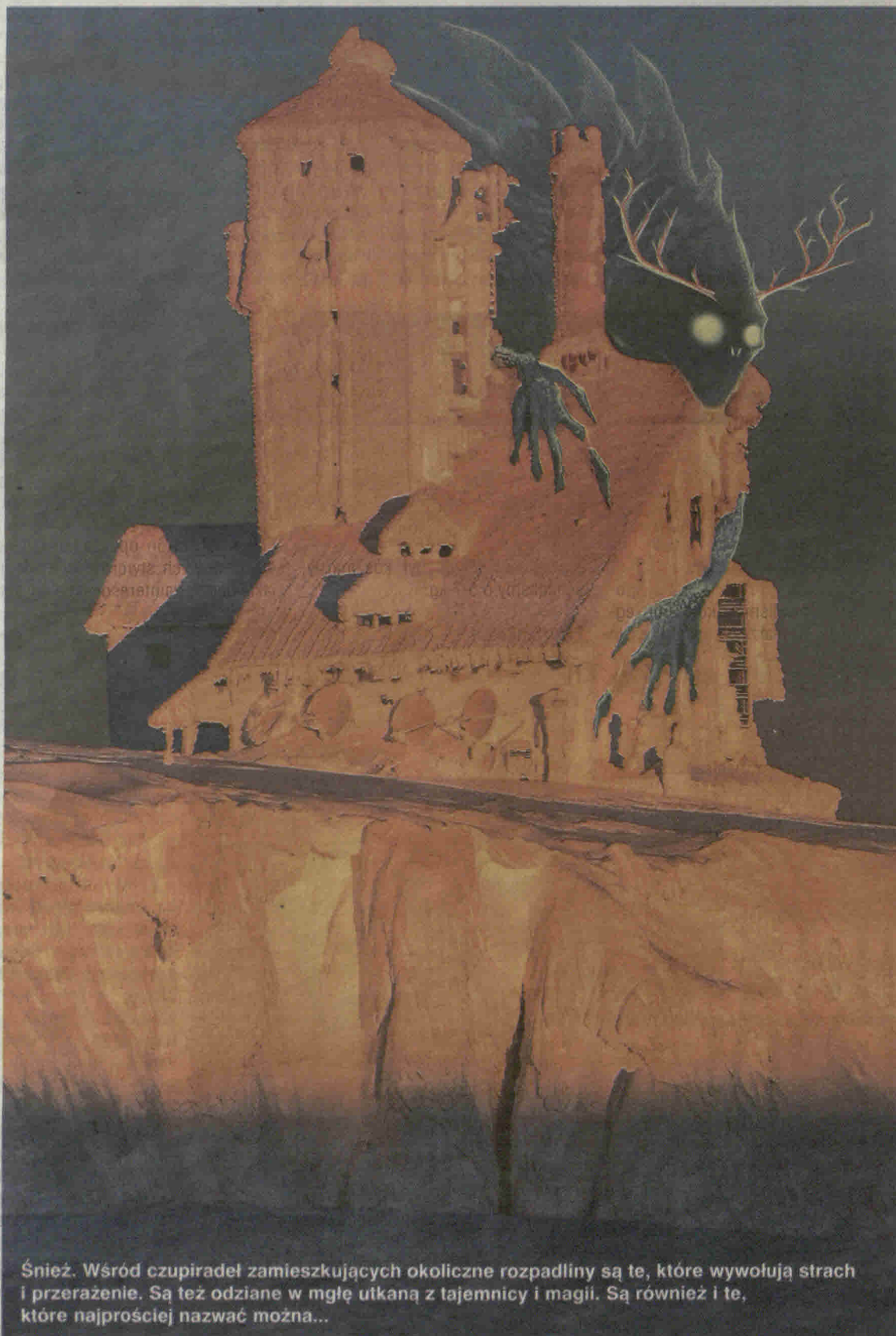
„Bestiariusz Jeleniogórski”

- Cały koncept oparty jest o mgły. Mamy bardzo mgliste tereny, mgła występuje praktycznie co dwa, trzy dni. Sama Kotlina Jeleniogórska nazwana jest w książce „Krajiną wiecznych mgieł” - wyjaśnia autor „Bestiariusza Jeleniogórskiego”.

Jakie są zamieszkuje tu stwory? Bestie Tesza charakteryzują się dwiema łączącymi je cechami - wszystkie mają rogi i świecące oczy. Dlaczego? To jest wyjaśnione w książce. „Krajinę wiecznych mgieł” zamieszkują nie ludzie, a „Jelarze” - istoty bardzo podobne do ludzi, ale rogate i ze świecącymi oczami... Ludzie też występują w książce, lecz mieszkają poza Kotliną i nazywani są „bezmgielnymi”. Kotlinę zamieszkują tylko mgielne stwory i Jelarze, podzieleni na kilka kast. Są więc Walonowie zajmujący się wydobywaniem tego, co ukryte w skałach, Mglarze badający magiczne właściwości mgieł, Bestiarze próbujący okiełznać stwory. Sudetnicy żyją tylko w najwyższych partiach Karkonoszy. Cała hierarchia przedstawiona w książce. Chociaż nie cała, bo to temat, który rozwijał będzie się w kolejnych tomach „Bestiariusza”...

Pachnący świeżością, pierwszy tom „Bestiariusza Jeleniogórskiego” składa się z dwóch części. 50 stron to tekst, na który składają się trzy prologi. Opowiadanie fantasy, którego akcja rozgrywa się w naszej Kotlinie. Przedstawiony w nim świat jest wiernym przeniesieniem geograficznego układu miejscowości, z zachowanymi, autentycznymi nazwami charakterystycznych miejsc, czyli wszystko, co mamy w Jeleniej Górze i okolicach, tyle że cały obszar jest bardzo przeskalowany.

- Chciałem stworzyć serię bardzo karkonoską. Jedyna różnica jest w skali odniesienia poszczególnych



Śnież. Wśród czupiradeł zamieszkujących okoliczne rozpadliny są te, które wywołują strach i przerażenie. Są też odziane w mgłę utkana z tajemnicy i magii. Są również i te, które najprościej nazwać można...





miejsz - wyjaśnia Tomasz. - Jeśli w rzeczywistości pokonujemy tutaj jakiś odcinek w 30 minut, to w książce przejście tej samej drogi zajmuje dwa tygodnie. Księga zaczyna się od mapy tego świata, w którym rozgrywa się cała historia. Zależało mi na tym, by całkowicie odejść od znanych, wyobrażonych światów Tolkiena, Sapkowskiego czy sag skandynawskich. Dlatego powstała druga część książki, w której stworzyłem podstawy własnego świata, własnych bestii, ułożyłem w nim stosunki całkowicie na nowo, odrywając się całkowicie od tego, co już wcześniej zostało zaproponowane. Same bestie powstały, żeby tłumaczyć zjawiska występujące w przyrodzie, historię i charakterystykę pewnych miejsc. Na przykład - skąd bierze się wiatr fenowy, jak powstały Śnieżne Kotły, w jaki sposób tworzą się mgły. Wszystkie stwory odpowiadają za jakieś zjawiska, procesy i poprzez poznawanie ich losów dowiadujemy się o mechanizmach, jakie działają w tym świecie.

Niezwykła księga

Wydany pod koniec ubiegłego roku pierwszy tom „Bestiariusza Jeleniogórskiego” ma moc... To imponująca księga, wydana z fantazją i edytorskim rozmachem. Ekskluzywny album. Elegancki, efektowny, duży format, tłoczona okładka, złocenia, wysoka jakość druku. Wyglądem przypomina cenny starodruk oprawiony w skórę.

- Gdy wydajesz pierwszą książkę w życiu, to zależy ci, by wyglądała naprawdę ładnie, szczególnie, jeśli jesteś grafikiem. Jeśli wiesz, że siłą albumu będą zdjęcia i do tego szczególna treść. Zależało mi, by „Bestiariusz” wyglądał jak inkunabuł znalezionej

na strychu, powieść sprzed wieków, księga czarnoksiężnika ukrywająca tajemnicze byty... - opowiada Tesz. - Długo zastanawiałem się, czy nie zrobić jej w mniejszym formacie. Ale wówczas siła przekazu byłaby mniejsza. Wybór takiej formy zrodził też dużo problemów. Sam format odfiltrował 90 proc. drukarni w Polsce. Do do wyboru mieliśmy tylko kilka, gotowych przyjąć takie zlecenie. Pół roku trwały rozmowy, ostatecznie zostały dwie gotowe zrobić to, co chcemy.

Wydanie księgi było też dużym przedsięwzięciem logistycznym i biznesowym.

- Książka powstała, bo ludzie tego chcieli. Odzew był duży, i to ze strony obcych ludzi, których nie znałem. Powiedziałem, zrobię to, ale tylko w formie crowdfundingu, bo koszt takiego przedsięwzięcia przerażał moje możliwości finansowe. Zdecydowałem, że zrobię tę książkę, ale tylko, jeśli zbiorę na to pieniądze wcześniej, czyli jeśli ludzie zrzucą się na nią z góry. Jeśli zbiorę minimalną kwotę, ruszam z robotą - wspomina autor „Bestiariusza”.

Na początku założony był nakład 300 egzemplarzy, później 500 i 1000 egzemplarzy, gdy okazało się, że różnica kosztów jest stosunkowo niewielka.

- Oszacowałem, że potrzeba 75 tys. zł i ta kwota uzbierała się błyskawicznie. Połowę miałem już po pierwszym dniu zbiórki prowadzonej przez PolakPotrafi.pl, a zbiórka trwała 30 dni. Skończyło się tak, że udało się zebrać ponad 120 tysięcy. Postanowiliśmy więc z żoną Mileną, z którą razem realizowaliśmy to przedsięwzięcie, że wydamy ostatecznie 1200 egzemplarzy, ale to będzie pełny nakład, kolekcjonerski nakład w tej formie i o takiej zawartości. W książce znalazło się 80 stworów, ale początkowo zdecydowałem, że tylko 70 z nich opublikowanych zostanie w internecie. Te pozosta-

We wtorek, 18 lutego, o godz. 17.00 w Książnicy Karkonoskiej przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze odbędzie się spotkanie autorskie z Tomaszem Szyrwielem, który opowiadał będzie o swojej niezwyklej książce. Podczas spotkania, będzie też okazją do zdobycia kolekcjonerskiego wydania pierwszego tomu „Bestiariusza”, którego nakład jest na wyczerpaniu.



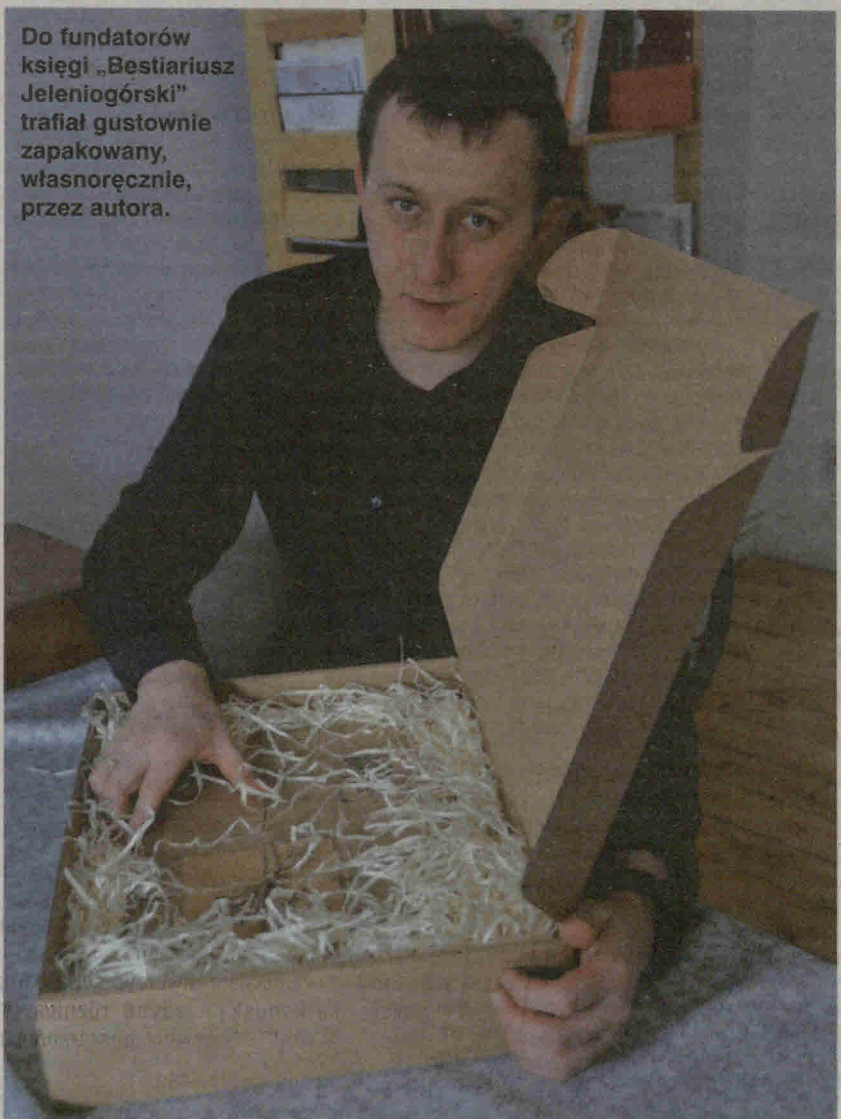
Bestiariusz Jeleniogórski

SPOTKANIE AUTORSKIE Z TOMASZEM SZYRWIELEM

18.02.2020 godzina 17:00

Książnica Karkonoska, ul. Bankowa 27

Do fundatorów książki „Bestiariusz Jeleniogórski” trafił gustownie zapakowany, własnoręcznie, przez autora.



le 10 to bonus dla tych, którzy mi zaufali. W sumie nie opublikowałem w sieci 18 stworów, stanowiących wartość dodaną tylko dla właścicieli książek. Przez stronę zbiórki rozdysponowaliśmy około 800 egzemplarzy, w święta zeszło około 200. Do teraz zostało może 100 - mówi Tomasz.

Zbieranie materiału zdjęciowego do książki zajęło około 1,5 roku. Rysowanie stworów, napisanie tekstów to około czterech miesięcy pracy. Zbiórka ruszyła we wrześniu. Książka fizycznie gotowa była w listopadzie, miesiąc przed świętami.

- Największym problemem było samo zorganizowanie wydania. Nie mieliśmy pojęcia, gdzie i jak się te książki wydają. Trzeba było porobić wszystkie kontakty. Znaleźć drukarnię, dobrą korektę, kogoś od składu, kwestia dobierania kolorów, materiałów, papieru. Uczyliśmy się z żoną tego wszystkiego. Wiem, jak się składa książki, ale tego nie lubię, więc to zleciliśmy... Ale to nie wszystko. Później, w ciągu miesiąca musieliśmy te książki wysłać do ludzi, bo zależało nam, by

dotarły do odbiorców przed świętami. Samo pakowanie w eleganckie pudełka, szykowanie i nadawanie przesyłek - to było wyzwanie. Jedna książka waży 2 kg.

Miesiąc wysyłki był koszmar, schudliśmy o 5-7 kg.

Powstaną kolejne tomy

Efekt pracy przerósł najśmielsze oczekiwania. Pierwszy tom „Bestiariusza Jeleniogórskiego” jest już prawie nie do zdobycia, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. Może na plątkowym spotkaniu w Książnicy Karkonoskiej...

- Pisząc książkę, postawiłem wszystko na jedną kartę. Pół roku temu odpuściłem firmę, ale udało się. Sam jestem tym wszystkim zaskoczony, bo nie była tania. 200 zł za każdą płacili ci, którzy odważyli się obdarzyć mnie zaufaniem i wydali pieniądze w ciemno, nie wiedząc, co dostaną. W drukarni oszacowali, że warta jest dwa razy więcej... - komentuje swój sukces Tesz. - To był niezwykle interes. Przy okazji chciałem nabierać na nowy sprzęt fotograficzny i książka mi to umożliwiła. Potrzebowałem aparatu który pozwoli mi fotografować tak, jak chcę, czubki drzew, robić zdjęcia w nocy, a taki sprzęt kosztuje. I udało się!

Jednak to nie zaskakujący sukces sprawił, że Tomasz Szyrwiela mówi dziś o kolejnych wydaniach „Bestiariusza”:

- Siadając do pierwszego tomu, główną linię fabularną już na wstępie rozpisalem na pięć tomów i na pew-

no wyjdzie pięć tomów pod „Bestiariusza Jeleniogórskiego”. Drugi tom będzie różnił się od pierwszego proporcjami w treści. Będzie w nim już około 300 stron opowiadań i tylko 40-50 nowych stworów. Nie wiem, jakie będzie zainteresowanie drugim tomem, ale chciałbym też wydać 1200 egzemplarzy kolekcjonerskich. Materiał już powstaje. Gotowych jest 50 stron opowiadań i 8 nowych stworów. Jesienią ruszy realizacja. Zakładam, że w listopadzie książka będzie wydana. Jeśli, oczywiście, nie stanie się nic, czego nie możemy przewidzieć.

Tesz nie kryje, że na dobre związał się z górskimi wędrówkami i rodzajnymi się w ich trakcie historiami. Nie zamierza zrezygnować z osobistego świata, pełnego zamglonych tajemnic:

- Przyzwyczaiłem się do samotności w górach i strachu w nocy, podsycanego wyobraźnią, przy każdym odgłosie natury. Ważna jest droga do kadru, nie sam kadr, dojdzie do szczytu w nocy. W końcu później, pisząc, podkoloryzuję tylko to, co spotkało mnie w życiu. Są w górach miejsca które nieustannie budzą we mnie lęk, i takie, do których wracam, zawsze znajdując tam coś nowego. Uwielbiam chodzić choćby Koralową Ścieżką i zawsze czuję, że ktoś idzie tam ze mną, nawet jeśli go nie widzę...

**Tekst i zdjęcie: Daniel Antosik
Bestie Tomasza Szyrwiela**

15 LUTEGO SOBOTA

TVP 1
05.15 Klan (3607-3609) telenowela
06.25 Sprawa dla reportera - magazyn
07.20 Rok w ogrodzie - magazyn
07.45 Rok w ogrodzie extra - magazyn
08.00 Pełnosprawni - magazyn
08.25 wojsko-polskie.pl - cykl reportaży
08.55 Studio Raban - magazyn, Polska
09.20 Rodzinny ekspres - magazyn, Pol.

TVP 2
04.35 Kolo fortuny - teleturniej, Polska
05.15 Barwy szczęścia (2191, 2192)
06.20 M jak miłość (1492) - serial, Pol.
07.15 Pytanie na śniadanie - magazyn
11.15 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. kulinarny, Polska 2019

POLSAT
04.55 Disco Gramy - muz., Polska 2020
05.40 Telezakupy TV Okazje - magazyn
06.00 Nowy dzień z Polsat News - inf.
08.15 Scooby-Doo! Abrakadabra Doo - film animowany, USA 2010

TVN
04.50 Uwaga! - magazyn, Polska
05.15 Mango - telezakupy
07.30 Dzień Dobry TVN - magazyn
11.00 Na Wspólnej (3019) - serial, Pol.

TV 4
06.00 Przygody Kota w Butach (44, 45)
07.05 101 dalmatyńczyków (11) - serial
07.35 101 dalmatyńczyków (12) - serial

TVN SIEDEM
05.00 Ukryta prawda (585) - serial, Pol.
06.00 Mango - telezakupy
08.05 Ukryta prawda (582) - serial, Pol.

PRZYGODOWY
21.35 Medicus
18.25 Postaw na milion - teleturniej, Pol.
19.25 Sport, Wiad., Pogoda, Alarm!

KOMEDIA
22.20 Wysłałam za mąż, zaraz wracam
21.35 The Voice Kids 3. Sing Off

FAMILIJNY
20.10 Piękna i Bestia
22.55 Mission Impossible - film sensacyjny, USA 1996

KOMEDIA
20.00 Narzeczony mimo woli
20.00 Narzeczony mimo woli - komedia romantyczna, USA 2009

SERIAL
20.00 Policjantki i Policjanci (612)
23.05 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny (355) - serial krym., Polska

PRZYGODOWY
20.00 Mumia: Grobowiec Cesarza...
20.00 Mumia: Grobowiec Cesarza Smorka - film przygodowy, Niemcy/USA 2008

TV PULS
05.55 Pan zwał, milordzie? (4) (5) 07.00
Taki jest świat 5 07.50 Bibliotekarze 3 (5)

PULS 2
07.30 Bolek i Lolek wśród górników (1)
07.40 Reksio (23) 08.00 Blazie i megamaszynny (10)

STOPKŁATKA TV
06.00 Wojny kontenerowe (4) 06.20 Wygrać, przegrać albo polec
06.50 Scena śmiechu

TTV HD
07.25 DeFacto 9 07.55 Vlogbox. W necie 2
08.40 GoggleBox. Przed telewizorem 10

TV 6
06.00 SuperLudzie Extra 06.20 Galileo
07.20 Detektyw Monk (15) 08.20 Detektyw

TV TRWAM
13.55 Przeład katolickiego tygodnika „Niedziela”
14.00 Kateri - film obcy, USA 2015

TVP INFO
05.55 Powitanie - Poranek: Serwis Info
05.59 Serwis Info, Pogoda Info 09.15

FOKUS TV
06.00 Wehikuł czasu 06.05 Łowcy cieni. Pod presją (1)
07.00 Wehikuł czasu 07.20

TVP 3
08.00 Ślizg 08.10 Przystanek Historia (2)
08.30 Podwodna Polska 09.00 Tajemnicze

TVP POLONIA
06.10 Barwy szczęścia (2128) 06.40 Barwy

TVP ROZRYWKA
05.55 Rozrywka retro 06.55 Zakochaj się
w Polsce 07.30 Muzyka łączy pokolenia

ATM ROZRYWKA
06.00 Disco Gramy 07.00 TV Okazje
07.30 Ewa gotuje 08.00 Ewa gotuje

POLSAT SPORT NEWS
06.00 Siatkówka mężczyzn: KRISPOL 1. liga
mecz: ZAKSA Strzelce Opolskie - Mickie

EUROSPORT 1
06.30 Biatlon 07.30 Tenis 08.30 Formuła E: ePrix Meksyku

TVP SPORT
05.30 Sportowy wieczór 06.05 Piłka nożna:
Puchar Włoch - podsumowanie meczów

POLSAT SPORT
06.00 Siatkówka kobiet Puchar Polski -
mecz ćwierćfinałowy: Grupa Azoty Chemik

TVP KULTURA
07.00 Teledyski 07.30 Zaśpiewajmy to
jeszcze raz 08.10 Informacje kulturalne

TVP HISTORIA
08.10 Poszukiwacze skarbów (14) 08.35 U
Pana Boga w ogródku (3) 09.40 Okrasa

17 LUTEGO PONIEDZIAŁEK

TVP 1
05.20 Jeden z dziesięciu - teleturniej
05.45 Jaka to melodia?

TVP 2
04.40 Koło fortuny - teleturniej, Polska
05.20 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (41)

POLSAT
04.55 Disco Gramy - muz., Polska 2020
05.40 Telezakupy TV Okazje - magazyn

TVN
05.20 Uwaga! magazyn, Polska
05.45 Mango - telezakupy

TV 4
06.00 Anatomia głupoty (7) - serial
06.30 Anatomia głupoty (8) - serial

TVN SIEDM
05.10 Szkoła (178) - serial paradok., Pol.
06.10 Mango - telezakupy

TEATR
21.00 Duet, czyli recepta na miłość
18.55 Jeden z dziesięciu - teleturniej

SERIAL
20.55 M jak miłość (1494)
20.10 Barwy szczęścia (2196) - serial

DRAMAT
20.10 Pojutrze
20.10 Pojutrze - dramat-katastroficzy, USA 2004

DRAMAT
21.30 Dzień próby
21.30 Dzień próby - dramat sensacyjny, USA/Australia 2001

SERIAL
20.00 Sprawiedliwi - Wydział... (358)
22.45 Śmierć na 1000 sposobów (11)

SERIAL
20.00 Chyłka - zaginięcie (5/7)
22.00 Chyłka - zaginięcie (7-ost.)

TV PULS
06.00 Nash Bridges (31, 32) 08.00 Lombard

PULS 2
09.25 Bob Budowniczy 21 (22) 09.35 Blaze

STOPKŁATKA TV
06.00 Kolekcja - film krótkometrażowy, Fr. 2018

TTV HD
08.20 Damy i wieśniaczki, Ukraina 5 (10)

TV 6
06.00 Top 10 - lista przebojów 07.00 MacGyver

TV TRWAM
16.00 Informacje dnia 16.10 Sanktuaria polskie

TVP INFO
06.50 Wstaje dzień 07.00 Serwis Info

FOKUS TV
06.00 Wehikuł czasu 06.05 Łowcy cieni

TVP 3
10.00 Wymarzona miłość (127) 10.45 Moja retro pasja

TVP POLONIA
12.25 Wiadomości 12.40 ROK 1920

TVP ROZRYWKA
05.55 Zakochaj się w Polsce 06.25 Okrasa

ATM ROZRYWKA
06.00 Disco Gramy 07.00 TV Okazje

POLSAT SPORT NEWS
06.00 Piłka nożna: Liga holenderska 08.00

EUROSPORT 1
06.15 Biegi narciarskie: Zawody PŚ 08.35

TVP SPORT
05.30 Sportowy wieczór 06.05 Piłka nożna

POLSAT SPORT
06.00 Siatkówka mężczyzn: PlusLiga - mecz

TVP KULTURA
09.30 Hogo-fogo Homolka - komedia, Czechosł.

TVP HISTORIA
06.55 Polska Kronika Filmowa 07.20 Czas

Piłkarski raport z klubów okręgówki

Drużyny polskiej ekstraklasy już rozpoczęły wiosenną walkę o ligowe punkty. Futboliści z piętnastu klubów jeleniogórskiej klasy okręgowej rundę rewanżową rozpoczną za miesiąc. Mecze pierwszej kolejki zaplanowano 14 i 15 marca 2020 roku. Póki co, w okresie przygotowawczym wszystkie zespoły intensywnie trenują i rozgrywają kontrolne sparingi.

„Banan” na ustach kibiców Woskaru

W szóstej lidze region jeleniogórski reprezentują tylko dwa kluby, Woskar Szklarska Poręba-Wojcieszycy (9. miejsce w tabeli jesieni) i beniaminek Lechia Piechowice (ostatnia, 15. lokata). Drużyna trenera Łukasza Kowalskiego grała raz lepiej (po pięć zwycięstw i remisów), raz gorzej (pięć porażek). Kibice Woskaru mile wspominają korzystne wyniki z Leśnej i derbów z Lechią. W rundzie wiosennej bardzo wskazany jest radosny „banan” na ustach naszych fanów, czyli większa liczba kompletów punktów i tym samym wyższe miejsce w końcowej tabeli sezonu 2019/2020. Od czołówki Woskar dzieli niewiele, zaledwie trzy „oczka” do szóstego Hutnika Pieńsk i siedem od czwartego Piasta Wykroty.

- Trenujemy od połowy stycznia, trzy razy w tygodniu. Na ciepłym boisku Orlika i w Szklarskiej Porębie, przy złej pogodzie w hali w Starej Kamienicy i w hali pod Szrenicą. W każdą środę i sobotę Woskar rozgrywa mecze kontrolne na bocznym boisku przy ulicy Złotniczej w Jeleniej Górze. Trenujemy w starym składzie, nie brakuje nam ludzi do piłki. Futboliści pierwszej klubowej drużyny z okręgówki doskonali swoje umiejętności razem z zespołem A-klasowym. Szansę piłkarskiego pokazania się mają juniorzy, stawiamy na swoich młodych wychowanków. Okres przygotowawczy to dobry czas dla tych, którzy grali mniej. Konkurencja i walka o miejsce w pierwszym składzie zawsze pozytywnie wpływa na rozwój zespołu. Rozmawiamy na temat kadrowych wzmocnień, nazwisk szczegółów nie zdradzę. Kogo stracimy? Wyżej, w czwartoligowych Karkonoszach, chce grać Serhij Taran. W rundzie jesiennej był wyróżniającym się zawodnikiem Woskaru, strzelił najwięcej, sześć bramek, tyle samo, co Szymonowie: Statkowski i Kozołubski. Na pewno Serhija nie oddamy za darmo - mówi grający prezes Krzysztof Jahn.

- Przed pierwszymi, wyjazdowymi meczami ligowymi okręgówki ze świerzawską Pogonią i BKS-em Bolesławiec chłopcy pracują nad kondycją i wytrzymałością, szybkością i zwrotnością - podkreśla trener Łukasz Kowalski. - Jestem z nich zadowolony, dobrze wykorzystują czas. Drużyna ma za sobą udane sparingi. To dobre jednostki treningowe. Z jeżowskim Lotnikiem (IV liga) przegraliśmy 2:3, potem były wysokie zwycięstwa 8:5 nad ekipą juniorów młodszych MKS Karkonosze JG i wojcieszowskim Orłem 5:1 oraz remis 4:4 z Włóknierzem Leśna. W obu wygranych meczach z gradem goli celnie strzelali Szymon Statkowski - razem 7, Piotr Sikora 2, Krzysztof Jahn, Jarosław Pędzich, Marcin Maczek i Łukasz Kowalski. Co trzy dni zaplanowałem kontrolne potyczki. Woskar zasługuje na wyższe wiosną miejsce w ligowej tabeli.

Lechici nie poddadzą się

Beniaminek z Piechowic wyraźnie odczuł sporą różnicę pomiędzy poziomem gry w A-klasie i w okręgówce. Na inaugurację nowego sezonu piłkarze z Piechowic rozbili kamiennogórską Olimpię 3:0, ale później było już tylko gorzej. Na marny jesienny dorobek siedmiu punktów składają się dwie wygrane i jeden remis. Kibiców zszokowały: jedenaście porażek i fatalny stosunek bramek, tylko 13 zdobytych i najwięcej w okręgówce straconych goli - 44. Zespół Lechii walczył, dopóki nie stracił pierwszego gola. Czy piechowiczom uda się uniknąć degradacji, skoro wiadomo, że runda wiosenna będzie trudniejsza?

- Jeszcze przed naszym awansem obejrzałem wiele spotkań w klasie okręgowej. Mówiłem moim podopiecznym, że czeka ich duży sportowy przeskok. Odpowiadali: - Poradzimy sobie. Przykładowo, nie obawiali się szybkiego tempa

w każdym ligowym meczu okręgówki, na co uczulałem. W A-klasie tak było tylko w trzech pojedynkach o punkty. Po awansie Lechia została osłabiona kadrowo. Do zarobkowej pracy za granicę wyjechali piłkarze ofensywni, Dominik Pietrzykowski, Piotr Polak i Artur Śmigasiwicz. W klubowym składzie na ligowe mecze miałem tylko po 11 i 12 zawodników, mniej niż w A-klasie. Trudno kogokolwiek wyróżnić. Zadowolający poziom prezentował jesienią młody bramkarz, niedawny junior Mateusz Marceniuk. Obecnie chłopcy trenują dwa razy w tygodniu plus sparing. Są kłopoty z frekwencją ze względu na pracę i studia. Piętnastu piłkarzy to stanowczo za mało na szóstą ligę. Co będzie w przypadku kontuzji i urazów? Nikt nie odszedł i nikt nie

brym Nowogrodziec 0:1. Duże nadzieje kibice w wyjściu na prostą Nysy pokładają w zmianach strukturalnych i w skutecznym działaniu nowego zarządu klubu, z prezesem Zbigniewem Zdanowiczem na czele oraz z kierownikiem klubu Wiesławem Tymińskim i koordynatorem ds. szkoleniowych Tomaszem Góralem.

W kilku meczach jesiennych futboliści Olimpii Kamienna Góra udowodnili, że drzemie w nich duży sportowy potencjał. W klubie stawiają na młodych, nabierających boiskowego doświadczenia zawodników. W sparingach Olimpia pokonała MKS Szczawno Zdrój 6:5 oraz GKS Męcinka 5:4 i uległa 1:2 Zjednoczonym Żarów. Po spadku z IV ligi piłkarze mirskiego 3KF Włóknarz długo nie mogli pozbierać się. Pierwszy

zaboiskową dyscypliną i marzeniami. Jesteśmy dumni, że po każdym meczu przybywało kibiców, stali się naszym, dwunastym piłkarzem. W walce o awans nie boimy się żadnego przeciwnika. Do każdego mamy szacunek - mówi trener Radosław Szajwaj, który zaplanował cztery mecze testowe. Rywale Leśnika to Twardy Świątoszów (15.II.), Gryf Gryfów Śląski (29. II.), Apis Jędrzychowice i Czarni Żagań.

Piłkarze spadkowicza, Victorii Ruszów, są dobrym przykładem, jak szybko można pozbierać się po degradacji z IV ligi i solidnie grać przez całą rundę. W okresie przygotowawczym umiejętności piłkarzy wicelidera okręgówki sprawdzą głównie drużyny z Lubuskiego. W sobotę, 8 lutego, ekipa grającego trenera Marcina



W rundzie wiosennej ambitni piłkarze Woskaru Szklarska Poręba - Wojcieszycy (w zielonych koszulkach) chcą osiągnąć więcej niż środek tabeli jeleniogórskiej klasy okręgowej.

wzmocnić „Lechitów”. Szczerze nikt nie życzy Lechii spadku. Nie poddamy się. Wszystko będzie zależało od tego, jak drużyna zostanie przygotowana fizycznie i kadrowo. Będzie ciężko - prognozuje trener Marcin Ramski.

W minioną sobotę, 8 lutego, piłkarze Lechii rozegrali pierwszy mecz sparingowy. Z A-klasowym KS Łonica doznali porażki 1:3. Kolejnymi rywalami będą Halniak Podgórzyn (15.II.), Kwisa Świeradów-Zdrój (22.II.) i kowarska Olimpia (1.III.). Prawdopodobnie z powodu kolizji terminów nie dojdzie do skutku kontrolny mecz z Mitexem Podgórzyn (8.III.), dlatego piechowicki klub szuka sparingpartnera.

Pięć drużyn w gronie spadkowiczów

Oprócz beniaminka z Piechowic w gronie kandydatów do degradacji są Nysa Zgorzelec (14. miejsce - 7 pkt.), Olimpia Kamienna Góra (13. pozycja - 9 pkt.), spadkowicz z IV ligi Włóknierz Mirsk (12. miejsce - 10 pkt.) i beniaminek Pogoń Markocice (11. lokata - 12 pkt.). Drużyna z przygranicznego miasta ma na koncie jedenaście porażek, w tym wszystkie przed własną publicznością. W koszmarnej rundzie trenera Marcina Kiewrę zastąpił Wojciech Szymków. Zgorzelczanie przegrali dwa sparingi, z wiceliderem okręgówki Victorii Ruszów 2:3 i z Chro-

raz wygrali dopiero w dziesiątej serii okręgówki. Teraz zastąpiony klub, podobnie jak Nysa, z widmem występów w niższej klasie, nadal jest w trudnej sytuacji. Podopieczni trenera Adama Kowalskiego wygrali 4:3 z Czarnymi Lwówek Śląski pierwszy zimowy sparing. Bramki strzelił Paweł Jużwik 2, Adam Tylus i Igor Dąbek. Potem na boisku w czeskim Frydlancie zespół z Mirska rozgromił 9:0 Kwisę Mroczkowice. Cieszyła wygrana 3:1 z Orłem Mysłakowice. Nieco zmartwiła, po serii błędów w defensywie i niewykorzystanych sytuacjach, porażka 0:2 z juniorami starszymi Karkonoszy Jelenia Góra. Na tym etapie przygotowań trener Adam Kowalski stale próbuje nowych ustawień zawodników.

Przed awansem chcą wygrać każdy mecz

Równie zacięta i twarda, ciekawa i wyrównana, jak walka o utrzymanie, zapowiada się wiosenna rywalizacja o awans do IV ligi. Szansą na premię ma aż pięć drużyn. Sensacyjny beniaminek, lider rozgrywek z Osiecznicy, w składzie z supersnajperem, królem strzelców jesieni Danielem Ziółkowskim (zdobył 18 goli), zaskoczył piłkarską skutecznością z serią ośmiu zwycięstw pod rząd.

- To pokazało kibicom, klubowym władzom Leśnika i przede wszystkim zawodnikom, co można osiągnąć ciężką pracą na treningach, po-

Świrlika (strzelił 6 bramek) pokonała Budowlanych Lubsko 3:1, wcześniej zgorzelecką Nysę 3:2. Kolejni sparingpartnerzy to Tęcza Krosno Odrzańskie (15.II.), Błękitni Lubięcín (22.II.) i Drzonkowianka Racula (26.II.) oraz GKS Warta Bolesławiecka i Płomień Czarna.

- W mojej ocenie piłkarze Leśnika nie powinni mieć problemów z utrzymaniem wysokiej formy w rundzie wiosennej. Zarząd klubu nie postawił ściśle określonego celu, jakim jest powrót do grona czwartoligowców. Jednak my jako zespół chcemy wygrać każdy mecz w okręgówce i tym samym zdobyć jak największą ilość punktów - podkreśla trener Marcin Świrlik.

Do drugiej rundy dobrze chcą też przygotować się zawodnicy trzeciego w tabeli Włóknierza Leśna. Drużyna młodości i doświadczenia ma tyle samo punktów, co Victoria. Liczba 46 strzelonych goli i najmniej w okręgówce, tylko 17 straconych, to dobra wizytówka przed meczami wiosennymi. Cykl gier kontrolnych podopieczni trenera Wiesława Sapińskiego rozpoczęli pierwszego lutego, od remisu 4:4 z Woskarem, i od sobotniej, ósmego lutego, przegranej 1:4 we Frydlancie z Lotnikiem. O awans chcą ponadto powalczyć Piast Wykroty i Pogoń Świerzawa (pięć zimowych sparingów).

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, że

obwieszczeniem nr 200.2020.VIII z dnia 04 lutego 2020 r. podał do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w użyczenie.**

Obwieszczenie podlega wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Urząd Miejski
w Kowarach****zatrudni pracowników
na stanowiskach:**

- INSPEKTOR DS. ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH
- INSPEKTOR DS. KONTROLI

Dokładne informacje znajdują się na stronie:
www.bip.kowary.pl /oferty pracy.

**Burmistrz
Miasta Kowary**

ogłasza:

KOWARY
miasto z tradycjami

III (trzeci) przetarg pisemny nieograniczony, który odbędzie się **19.03.2020 r. o godz. 11⁰⁰** na oddanie w dzierżawę na okres 30 lat części nieruchomości będącej własnością Gminy Kowary, składającej się z części działki nr 666 o powierzchni **0,3244 ha** oraz części działki nr 665/3 o powierzchni **0,7406 ha** (obręb 0001), położonej przy ul. Karkonoskiej,

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty, sporządzonej w formie pisemnej w języku polskim **do dnia 16.03.2020 r. do godziny 9⁴⁵** w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Kowarach ul. 1 Maja 1a w zamkniętych kopertach z napisem „**Przetarg na dzierżawę-Camping**”. Oferta powinna zawierać dokumenty i informacje zgodne z wymogami określonymi w Zarządzeniu nr 21/2020 Burmistrza Miasta Kowary z dnia 07.02.2020 r.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 16.03.2020 r. o godzinie 10⁰⁰** w Urzędzie Miejskim w Kowarach ul. 1 Maja 1a w pokój nr 13 (sala konferencyjna I piętro-budynek A).

Minimalna wysokość miesięcznego czynszu dzierżawnego w okresie pierwszych trzech lat trwania umowy wynosi netto **100,00 zł**, począwszy od czwartego roku trwania umowy wynosi netto **500,00 zł**. Do zaoferowanych wysokości czynszu dzierżawnego zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Blizsze informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Kowarach ul. 1 Maja 1a w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 64 39 228.

nowiny www.nj24.pl
jeleniogorskie**E-WYDANIE**

CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE,
KOMPUTERZE, LAPTOPIE!

TYLKO 2,00 zł, za miesiąc płacisz 8 zł.

Kup na egazety.pl / eprasa.pl

W niedzielę na wycieczkę!

Startuje impreza, stanowiąca znak firmowy jeleniogórskiego oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” oraz fenomen na skalę ogólnopolską, obchodząca w tym roku złoty jubileusz. 50. Rajd na Raty rozpocznie się pieszą wycieczką w niedzielę, 23 lutego.

Licząca około 10 km trasa inauguracyjnej wędrowki wieść będzie z Siedlęcina przez południową część Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Wycieczkowicze obejrzą zabytkowe kościoły w Siedlęcinie, a następnie powędrują wzdłuż Bobru do Jeziora Modrego - najpiękniejszej części przełomu rzeki. W interesującym położonym, na wysokim brzegu Bobru, schronisku PTTK „Perła Zachodu” przewidziany jest postój, po którym wędrowcy ścieżkami leśnymi dotrą na polanę na zboczu góry Siodło. Tam, przy ognisku, uroczyste zainaugurują jubileuszową edycję rajdu. Wróć do Jeleniej Góry przez Wzgórze Krzywoustego z wieżą widokową z 1911 r.

- Jak zwykle, nie są wymagane żadne specjalne formalności przy zapisie na wycieczkę - informuje wieloletni komandor imprezy, Wiktor Gumprecht, który poprowadzi eskapadę inauguracyjną 50. Rajd na Raty. - Wystarczy zgłosić się do przewodnika na przystanku MZK „Dom Ludowy” w Siedlęcinie o godz. 8.50 (z Jeleniej Góry można się tam dostać autobusem MZK nr 5, odjeżdżającym z ul. Bankowej o 8.32) i... powędrować w interesującym, niezwykle sym-

patycznym towarzystwie wieloletnich rajdowiczów.

Rajd na Raty to impreza jedyna w swoim rodzaju na skalę ogólnopolską, a może i europejską. Stworzona została przez niezującego już przodownika turystyki pieszej, Teofila Ligenzę vel Ozimka, patronat medialny objęły nad nią (i nadal to czynią) Nowiny Jeleniogórskie, a nazwę wymyśliła pracująca w tygodniku redaktor Maria Suchecka.

Wycieczkowicze w ramach cyklicznych wypadów, odbywających się bez względu na pogodę w każdą niedzielę i święto, poznawali przede wszystkim osobliwości Kotliny Jeleniogórskiej oraz Pogórza Karkonoszy, a Teofil Ligenza vel Ozimek nie tylko interesująco opowiadał o zwiedzanych atrakcjach, ale też bacznie obserwował uczestników imprez, szukając wśród nich godnego następcy i kontynuatora idei rajdu.

Znalazł go w osobie Wiktora Gumprechta, który jest komandorem Rajdu na Raty od 2002 r. Za jego „rządów” formuła imprezy została rozszerzona - rajdowicze wędrują nie tylko po Kotlinie Jeleniogórskiej i okalających ją pasmach, lecz zapuszczają się również w Su-

dety Środkowe, Wschodnie oraz na przygraniczne tereny czeskie i niemieckie. W ramach wycieczek wielodniowych (na te imprezy trzeba się oczywiście wcześniej zapisywać) byli w nader egzotycznych zakątkach - w ubiegłym roku odwiedzili np. Kijów.

Wiktor Gumprecht ma interesujące plany także na 50., jubileuszową edycję Rajdu na Raty, które przedstawi podczas inauguracji w niedzielę, 23 lutego. A wycieczka, choć niedługa i w terenie z pewnością znanym doskonale okolicznym mieszkańcom, odbędzie się w fantastycznym towarzystwie, wśród zgranej, żywej, znającej się od lat społeczności, w którą jednak bardzo łatwo wejść - porozmawiać o poznawanych osobliwościach, pośmiać się, przejść na „ty”. No i zapoznać się na nowo z niby znanymi zakątkami czy budowlami, słuchając prowadzącego wycieczkę, świetnego przewodnika.

Tekst i zdjęcie:
Ewa Kiraga-Wójcik



W zeszłorocznej, inauguracyjnej wycieczce Rajdu na Raty, która wiodła z Wojanowa przez Karpniki do Bukowca, wzięło udział ponad 60 osób. Dali się uwiecznić na pamiątkowej fotografii na tle Zamku Karpniki.

Drogi tylko na papierze?

Europejska Nagroda Obywatelska, Nagroda MKiDN za Opiekę nad Zabytkami czy Nagroda Zabytek Europejski za wzorcowo przeprowadzone prace konserwatorskie (w Polsce jeszcze tylko zamek w Malborku może poszczycić się takim wyróżnieniem) - to tylko najważniejsze z kilkudziesięciu nagród i wyróżnień, które otrzymała Elżbieta Lech-Gotthardt osobiście lub założone przez nią Stowarzyszenie Domów Przystupowych. Pokazują, że ogrom wykonanej przez nią pracy ma znaczenie nie tylko dla Zgorzelca, ale też dla Polski i Europy.

To jednak chyba nie ma większego znaczenia dla samorządowych władz Zgorzelca, które kilkoma decyzjami sprawiły, że tamtejsza perełka - Zagroda Kołodzieja - traci rację bytu.

Z Wigancic do Zgorzelca

Zagroda Kołodzieja to obiekt wyjątkowy. Do Zgorzelca został przeniesiony belka po belce z wysiedlanych Wigancic, podbogatyńskiej wioski, która miała zniknąć pod hałdą kopalni Turów. Mieszkańców przenoszono do Bogatyni, a w wiosce zostawało prawie wszystko, bo przesiedleńcy zostawiali większość dobytku. Urządzająca swoją pierwszą restaurację Elżbieta Lech-Gotthardt jeździła tam po starociu.

- Kiedyś pomyślałam, że zabieram tylko przedmioty, a duszą Wigancic są ich wspinałe, przystupowe domy. Już wyburzono karczmę, pocztę, sklep. Ciągłe stał dom kołodzieja z 1822 roku - przepiękny i ogromny. Zamarzyłam, by go ocalić, przenosząc do Zgorzelca - opowiada pani Elżbieta. - Kopalnia dała mi go w zamian za rozbiórkę i załatwienie sprawy z konserwatorem zabytków. Trochę trwało, zanim uzyskałam pionierską wtedy (prawo nie przewidywało wówczas wsparcia dla „prywatnych” zabytków) dotację Ministerstwa Kultury. Mogłam zdemontować ponad pół tysiąca modrzewiowych elementów: belka po belce, każdą numerowaliśmy; kamienne opaski, detale z kutego żelaza, ozdobny sufit, dachówkę, a nawet rododendrony, graby i granitowe ogrodzenie. Przenieśliśmy dom w całości. Przewóz elementów do Zgorzelca eskortowała policja. Potem czyściliśmy każdy element, by w końcu postawić dom w nowym miejscu.

Jest imponujący: trzy kondygnacje pod mansardowym dachem, 66 okien, z czego 80 proc. oryginalnych, detale

kamienne, jak portal wejściowy, opaski okienne i drzwiowe, detale kute: wszystkie kraty, piorunochrony, uchwyty do rynien - wszystko pozostało oryginalne. To jeden z 600 ostatnich w Polsce reprezentantów przystupowej architektury łużyckiej.

W Zagrodzie Kołodzieja pani Elżbieta otworzyła restaurację i hotel. Miejsce z klimatem, które szybko docenili miejscowi i zagraniczni (przede wszystkim zza Nysy) goście. Na działce obok zbudowała swój dom, oczywiście przystupowy, ale z na wskroś nowoczesnym entourage. Po sąsiedztwie mieszkają jej dzieci.

Od kilku tygodni do żadnej z tych działek formalnie nie ma dojazdu drogą publiczną!

Obietnice nic niewarte?

- Zanim kupiłam ziemię pod translokację Zagrody Kołodzieja, wystąpiłam do Urzędu Miasta o wydanie mi warunków zabudowy i zagospodarowania. Otrzymałam informację, że dostęp do tej działki istnieje z Alei Lipowych, która jest skomunikowana z drogą krajową Zgorzelec - Bolesławiec (ul. Słowiańska), oraz od strony miasta z ul. Idzikowskiego. To było dla mnie najważniejszą cechą tej działki - zaznacza Elżbieta Lech-Gotthardt. - Nie chciałam być bezpośrednio przy drodze krajowej, ale mieć do niej dostęp. I nie mogłam być bezpośrednio w mieście, bo nie pozwalała na to kubatura budynku, ale chciałam mieć do miasta dojazd. Te warunki to gwarantowały.

W 2010 miasto zmieniło plan zagospodarowania przestrzennego. Najważniejszą dla Zagrody Kołodzieja zmianą, wprowadzoną przez nowy plan, było przekształcenie Alei Lipowych w trakt pieszo-rowerowy. Plan zakładał, że nieruchomości przy tej ulicy zostaną skomunikowane nowymi drogami, zbudowanymi przez miasto.

Panią Elżbietę bardzo zdziwiło, że część tych dróg została wyznaczona na

prywatnych działkach jej sąsiada i innych właścicieli. Miała też wątpliwości co do ekonomicznego sensu budowy przez miasto nowych dróg (jeszcze z koniecznością wykupu prywatnych gruntów) na potrzeby kilku posesji. Zwróciła się z nimi do burmistrza Rafała Gronicza i uzyskała zapewnienie, że inwestycje drogowe zostaną wykonane.

Upewniły ją w tym dwa dokumenty: rozstrzygnięcie burmistrza w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany planu z maja 2010 r., gdzie zapisano, że w okresie przejściowym - do czasu realizacji zapisanego w planie docelowego układu drogowego - Aleje Lipowe będą ogólnodostępne, oraz pismo burmistrza z 2011 r., skierowane wprost do niej, w którym urząd powtarza to zobowiązanie. W obu tych dokumentach burmistrz zapowiedział też utworzenie dodatkowej drogi dojazdowej od strony miasta.

W 2014 r. kilka prywatnych domów i Zagrodę Kołodzieja odcięto od strony miasta, zamykając tam wjazd w Aleje Lipowe. Kilka tygodni temu (to był akurat świąteczny „prezent”) to samo stało się z wjazdem od strony drogi krajowej. Obecnie jedyną możliwość dojazdu do Zagrody Kołodzieja (i kilku domostw) to przejazd przez olbrzymią (reklamuje się jako największa w Polsce) stację paliw Citronexu. Znalezienie tam kilkusetmetrowego przejazdu, między dziesiątkami parkujących TIR-ów, to dla przeciętnego gościa Zagrody Kołodzieja wysiłek skłaniający do rezygnacji z odwiedzin. Goście niemal zniknęli z restauracji i hotelu. A przecież nikt nie zagwarantuje, że właściciel stacji paliw któregoś dnia nie zamknie i tego dojazdu, bo to przecież jego nieruchomości.

Równi i równiejsi?

Elżbieta Lech-Gotthardt podkreśla, że nie ma żadnych pretensji do sąsiada,

który obok wybudował stację paliw. Właściwie powinna być mu nawet wdzięczna, bo przecież sąsiad pozwala jej gościom na przejazd przez swój teren. Jest jednak kilka okoliczności budzących zdziwienie.

Citronex kupił teren, na którym powstała stacja paliw, przed dwoma laty. Szybko postawił stację, urządzając na niej ciągi komunikacyjne. Nie mógł jednak formalnie uzyskać najdogodniejszego wjazdu z krajówki, bo w planie zagospodarowania wjazd i dalsza droga są oznaczone jako miejskie, więc tylko miasto może występować jako strona. W tym wypadku władze miasta okazały się bardzo przychylnie dla przedsiębiorcy, bo wystąpiły do GDDKiA z wnioskiem o budowę skrzyżowania, które zobowiązały się sfinansować. Właściwie to o pół skrzyżowania, bo wniosek dotyczy tylko tego zjazdu ze skrzyżowania, który prowadzi na stację paliw. Sąsiad po drugiej stronie drogi krajowej nie został już tak łaskawie potraktowany przez władze miasta - odmówiły złożenia wniosku na wykonanie drugiego zjazdu, przez co sąsiad za drogą nie ma żadnej możliwości inwestowania.

Pani Elżbieta zwraca uwagę na ciekawą koincydencję: sąsiad Citronexu za drogą też chciał postawić stację paliw.... Już nie chce inwestować, bo nie ma szansy na zjazd z drogi krajowej.

Będzie droga?

Niewykluczone jednak, że gmina wywiąże się ze swoich zobowiązań. Renata Burdosz ze zgorzeleckiego magistratu w imieniu urzędu tłumaczy, że Aleje Lipowe na dobrą sprawę zamknięto właśnie na wniosek pani Elżbiety.

- 13 maja 2007 r. do Urzędu Miasta w Zgorzelcu wpłynęło pismo od pani Elżbiety Lech-Gotthardt z prośbą o objęcie



Przejazd przez stację paliw Citronexu to w tej chwili jedyny dostęp do Zagrody Kołodzieja.



Alei Lipowych ochroną poprzez nadanie im statusu pomnika przyrody. W marcu 2009 r. Rada Miasta ustanowiła Aleje Lipowe pomnikiem przyrody żywej i, żeby chronić rosnący tam starodrzew, wprowadzono ograniczenie dla ruchu drogowego, wyłączając ruch samochodowy w obrębie zabytku. Ochronie drzewostanu służy m.in. zapisany w przyjętej uchwale zakaz wykonywania prac ziemnych, trwale zniekształcających rzeźbę terenu w obrębie rzutu koron drzew. Dojazd właścicieli działek położonych obok Alei Lipowych, gdzie od tamtej pory powstało już sporo obiektów mieszkalnych, odbywa się po drodze 15KD D, równoległej do Alei Lipowych, która kończy się na granicy działek należących do pani Lech-Gotthardt - przekazuje Renata Burdosz.

Najważniejsze są jednak wyjaśnienia dotyczące dróg przebiegających przez stację paliw. Urząd zapewnia, że jest ich właścicielem i niebawem będą publicznie dostępne.

Zgodnie z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Zgorzelec Północ, dojazd do Zagrody Kołodzieja i sąsiednich nieruchomości odbywa się drogami oznaczonymi w MPZP jako 7KD L i 14KD D. Obie drogi zostały fizycznie wybudowane i może się na nich odbywać ruch drogowy - są utwardzone, odwodnione i częściowo oświetlone. To, że nie są jeszcze ujawnione, w żaden sposób nie wpływa na ich użytkowanie, czego dowodem są klienci Zagrody Kołodzieja dojeżdżający samochodami na parking przy restauracji. Burmistrz Miasta Zgorzelec podjął działania mające na celu

oznaczoną w MPZP jako 7KD L - odpowiada Renata Burdosz zapewniając, że Elżbieta Lech-Gotthardt była informowana o tych wszystkich okolicznościach.

Zapytaliśmy też urząd o powody szczególnej - jak mogło się wydawać - przychylności dla jednego inwestora.

Przychylność gminy polegała jedynie na współpracy z inwestorem, który zdecydował o wybudowaniu stacji paliw na kupionej przez siebie działce i w związku z tym rozpoczął działania zmierzające do wybudowania skrzyżowania, które zapewniłoby bezpieczną obsługę ruchu drogowego o zwiększonym natężeniu - odpowiada Renata Burdosz. - Poprzez budowę skrzyżowania zapewniono bezpieczne skomunikowanie drogi gminnej 7KD L z drogą krajową i zapewniono dostęp do drogi publicznej potencjalnym inwestorom, planującym w przyszłości zagospodarowanie kolejnych działek. Skrzyżowanie jest korzystne także dla znajdującej się przy tej drodze stacji kontroli pojazdów, która korzystała z tymczasowego zjazdu. Realizacja przedsięwzięcia wymagała zawarcia porozumienia pomiędzy gminą i GDDKiA, gdyż dla jego realizacji konieczne było nieodpłatne użyczenie przez GDDKiA gruntów stanowiących pas drogowy drogi krajowej nr 30. Ustawa o drogach publicznych stanowi, że zarządzanie drogami publicznymi może być przekazywane w trybie porozumienia, ale jedynie między zarządcami dróg. W maju 2018 roku gmina podpisała umowę z Citronexem, której przedmiotem było ustalenie warunków i zasad realizacji inwestycji drogowej, polegającej na: budowie skrzyżowania trzywlotowego jako I etapu układu czterowlotowego oraz budowie części nowej drogi gminnej z symbolem 7KD

Elżbieta Lech-Gotthardt zapowiada, że pozwie władze Zgorzelca o odszkodowanie za straty poniesione wskutek utrudnionego dojazdu.



Aleje Lipowe zamknięto dla zmotoryzowanych z uwagi na ochronę krajobrazu, odcinając dojazd do Zagrody Kołodzieja.

uregulowanie spraw własnościowych oraz zapisów w księgach wieczystych. Drogi 7KD L i 14KD D zostaną zaliczone do dróg gminnych po ujawnieniu ich w księgach wieczystych. To skutek porozumienia, które gmina miejska Zgorzelec zawarła z inwestorem inwestycji niedrogowej - gmina przejmie od inwestora na własność drogę

L. Zgodnie z umową gmina zaakceptowała zakres inwestycji drogowej i oświadczyła, że po zakończeniu inwestycji przejmie drogę gminną w zarząd, będzie współpracować ze spółką w celu przejęcia nowo wybudowanego skrzyżowania przez GDDKiA i zobowiązała się do pomocy spółce przy realizacji inwestycji drogowej. Rów-

nocześnie w zapisach umowy określono, że gmina nie będzie finansowo partycypowała w realizacji inwestycji i wszystkie środki trwale, wykonane w ramach umowy, nabędzie nieodpłatnie. Inwestycja nie była więc finansowana przez miasto, a jej powstanie w niczym nie ogranicza dostępu do Zagrody Kołodzieja.

Urząd zwraca jeszcze uwagę, że żaden inny właściciel nie występował z wnioskiem o wykonanie zjazdu ze skrzyżowania na teren położony po drugiej stronie ul. Słowińskiej, a przy tym droga 8 KD L jest drogą projektowaną, ale fizycznie nie istnieje, bo nie została jeszcze wydzielona.

Pani Elżbieta nie dowierza jednak tym wszystkim zapewnieniom. Poza tym utrudnienia z dostępem do Zagrody Kołodzieja są już faktem od wielu dni, a każdy taki dzień to wymierne straty.

Pozostaje mi chyba tylko sąd do dochodzenia moich praw - przewiduje Elżbieta Lech-Gotthardt. - Nie wiem, czy miasto wywiąże się ze swoich zobowiązań, czy znowu zwodzi. Do tego, już podjęte działania znacząco i negatywnie wpłynęły na moją działalność. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na to, że władze samorządowe, zwracając się do Urzędu Wojewódzkiego o zgodę na inwestycje na skrzyżowaniu i występując z wnioskiem inwestycyjnym do GDDKiA, nie ujawniły zobowiązania złożonego w rozstrzygnięciu do planu. To wskazuje na działanie w złej wierze. Złożyłam wezwanie przedsądowe. Będę żądać 50 tys. zł odszkodowania za każdy dzień, kiedy nie mogę prowadzić normalnej działalności. Będę też chciała zwrotu ponoszonych niepotrzebnie kosztów, jak choćby związanych z dookólnym dojazdem. Wystąpię też do sądu administracyjnego o unieważnienie studium do planu, ze względu na niewykonalność tego planu, oraz o nakazanie przywrócenia tego wjazdu, jako zamkniętego bezprawnie.

20 lat temu pani Elżbieta przypuszczała, że przeniesienie ogromnego domu z Wigancic do Zgorzelca będzie największym wyzwaniem w jej życiu. Teraz okazuje się, że spory z władzami miasta to jest dopiero wyzwanie! Chyba pozostaje kibicować, by znowu jej się udało.

Marek Lis

Czy antybiotyki tracą swą moc?

Antybiotyki to naturalne albo syntetyczne substancje, które hamują namnażanie oraz wzrost bakterii, a nawet są w stanie zabijać te niebezpieczne drobnoustroje. Odkrywcą i twórcą pierwszego antybiotyku - penicyliny - był w 1928 r. Aleksander Fleming, który za swe dokonanie otrzymał Nagrodę Nobla.

Od czasów Fleminga odkryto lub też stworzono mnóstwo substancji skutecznie leczących chorych z groźnych infekcji bakteryjnych. Niestety, w ostatnich latach lekarze i mikrobiolodzy obserwują bardzo niepokojące zjawisko - coraz więcej antybiotyków okazuje się nieskutecznych w starciu z bakteriami.

Jak bakterie uodparniają się na działanie antybiotyków?

Mechanizm nabywania odporności przez bakterie na antybiotyki jest bardzo podobny do tego, który wykorzystuje się przy podawaniu szczepionek ludziom. Jeśli drobnoustroje bakteryjne zetkną się z antybiotykiem w ilości lub stężeniu niewystarczającym do ich zabicia, wytwarzają gen odporności na niego, który będzie przekazywany nie tylko w obrębie danego gatunku bakterii, lecz może też „podróżować” pomiędzy bakteryjnymi szczepami, powszechnymi wśród ludzi, a powodującymi np. zakażenia krwi, układu moczowego czy przewodu pokarmowego. Co gorsze, bakterie potrafią uodpornić się nie na jeden czy dwa antybiotyki, ale wytworzyć geny odporności na większość znanych dziś substancji tego rodzaju. Niektórzy medycy ponuro prorokują, że już wkrótce ludzkość cofnie się do czasów przed Flemingiem, czyli pozostanie bez antybiotykowej ochrony.

Jaka infekcja - bakteryjna czy wirusowa?

Nie bez winy byli lekarze, którzy jeszcze kilkanaście lat temu, aby szybko zwalczyć np. infekcję górnych dróg oddechowych, zapisywali antybiotyki. Jeśli taka infekcja była spowodowana wirusem, nie miało to najmniejszego sensu, gdyż wirusy - nieposiadające struktury komórkowej drobniny białka i kwasów nukleinowych - nie poddają się antybiotykowi. Na dodatek, niepotrzebnie zastosowany antybiotyk

mógł spowodować uodpornienie się nań szczepów bakterii obecnych w naszym organizmie czy otoczeniu. Jeżeli po pewnym czasie doszłoby do infekcji bakteryjnej, antybiotyk mógłby nie zadziałać.

W przypadku wątpliwości co do typu infekcji lekarz powinien zlecić odpowiednie badania, które pozwolą ustalić, co jest przyczyną niedomagania - wirus czy bakteria.

czasie zaatakować ze wzmoczoną siłą, nabywszy na dodatek gen odporności na antybiotyk, którego zażywanie zbyt wcześnie przerwaliśmy.

Kolejny „grzech” to lekceważenie zapisanego przez lekarza, precyzyjnego dawkowania. Antybiotyk, aby odpowiednio zadziałał, przyjmuje się o stałych godzinach - dzięki temu stężenie leku w organizmie utrzymuje się na jednakowym poziomie, a to zapobiega

ki, która przekaże je do odpowiedniej, niezagrażającej środowisku utylizacji (tak zresztą trzeba postępować z resztkami każdego lekarstwa). Nie wolno antybiotyku wyrzucać do śmieci!

Antybiotyki w hodowli zwierząt rzeźnych

Jest to problem w skali globalnej. Zwierzęta hodowlane faszerywane są antybiotykami. Po co? By zwiększyć

rantanny, a po nim - mięso trafiające do sprzedaży już antybiotyków nie zawiera. Tak, ale zawiera tzw. bakterie fizjologiczne, jak każdy organizm, także ludzki. Bakterie te, poddane działaniu antybiotyków, kiedy zwierzę jeszcze żyło, mogły wytworzyć geny odporności, które przekażą naszemu organizmowi, żyjącym w nim bakteriom, a także - tym, które nas mogą w przyszłości zaatakować. I wtedy leczenie infekcji bakteryjnej antybiotykiem może okazać się nieskuteczne.

Co począć z zagrożeniem antybiotykoodpornością?

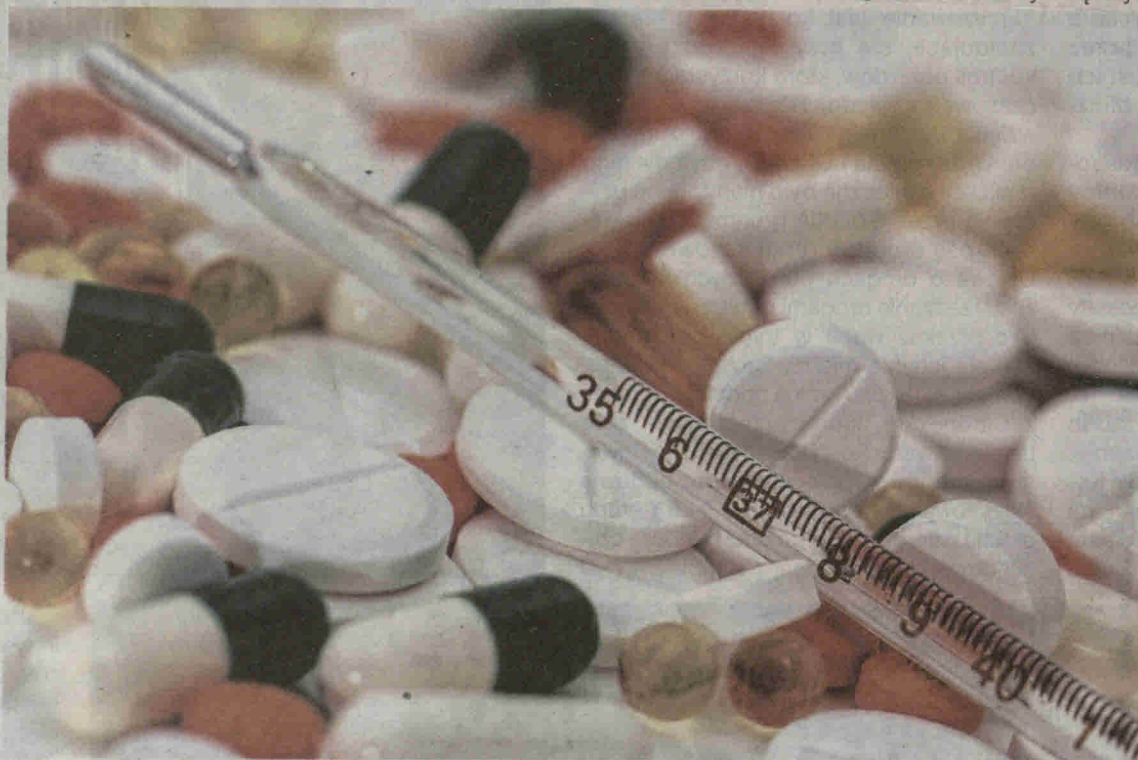
Przede wszystkim - podjąć wszelkie możliwe wysiłki, by się nie rozchorować. A więc: wzmacniać odporność organizmu, prowadzić tzw. zdrowotny styl życia, unikać sytuacji, w których może dojść do zakażeń bakteriami - należy do nich choćby niestaranne mycie rąk czy spożywanie niemytych owoców lub warzyw itp.

Rozważmy ograniczenie (lub może całkowite wyeliminowanie) mięsa w diecie albo też kupowanie wyrobów mięsnych ze sprawdzonych hodowli, gdzie zwierząt nie tuczy się antybiotykami.

Jeżeli czeka nas pobyt w szpitalu, zabieg czy poważniejsza operacja, prześledźmy, czy w wybranej przez nas lecznicy nie dochodziło przypadkiem do bakteryjnych zakażeń wewnątrzszpitalnych, a jeśli tak - czy skutecznie wyeliminowano ten problem.

Zainteresujmy się wreszcie, najlepiej w porozumieniu z lekarzem, substancjami o nazwie probiotyki - takie substancje lekarze przepisują podczas kuracji antybiotykowej jako tzw. osłonę, mającą chronić naszą naturalną florę bakteryjną. Pozwalają one także uniknąć infekcji, wzmocnić odporność i są ważnym elementem ochrony naszego organizmu w takich sytuacjach, jak pobyt w szpitalu czy egzotyczna podróż, podczas której zetknijemy się z obcymi szczepami bakterii.

Ewa Kiraga-Wójcik



„Grzechy” pacjentów przy zażywaniu antybiotyków

Podstawowy grzech to zbyt wczesne odstawienie lekarstwa. Kuracja antybiotykowa trwa zazwyczaj 8-10 dni, tyle że często w połowie tego okresu odczuwamy tak znaczną poprawę samopoczucia, że odstawiamy preparat. Błąd! I to wielki. Antybiotyk nie osiągnął jeszcze stężenia w naszym organizmie, które unicestwiłoby wszystkie bakterie. Część może przetrwać i po jakimś

namnażaniu się bakterii. Jeżeli więc lekarz zdecyduje, że lekarstwo mamy zażywać, powiedzmy, co 6 godzin przez 3 doby - trudna rada; na noc nastawiamy budzik, by utrzymać nakazany rytm dawkowania antybiotyku.

Niedopuszczalne jest rozdawanie pozostałości antybiotyku rodzinie czy znajomym, na zasadzie: „To taki świetny lek. Mnie pomógł, to i tobie pomoże”. Pozostałości preparatu powinniśmy zwrócić do najbliższej apte-

ich masę ciała. Proceder ten stosuje się przede wszystkim w wielkich hodowlach, produkujących mięso na skalę przemysłową. Rozpowszechniony został zwłaszcza w takich krajach, jak USA czy Chiny, ale nieobcy jest także polskim potentatom.

Jak to wpływa na ludzi? Jedząc produkty z takich hodowli, narażamy się na antybiotykoodporność. Co prawda hodowcy argumentują, że przed ubojem zwierzę przechodzi okres kwa-

REKLAMA I PROMOCJA



Szwajcarska metoda leczenia wad zgryzu
pod medycznym nadzorem prof. Piotra Fudaleja z Uniwersytetu w Bernie (Szwajcaria)

Ortodoncja #SmileLine w Jeleniej Górze
Zadzwoń pod numer:
tel. 75 642 45 58 lub 508 616 688



stomatologia
bez bólu

ProctoMed
Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

ul. Druciana 2
Jelenia Góra 58-500
tel. 76-743-99-27
www.proctomed.pl

HEMOROIDY - nieoperacyjnie
Fala Radiowa Specjaliści Proktolodzy
Rejestracja telefoniczna: 76 743 99 27
poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 8-13
lub na stronie www.proctomed.pl

Ivo Łaborewicz odkrywa tajemnice Jeleniej Góry

Jeleniogórska „latarnia morska”

W 1948 roku w stolicy Karkonoszy pojawiła się osobliwa jak dla tego regionu budowla. Dziennikarz, podpisujący się pseudonimem „Niejaki X”, w 1948 roku skomentował ją dość złośliwymi słowami: *W Jeleniej Górze do najwspanialszych zabytków historycznych należy zaliczyć - latarnię morską, oczywiście niedokończoną*. Obiekt ten wzbudzał wiele skrajnych reakcji zarówno wśród obywateli miasta, jak i odwiedzających go masowo turystów.

Związki Jeleniej Góry z odległymi, często zamorskimi krajami, sięgają co najmniej XVII wieku, gdy tutejsi kupcy założyli potężną i sprawną organizację handlową - Konfraternię Kupiecką, organizującą sprzedaż karkonoskich płócien nie tylko do wielu krajów Europy, ale także do obu Ameryk, Afryki, a nawet do Azji. Powstał wówczas w mieście posąg Neptuna, a z czasem pojawiło się wiele innych morskich symboli. Jednak latarnię morską w 1948 roku wybudowano z innych powodów i w innym celu. Nie dokonali tego też kupcy, lecz członkowie Ligi Morskiej.

Po II wojnie światowej na Dolnym Śląsku była to jedna z najsilniejszych organizacji społecznych. Powołano ją do życia jeszcze w II Rzeczypospolitej, w 1924 roku, jako Ligę Morską i Kolonialną. W 1939 roku, na czas

Klub Żeglarski „Piast”, w ramach którego prowadzono kilka sekcji: pływacką, wioślarską, żeglarską, ale również szachową, brydża sportowego i tenisową. Liga miała modelarnię dla młodzieży, a przede wszystkim własny akwen wodny na nieodległym Jeziorze Pilchowickim, o powierzchni blisko 2,5 km kw. Znajdowała się tu przystań, a w niej kilka żaglówek, motorówka oraz kajaki i łodzie wiosłowe. Gdy w 1948 roku ogłoszono w całym kraju uroczyste obchody Dni Morza (od 23 czerwca do 29 września), jeleniogórski oddział Ligi włączył się do nich z entuzjazmem. Zorganizował bezpłatne kursy pływania, wioślarskie i żeglarskie, konkurs wystaw sklepowych o tematyce morskiej, lecz najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem okazało się wybudowanie modelu latarni morskiej.



Latarnia morska stała na pl. Bieruta obok pl. Niepodległości.



wojny zaprzestała działalności. Reaktywowano ją w 1944 roku i jako Liga Morska istniała do 1953 roku, gdy na fali ujednoczenia ruchów społecznych władze komunistyczne ją zlikwidowały. Do tego czasu zdążyła jednak stworzyć szeroką sieć kół w całym kraju.

Oddział Ligi Morskiej utworzono w Jeleniej Górze już w czerwcu 1945 roku, a więc w niecały miesiąc po objęciu władzy przez polską administrację. Ponieważ miasto było jednym z niewielu dużych ośrodków niezniszczonych w czasie wojny, w nim właśnie ulokowano siedziby wielu instytucji wojewódzkich. Wśród nich znalazły się władze okręgowe Ligi Morskiej, obejmujące swym działaniem cały Dolny Śląsk. Siedziba zarządu znajdowała się początkowo w budynku przy ulicy Długiej 4/5, a następnie przy ulicy Grabowskiego 3.

Liga w Jeleniej Górze bardzo szybko rozwinęła swą działalność. Na początku 1946 roku zorganizowała

Budowla ta odwzorowywała prawdziwą latarnię w skali 1:1. Miała 20 m wysokości, czyli niemal tyle, ile autentyczna latarnia morska w Dąbówku (21 m) czy w Uście (19,5 m). Tę jeleniogórską ustawiono jednak nie nad wodą, lecz w samym centrum miasta, na ówczesnym placu Bieruta (obecnie pl. Niepodległości).

Wielkie przygotowania do budowy rozpoczęto w czerwcu 1948 roku. Prezes M. Stolarczyk i sekretarz J. Dobski, członkowie jeleniogórskiego zarządu Ligi Morskiej, wystąpili o wszystkie niezbędne zgody do władz miasta. Co więcej, dzięki ich zabiegom Zjednoczenie Papiernicze i Centrala Materiałów Budowlanych pomogły w zdobyciu materiałów, a spółdzielnie, takie jak PSS „Społem” i Spółnota Robotnicza oraz Elektrownia Miejska i Państwowa Wytwórnia Win i Soków, oddelegowały na budowę fachowców budowlanych. Przy wznoszeniu obiektu pomagali członkowie Ligi. Podobno

wszystkie prace wykonano bezpłatnie i poza normalnymi godzinami służbowymi. Autorem projektu i kierownikiem budowy był pracownik Zarządu Miejskiego, inżynier Emanuel Wit.

Wieża powstała w kilka dni. Ale w końcu wzniesiono ją z materiałów dość prowizorycznych, głównie z desek i papieru... Wnętrze parteru obito tekturą falistą i oklejono emblematami oraz hasłami propagandowymi Ligi Morskiej, jak również związanymi z obchodami 840-lecia Jeleniej Góry. W otoczeniu tym umieszczono kiosk „Spółnoty Robotniczej”, oferujący słodycze, wodę sodową i piwo. Obok ustawiono stół z materiałami propagandowymi Ligi Morskiej. Były to książki i broszury, którymi jednak nikt się nie interesował, najczęściej więc leżały schowane w szufladzie. Za to asortyment z kiosku, zwłaszcza piwo i słodycze, cieszył się sporym powodzeniem. Nic dziwnego, że organizatorzy przedsięwzięcia wystąpili

o zezwolenie na sprzedaż w kiosku wina produkcji krajowej na tak zwane lampki po cenie około 15 zł. Zgody takiej jednak nie uzyskali.

Kolejne kondygnacje wieży wyklejono afiszami propagandowymi, wykresami, herbami polskich portów i barwami narodowymi. Wyeksponowano w nich również kilka modeli statków. Była to wystawa ilustrująca *działalność i osiągnięcia Okręgu Ligi Morskiej w ciągu trzech lat po wyzwoleniu*. Miała się stać w przyszłości zaczątkiem muzeum morskiego, ale do jego powstania nigdy nie doszło. Na szczycie umieszczono balkon umożliwiający *ogłanianie pięknych widoków*, ponad którym znalazła się *wieżyczka zbudowana z flag, w nocy iluminowanych*. Przez zainstalowany na zewnątrz głośnik nadawano komunikaty Ligi Morskiej, ale przede wszystkim muzykę: *tanga, rumbi i inne afrykańskie melodie*. Przy wejściu zapraszał do środka *marynarz w krawacie i wysokim kołnierzu*. Latarnię można było zwiedzać codziennie w godzinach od 9.00 do 21.00, wstęp kosztował 20 zł. Jednak frekwencja okazała się niewielka. Przez jeden z pierwszych tygodni jej funkcjonowania, od 21 do 27 lipca, bilety kupowało dziennie najwyżej 40 osób. Jeszcze gorzej wyglądała sprawa sprzedaży materiałów propagandowych, których rozeszły się... trzy sztuki.

Latarnia stanowiła niewątpliwie atrakcję dla turystów, którzy oglądali ją jednak głównie z zewnątrz i przyjmowali z niej jakimś zdziwieniem. Prasa nie zostawiła na tym obiekcie suchej nitki. Przede wszystkim dziennikarze zarzucali organizatorom, że budowla została wykonana niechlujnie, że nie została dokończona i że jej *okna świecą trupimi oczodołami*. Określano ją mianem *jakiś szpetnej wieży ciśnieli*, czy *może basztą strażacką, która spełnia rolę... słupa ogłoszeniowego*.

Ponadto zaślaniała tablicę z planem miasta i mapą Karkonoszy. Krytyka prasowa skłoniła wreszcie władze miasta do powołania specjalnej komisji. Ta 27 lipca 1948 roku przeprowadziła kontrolę celowości wystawienia wieży. Urzędnicy stwierdzili, podobnie jak dziennikarze, że budowla jest bardzo nieestetyczna, wzniesiona bez żadnego smaku, a podstawa wyłożona została niedbale starymi kamiennymi krawężnikami. Całość ma zaś w zasadzie *wygląd odstraszający*.

Jeleniogórską latarnię morską rozebrano, zgodnie z pierwotnymi ustaleniami, w październiku 1948 roku. Była najbardziej oryginalnym przejawem działalności Ligi Morskiej w regionie. Nie przyniosła jednak pokładanych w niej nadziei rozpropagowania spraw morskich oraz pozyskania nowych członków samej organizacji. Nie został po niej żaden ślad, nawet jedna pamiątkowa fotografia.



Fragment książki Ivo Łaborewicza „Sekrety Jeleniej Góry”, udostępniony przez Dom Wydawniczy Książki Młyn www.km.com.pl

Życie niewesołe

Mam problem z mamą, 75-letnią osobą. Do tej pory byłam zachwycona jej kondycją psychiczną i fizyczną, nie mogłam uwierzyć, że jej się chce samej gimnastykować każdego ranka, że woli przejść dwa przystanki na piechotę zamiast podjechać autobusem do mojego brata. Jedyne, czego nie znosi, to wizyty u lekarzy. Do tej pory unikała ich, jak tylko się da, na szczęście do tej pory nie potrzebowała bieżącej pomocy lekarskiej. Oboje z bratem często rozmawialiśmy o mamie, bo też chcieliśmy na stare lata mieć takie zdrowie i psychikę. Do tej pory rzeczywiście tak było, ale niedawno nasz spokój został zakłócony. Uważam, że mama powinna złożyć wizytę lekarzowi, jednak ona za żadne skarby nie chce dać się na to namówić.

Właśnie niedawno odwiedziłam mamę (mieszkam w innym mieście), widziałyśmy się po miesiącu od ostatniego spotkania, ale rozmawialiśmy często przez telefon. Mama mieszka samotnie, jest całkowicie samodzielna (przynajmniej do tej pory tak było), robi sama zakupy, gotuje, sprząta. Ma bliskie kontakty z jedną z sąsiadek, również wdową. Brat mieszkający w tej samej miejscowości starał się odwiedzać naszą mamę co parę dni. Moje zdziwienie było ogromne, gdy ją ujrzałam: strój domowy w nieładzie, włosy nieuczesane, w domu bałagan, ubrania na wierzchu zamiast w szafach, kupa papierów na stole. Przeżyłam szok, który się spotęgował, gdy mama zaczęła mówić: niby wyraźnie, ale bez ładu, bez składu, powoływała się na wydarzenia z przeszłości, gdy jeszcze byliśmy pełną rodziną i dużo młodszy. Musiałam usiąść, aby zebrać myśli. Nie rozumiałam, o czym mama chce ze mną rozmawiać, nie było w tym żadnego sensu. Rzuciłam okiem na kuchnię: brudne garnki z poprzednich dni, ściereki na podłodze, kuweta kota brudna, kosz na śmieci pełny. Chciało mi się płakać. Przecież kilka dni wcześniej rozmawialiśmy przez telefon, mówiłam jej, że będę u niej w sobotę, wiedział o tym też mój brat. Do niego zresztą miałam największą pretensję, bo zorientowałam się, że okłamał mnie, opowiadając o częstym odwiedzaniu mamy w ostatnim okresie. Mama wyglądała, jakby zaatakowała ją jakaś choroba psychiczna. Tego dnia spostrzegłam też, że bardzo uważnie mi się przyglądała, a gdy poszłam do łazienki, to stała przy drzwiach i nasłuchiwała (widziałam przez szybę). Tak, jakby mnie o coś podejrzewała. Gdy wyszłam z łazienki, uciekła do kuchni i zamknęła za sobą drzwi. To się często powtarza. Czasami jest logiczna, wypowiada się bardzo jasno, nie ma z tym problemu. Czasem jednak, szczególnie wieczorem, trudno zrozumieć, o co jej chodzi. To wszystko było i jest nadal bardzo dziwne. Najgorsze jest to, że mama odmawia wizyty u lekarza, a ja sobie nie wyobrażam powrotu do domu bez zaradzenia tej całej sytuacji. Nadal trzeba jej przypominać o tym, że ma się umyć, uczesać, posprzątać po sobie. Wzięłam teraz urlop, żeby coś z tym wszystkim zrobić, ale nie mam pojęcia, od czego tutaj zacząć. Jak zmusić mamę do wyjścia do przychodni, przecież nie będę się z nią szamotać. Z bratem aktualnie nie rozmawiam, ponieważ obwiniam go o tę sytuację. Być może, gdybyśmy wcześniej wiedzieli, co się dzieje, nie doszłoby do tego, co jest dzisiaj.

Monika

Może spróbujesz sama skonsultować się z lekarzem pierwszego kontaktu i przedstawić mu sprawę? Jest szansa, że podpowie, jakie tutaj są zagrożenia i jakie możliwości leczenia (wiem, że to brzmi nazbyt optymistycznie, ale spróbować nie zaszkodzi). Istnieje też możliwość lekarskiej wizyty prywatnej w domu Twojej mamy i zaordynowania odpowiednich środków. Przypominam sobie niedawną, analogiczną sytuację osoby w podobnym wieku: synowie oczami wyobraźni widzieli już swojego ojca w szpitalu psychiatrycznym, gdy tymczasem wystarczyło podać starszemu panu przepisany przez lekarza środek, aby sytuacja wróciła do normy. Trudno tutaj wyrokować, że będzie podobnie, niemniej jednak bez lekarskiej pomocy na pewno się nie obejdziesz.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Ciasto makowe

Nazwa jest dość pospolita jak na ten rodzaj wypieku, ale tak naprawdę każdy może ją określić według własnego klucza - kruche z makową pianką, torcik makowy, makowa niespodzianka... Najpierw jednak trzeba się pokusić i ciasto zrobić. Warto. Jest przepyszne.

Produkty: nadzienie - 500 ml mleka, 100 g kaszy manny, 175 g maku, 6 łyżek cukru, 100 g masła, 200 g gęstej śmietany (22 proc.), 1 łyżka oleju, 3 krople aromatu migdałowego, ciasto - 100 g masła, 1 jajko, 75 g cukru, 250 g mąki, 1 i 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, warstwa wierzchnia - 2 jajka, 200 g śmietany (22 proc.), 4 łyżki cukru.

Przygotowanie: - mleko, kaszę manną, mak, cukier i masło podgrzać w garnku, cały czas mieszając, i jak się zagotuje, zdjąć z gazu, dodać śmietanę, aromat migdałowy, wymieszać i odstawić. Plekarnik podgrzać, dno formy (średnica 26 cm) wyłożyć papierem do pieczenia.

Masło, jajka i cukier zmiksować na puszystą masę, dodać mąkę i proszek do pieczenia, i zagnieść jednolite ciasto. Wyłożyć ciasto do formy i ugnieść tak, aby powstał rant wysokości 3 cm. Wylać masę makową, wstawić całość do piekarnika i piec 20 minut 180 st.

W tym czasie przygotować warstwę wierzchnią - oddzielić białka od żółtek, białka ubić na sztywną pianę (do ubijanych białek dodać szczyptę soli), a żółtka wymieszać ze śmietaną i cukrem. Wszystko razem połączyć (żółtka wlać do piany) i wymieszać.

Wyjąć formę z podpieczonym ciastem z piekarnika (po 20 minutach) i wylać masę na wierzch. Wyrównać delikatnie i włożyć ponownie do piekarnika na 40 min.

Tekst i zdjęcie: (MDP)



Kupujemy dywan

Odpowiednio dobrany dywan może stanowić praktyczną i efektowną dekorację wnętrza. Jednak wygląd to nie wszystko - istotny jest materiał, z jakiego został wykonany, bo od niego zależy czy dywan będzie miał zastosowanie w salonie, czy na przykład w sypialni.

Generalnie do wyboru mamy włókna syntetyczne oraz naturalne. Najbardziej popularne dywany z włókien naturalnych to dywany wełniane, które kojarzą się z wysoką jakością i komfortem. Wełna jest przyjemna w dotyku i miękka, a jednocześnie sprężysta oraz wytrzymała, dzięki czemu dywan nie ulega odkształceniom. Wełniane runo skutecznie chroni przed chłodem, a w przypadku dużych dywanów pozwala prawidłowo regulować poziom wilgotności we wnętrzu. Ze względu na wysoką jakość dywany wełniane (i inne dywany naturalne) pełnią często funkcję reprezentacyjną w salonach i są miłą oazą ciepła w sypialni. Jednak warto pamiętać, że w wełnie mogą się, niestety, rozwijać grzyby i bakterie. Dlatego dywany wełniane nie są polecane dla alergików.

Innym włóknem naturalnym, wykorzystywanym do produkcji dywanów, jest bawełna. Bawełniane runo ma właściwości antystatyczne, czyli nie elektryzuje się, a przez to nie przyciąga kurzu. Wyróżnia się też dużą odpornością na zabrudzenia, dlatego można je prać w wyższej temperaturze. Dywany bawełniane długo utrzymują kolory, ale też szybciej się zużywają (w porównaniu z wełnianymi). Sprawdzają się w lekkich optycznych aranżacjach wnętrz (w stylu skandynawskim), w których królują naturalne materiały.

Wśród dywanów z tkanin naturalnych, za te z najwyższej półki możemy uznać dywany jedwabne. Są bardzo gęste, a jednocześnie lekkie. Można

je rozpoznać po wysokim połysku. Co warte uwagi, jedwab, jako jedyne włókno naturalne, zalecany jest dla alergików. Dywanom jedwabnym niestraszne są także zabrudzenia. Wada - są drogie.

Drugą grupę stanowią dywany z tworzyw syntetycznych - z polipropylenu, poliestru czy wiskozy. Ponieważ dywany z włókien sztucznych coraz częściej zastępują te naturalne (korzystniejsza cena, przyjazne dla alergików), warto przyjrzeć im się bliżej.

Polipropylen to jeden z najsolidniejszych oraz najbardziej uniwersalnych materiałów syntetycznych. Dywany z polipropylenu wyróżniają się dużą odpornością na ścieranie. Łatwo je utrzymać w czystości, dlatego wyglądają świetnie przez bardzo długi czas. Oprócz tego polipropylen nie płonie, lecz się topi - można więc rozłożyć dywan nawet w okolicy kominka. I ważna informacja dla alergików: tworzywo nie jest atakowane przez bakterie, grzyby czy mole. Dywany z polipropylenu świetnie sprawdzają się w pomieszczeniach intensywnie użytkowanych, takich jak salon, pokój dziecięcy czy kuchnia. Dzięki odporności na uszkodzenia, wilgoć, a także trwałości kolorów z powodzeniem służą przez wiele lat. Decydując się na kupno dywanu, pamiętajmy też o odpowiednim jego rozmiarze - ma on tylko podkreślić piękno; a nie zasłonić całą podłogę. W jadalni dywan nie powinien nam „zawadzać”, a więc warto, by był dłuższy z każdej strony stołu o około 1 m, a w przedpokoju najlepiej, by był o 10 cm węższy od szerokości korytarza i o 60 cm krótszy od jego długości. Ważne też, aby kolorystyka oraz kompozycja dywanu nie kolidowały ze stylistyką wnętrza, w którym się znajdują. Kolory jasne optycznie powiększają pomieszczenie, a ciemne je pomniejszają.

(MDP)

Gdy serce drgnie

Poznam zmotoryzowanego Pana na emeryturze, z Jeleniej Góry, w celu matrymonialnym. Proszę o kontakt - tel. 508 764 439.

Anka

Jestem niezależną, zmotoryzowaną emerytką (70 l.). Poznam Pana, który chciałby zostać dobrym przyjacielem. Czekam na listy.

Stenia

Poznam samotną, uczciwą Panią do 60 lat w celu zaprzyjaźnienia się. Proszę o kontakt telefoniczny lub SMS +49 152 10 58 48 72.

Krystyna

Wdowa z Jeleniej Góry (68 l.) wrażliwa, pogodna, optymistka bez nałogów, z własnym M i dochodem, pozna Pana w zbliżonym wieku, prawnie wolnego, bez nałogów, lubiącego spacerować, muzykę - takiego do tańca i różańca, który chciałby resztę życia spędzić we dwoje. Czekam na listy z numerem telefonu.

Raczek

Mam 52 lata, 174 cm wzrostu, pracowity, inteligentny, wolny. Poznam Panią w podobnym wieku, na dobre i na złe, do stałego związku. Tel. 603 410 532.

Robert

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Samotny pozna samotną. Tel. 607 195 354.

Samotny

Jestem niezależny finansowo, bez nałogów, bez zobowiązań, lubię turystykę i długie, romantyczne spacerować Poznam Panią do 45 lat, na stałe. Tel. 517 738 392.

Markus

Poznam Panią bez nałogów, do lat 62, o kobiecych kształtach, której przeszkadza samotność, do przyjaźni, stałego związku bez kłamstw. Ja bez nałogów, 180 wzrostu, rozwiedziony, bez zobowiązań, niezależny finansowo-mieszkalniowo, mieszkam w mieście w okolicach Jeleniej Góry. Tel. 518 649 794.

Leszek

Romantyczna randka w środku zimy? Tak, jest to możliwe, tylko daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty chce z kimś porozmawiać, wybrać się do kina czy na spacer. Wystarczy kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl

(MDP)

Pomogę, oddam za darmo



Do oddania:

Damska kurtka skórzana (r. M); łyżwy figurowe (r.45); odzież dla dziewczynki (98 cm); odzież damska (r.40-42); odkurzacz, płaszcz (r. 38).

Potrzeby:

Kuchenka gazowa z piekarnikiem, duża lodówka; odzież dla niemowlaka (chłopiec); dywan (ciemny); rower damski; telewizor, szafa; mikser kuchenny; meble pokojowe, meble kuchenne, łóżko; odzież dla chłopca, kurtka, bluza (wiek ok. 17 lat)

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 75 247 81 w godz. 9-15.

(asz)

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Pod Śnieżką”

w Kowarach przy ul. Leśnej 2 A

ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie prawa odrębnej
własności do lokalu mieszkalnego nr 52 w budynku
przy ul. Włókniarzy 2 w Mysłakowicach wraz z udziałem
we współwłasności gruntu i budynku.

Przedmiotowy lokal o pow. 29,3 m kw. usytuowany jest na II piętrze i składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc. Do lokalu przynależy piwnica.

Lokal przeznaczony jest do generalnego remontu.

Cena wywoławcza wg operatu szacunkowego wynosi 50 600 zł.

Wadium 5 proc. ceny wywoławczej, tj. kwotę 2 530 zł należy wpłacić na konto spółdzielni 27 1020 2124 0000 8202 0007 0946 w terminie do dnia 14 lutego 2020 r.

Wadium oferenta, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia prawa odrębnej własności lub przepadnie na rzecz Spółdzielni, gdy oferent, który wygra przetarg będzie uchylał się od sfinansowania transakcji w ciągu 30 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Pozostałym oferentom Spółdzielnia zwróci wadium w terminie 2 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Leśnej 2A w Kowarach do dnia 20 lutego 2020 roku z zaznaczeniem na kopercie „Oferta na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego nr 52 przy ul. Włókniarzy 2 w Mysłakowicach”.

Komisja Przetargowa dokona rozstrzygnięcia przetargu w dniu 21 lutego 2020r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni.

Oferty winny zawierać dane oferentów (imię, nazwisko, adres, tel. kontaktowy), oferowaną cenę za przedmiotowy lokal, nie niższą niż cena wywoławcza, potwierdzenie dokonanej wpłaty wadium, datę i czytelny podpis.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego sprzedaży i ustanowienia odrębnej własności ponosi nabywca lokalu.

Ze stanem technicznym lokalu można zapoznać się po uprzednim ustaleniu terminu z Administratorem Spółdzielni pod nr telefonu 75 64 74 777.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium
uwarunkowań i kierunków zagospodarowania
przestrzennego Gminy Podgórzyn



Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu uchwały Nr XII/125/19 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 24 lipca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn, zmienionej uchwałą Nr XIII/139/19 z dnia 25 września 2019 r. Zmiana studium dotyczy terenów w otoczeniu „Pałacu Spiż” w obrębie Miłków oraz działki nr 517/1 w Sosnowce.

Jednocześnie na podstawie art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych dokumentów. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędzie Gminy Podgórzyn, 58-562 Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, ustnie do protokołu, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@podgorzyn.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w terminie do dnia 6 marca 2020 roku.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Podgórzyn.

Informuję, że:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Podgórzyn. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Administrator przetwarza dane osobowe w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w sprawie przyjmowania wniosków do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Całość informacji na temat przetwarzania danych osobowych, znajdują Państwo na stronie: <http://podgorzy.bip.net.pl>

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka tel. 663-441-038. N18-G

WYNAJMĘ kawalerkę w Jeleniej Górze, tel. 519-127-061. N70-G

SPRZEDAM mieszkanie Jelenia Góra, 668-936-584. N95-G

PILNIE sprzedam lokal 2 pokoje, wc, przedpokój 60m na gabinety, biura itp. ul. Wolności róg Szewskiej, tel. 601-794-937. N102-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum Cieplic. Salon z kuchnią 2 pokoje nieumeblowane 1200 zł-wliczony czynsz, wynajmujący gaz, woda, prąd, 601-794-937. N103-G

WYNAJEM mieszkań, Karpacz, Cieplice, 603-622-848. N10-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną 22ary, pod Karpaczem, tel. 695-714-672. N8-G

KUPIĘ działkę 1000-1500m w Jeżowie lub najbliższych okolicach Zabobrza, tel. 603-560-831. N34-G

KUPIĘ mieszkanie, dom bez pośredników, gotówka, 694-559-227. N73-G

JEŻÓW Sudecki, sprzedam 2 działki budowlane. Tel. 601-910-804. N77-G

SPRZEDAM dom z bali w pięknych okolicach Bożkowic, cena do negocjacji, tel. 75-72-32-166, 73-61-74-304. N30-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. M986-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. N37-G

SPRZEDAM, Nissana Qasqai 1.6, 2013, benzyna LPG 78.000 km, tel. 601-158-355. N48-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. N78-G

KUPIĘ motocykle typu WSK, WFM, SHL, MZ, 731-594-957. N33-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe, tel. 788-345-470. N84-K

URZĘDOWA
KASACJA POJAZDÓW
Jeżów sudecki, Długa 17
75/713-74-12

Budowa domów

hal przemysłowych, magazynów,
obiektów inwentarskich,

Konstrukcje stalowe, obudowy z płyt
warstwowych i blach trapezowych.

Projekty, pozwolenia, nadzory, montaż

Tel. 511 733 303

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTE CZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, że:



Obwieszczeniem Nr 182.2020.VIII z dnia 31 grudnia 2019 r. podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia.

Obwieszczenia podlegają wywieszeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. M987-G

KUPIĘ butlę tlenową, ewentualnie
inną. tel. 75-764-66-36. N90-G

STARA kraina, kupię,
530-633-528. N102-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe buko-
we, sezonowane, 781-832-104,
603-781-271. M791-G

DREWNO opałowo- rozpałkowe
oflisy okorki 90 zł/m długie; pocięte,
porąbane na 25 cm po 110 zł/m,
darmowy transport, 727-235-168.
M1079-G

DREWNO kominkowe- sezono-
wane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drow-
na, parkiety, podbitki, boazerie,
601-799-452. M1136-G

SPRZEDAŻ, więźby dachowe,
tarcica sucha po suszarni, wszystkie
rodzaje, 662-156-576. M1153-G

SPRZEDAM pyłek kwiatowy,
694-327-474. N23-G

SPRZEDAM rowery,
517-738-592. N29-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota
i srebra inwestycyjnego (sztabki,
monety) oraz udziela korzystnych
pożyczek pod zastaw w/w produk-
tów. Tel. 535-860-355, 530-836-416.
M1067-K

DREWNO piecowe, liściaste- su-
che, 601-799-452. N17-K

USŁUGI

POSADZKARSTWO, WYLEWKI
betonowe tel. 728-299-544. M704-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe
z ekipą do załadunku, 694-559-227.
M799-G

DOMOFONY montaż, naprawa,
serwis, tel. 601-76-57-35. M957-G

ŚCINKA drzew z podnośnika,
telefon 517-799-703. M1006-G

SPRZĄTANIE, pranie dy-
wanów i tapicerek, mycie okien;
792-036-065. M1097-G

SPRZĄTANIE pobudowlane,
domów, obiektów, 792-036-065.
M1098-G

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe,
czysto, bez nałogów, 660-854-939.
M1102-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklino-
wanie bezpyłowe, układanie parkietów,
sprzedaż parkietów, klei, lakierów,
olei, 609-736-480. M1116-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret,
frezowanie posadzek, usuwanie sub-
tutu, 609-736-480. M1117-G

CYKLINOWANIE, układanie, pro-
fesjonalnie, 601-313-541. M1144-G

ROLETY, plisy, moskitiery, mon-
taż, naprawa, 604-460-139. M1145-G

MUZYCZNA obsługa wesel,
609-299-524. M1148-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne
czyszczenie dywanów, wykładzin,
tapicerki meblowej. Profesjonalnie-
Karcher, 792-216-960. M1150-G

PRZEPROWADZKI, transport,
535-197-611.

REMONTY mieszkań,
usługi hydrauliczne, elektryczne,
535-197-611. M1159-G

ANTENY zbiorcze, RTV/SAT, An-
temon, 75/644-50-80. M1163-G

TELEWIZJA, pensjonaty, hotele.
Antemon, 75/644-50-80. M1164-G

OGÓLNOREMONTOWE,
579-258-419. M1168-G

HYDRAULICZNE, elektryczne,
794-098-737. M1169-G

NAPRAWA pralek, kuchenek,
zmywarek- dojazd, 783-616-565.
M1171-G

MONTAŻ mebli, 602-440-007.

MALOWANIE panele,
602-440-007.

PRANIE dywanów, 602-440-007.
M1179-G

BAGAŻÓWKA transport przepro-
wadzki, 533-232-637. M1185-G

PRZEPROWADZKI, 736-627-869.

PRZEPROWADZKI z ekipą,
694-559-227.

PRZEPROWADZKI mieszkań,
518-639-811. M1204-G

REMONTY tanio gwarancja,
509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. N5-G

REMONTY mieszkań,
691-631-082. N6-G

PRAŁKONAPRAWY,
603-83-54-83. N7-G

ŁAZIENKI kompleksowo: ka-
felki, hydraulika, panele, malowa-
nie, gładzie, ogólnobudowlane,
601-148-406. N10-G

MALOWANIE, 606-734-030.
N11-G

MURY oporowe, bruko-
wanie, ogrodzenia- granit. Tel.
605-304-861. N15-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy,
784-196-933. N25-G

DACHY, 602-884-480. N31-G

KOSTKA brukowa wokół grobów,
577-820-580. N32-G

BAGAŻÓWKA, 533-232-637.
N50-G

ELEKTRYK, 664-475-323. N51-G

REMONTY mieszkań 30-letnie
doświadczenie, 884-990-720.

PROFESJONALNE, glazurnictwo,
884-990-720. N54-G

MALOWANIE, gładzie, panele,
507-417-849. N55-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz,
solidnie, 604-922-815. N71-G

USŁUGI podnośnikiem koszo-
wym tel: 533-660-750. N81-G

PRACE ogólnobudowlane tel:
533-660-750. N82-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel.
603-324-921. N85-G

OGÓLNOBUDOWLANE- remonty,
prace zewnętrzne, roboty ziemne,
530-397-645.

BRAMY, ogrodzenia, murki opo-
rowe, 724-521-470. N93-G

HYDRAULIKA - solidnie, facho-
wo. 503-319-676. N100-G

PRZYJME zlecenia na komple-
tne remonty łazienek i mieszkań,
515-530-663. N51-K

DEZYNFEKCJA dezynsekcja dera-
tyzacja. Monitoring obecności szkod-
ników sanitarnych. Odstraszanie kun.
www.dezder.jgora.pl, 692-061-312.
M1004-K

USŁUGI koparkoladowarką- tanio,
886-666-896. M1057-K

WKŁADY kominowe,
608-49-55-34. M1059-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje
DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy
domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel.
602-373-343. N32-K

AKUMULATORY, oleje, płyny
TANIO!, AGROMASZ Cieplice,
tel. 756-466-610, 757-559-290,
607-345-516. N35-K

PODNOŚNIK koszowy 27m.
Wynajem. Tel. 608-404-760. N79-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064.
N80-K

TECHNIKA grzewcza, pel-
let, podłogówka, Wolności 208,
797-252-379. N81-K

KOMINKI, piecyki, ul. Wolności
208, 797-252-379. N82-K

KOTŁY gazowe, pompy ciepła,
ul. Wolności 208, 797-252-379.
N83-K

MEBLE na wymiar, meble ku-
chenne, szafy, garderoby. Tel.
733-101-353; www.stolwir.pl

CYKLINOWANIE bezpyłowe,
profesjonalne układanie parkietów,
podłóg, paneli. www.stolwir.pl Tel.
733-101-353. N101-K

MALOWANIE mieszkań, drobne
remonty, 601-33-59-57. N104-K

NOWE MIESZKANIA W CENTRUM JELENIEJ GÓRY - Cena od 230.440 PLN

WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA: pomalowane ściany i sufity, na
podłogach – deska barlinecka oraz systemowe listwy przypodłogowe.

Drzwi wewnętrzne Pol-Skone (Sempre W00), drzwi wejściowe

antywłamaniowe Pol-Skone,

Łazienka – ceramika ścienna i podłogowa włoskiej firmy Imola,

umywalki i miski ustępowe Villeroy&Boch, grzejnik

łazienkowy drabinkowy Zender (biały),

kabina prysznicowa, baterie łazienkowe Grohe.



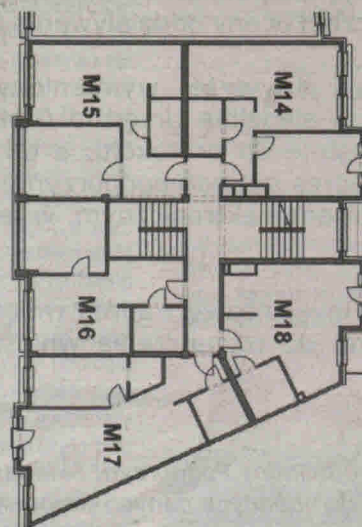
ULICA KRÓTKA 1

DOSTĘPNE MIESZKANIA

- M14 - pow. 50,41 m² [REZERWACJA]
- M15 - pow. 53,88 m²
- M16 - pow. 43,30 m² [REZERWACJA]
- M17 - pow. 56,77 m²
- M18 - pow. 37,47 m²

DLACZEGO WARTO

- ✓ gotowe - dostępne od zaraz
- ✓ nowoczesny budynek
- ✓ TYLKO 5 mieszkań na klatce z domofonem
- ✓ pierwsze piętro, ciepłe, wysokie, jasne (z dużymi oknami)
- ✓ wykończone (w wysokim standardzie) pod klucz
- ✓ praktyczna lokalizacja: w najbliższej okolicy, urzędy, przedszkola, szkoły, kino, teatr, JCK, Książnica Karkonoska, Filharmonia Dolnośląska, gabinety lekarskie, salony kosmetyczne i fryzjerskie i wiele więcej ...



ZADZWOŃ DO NAS, UMÓW SIĘ NA PREZENTACJĘ

tel.: 75-752-29-80 • 697-397-297 • 795 040 200

ART-DOM
DEVELOPER

www.artdomdeveloper.pl

Jelenia Góra, ul. Szkolna 5/10

LEKARSKIE

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. M909-G

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. M1184-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. M1200-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. N49-G

GABINET Rehabilitacji, Eryk Olszak, 697-855-631, www.erykolszak.jgora.pl N69-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. M978-K

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa, nerwice, depresje, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. N36-K

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. N78-K

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów
pole widzenia
pachymetria
bezdokowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-17.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu /hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PRACA
ZATRUDNIMY pracowników budowlanych: murarzy, zbrojarzy, cieśli. Praca na terenie Jeleniej Góry, Karpacza, Szklarskiej Poręby. Stawka 25-35 zł/ godz. netto. Oferta: biuro.redam@interia.pl N86-G
ZATRUDNIMY organizatora turystyki. Praca na terenie Karpacza, Szklarskiej Poręby, wynagrodzenie stałe+ prowizja. Zapewniamy samochód służbowy, telefon. Oferta: tardex@interia.pl N88-G

SPRZĄTANIE mieszkań, pisać sms, 534-349-963. N98-G
OPIEKA Niemcy Legalnie, 725-248-935. N9-K

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych

zatrudni:
ELEKTRYKÓW i ŚLUSARZY

Wymagania:
✓ wykształcenie o kierunku mechanicznym, elektromechanicznym, elektrycznym lub podobnym,
✓ gotowość do pracy w systemie zmianowym,
✓ elektryk - mile widziane uprawnienia SEP do 1 kV.

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia, możliwość rozwoju zawodowego, bogaty pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B lub przesłać na adres: **rekrutacja@wepa.eu** z dołączoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych - RODO. Tel. kont: 75/75 47 818, 882.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Gminy Mirsk zatrudni od zaraz

lekarza POZ
(lekarz rodzinny)

do pracy w przychodni w Mirsku i w Punkcie Lekarskim w Rębiszowie.

Rodzaj zatrudnienia:
umowa o pracę, umowa zlecenie lub kontrakt.
Warunki płacowe do uzgodnienia.

Telefon do kontaktu:
606 705 811 i 607 670 675.

LBF Sp. z o.o. w Starej Kamienicy zatrudni osobę z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego na stanowisko: Pracownik Działu Sprzedaży. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i umowę o pracę. Informacje pod numerem telefonu 75-75283-17 lub lbf@lbf.com.pl N31-K

LBF Sp. z o.o. w Starej Kamienicy zatrudni na stanowisko Brygadzysty z umiejętnością organizowania i kierowania pracą w dziale spawalni (mile widziane doświadczenie w zakresie spawania). Oferujemy umowę o pracę. Informację po numerem telefonu 75-75-283-17 lub lbf@lbf.com.pl N50-K

NAUKA
TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. M1081-G
ANGIELSKI, 503 819 327.M1085-G

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy
zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 13 stycznia 2020 r. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Seweryna Buczka - współnika spółki cywilnej „Profi Construction” s.c. w Jeleniej Górze (Sygn. Akt V GUP 46/16).

TOWARZYSKIE
EKSPRESOWE wyjazdy 24h, 578-581-720. N91-G
ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046.
NOWA Asia w centrum, 509-644-864.
NOWA Ola, 511-603-693. N92-G
SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. N97-G
VANESSA nowy numer, 796-691-135.
DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134
NIEPIĘKNE lecz umiejętnie, 697-577-650.
22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127 N99-G

TURYSTYCZNE
LOTNISKA - PRZEWOZY. Tel. 607-763-204 N76-G
PRZEWOZY do Berlina MS-TRANS, bez przesiadek z adresu na adres, www.mstrans.pl, 513-427-912. M980-K
ORGANIZUJEMY krótkie wyieczki, spotkania dla singli 30 plus tel. 792-716-071 od 20.00 do 21.00 facebook single Świeradów Zdrój.

Wakacje Senior 2020 r.
Dziwnów, Rewal, Wicie, Łukęcin
Rezerwacje: 570 117 747

BIZNES
PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298.
POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777. M1152-G
BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych-każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 101. N68-G
POŻYCZKI w domu klienta dla emerytów, rencistów, osób pracujących. Jelenia Góra, Piechowice, 884-313-830. N94-G
SERWIS księgowo-podatkowy, wszystkie podmioty. Księgowość zdalnie lub stacjonarna, Tel. 603-642-283.
BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. M1006-K

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECIALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

HELIOS

NOCNE MARATONY
FILMOWE

14.02
23:30



NIE
ROMANTYCZNY
MARATON

DWA ZESTAWY DO WYBORU

1 365 DNI
JAK ZOSTAŁEM
GANGSTEREM.
HISTORIA
PRAWDZIWA
UNDERDOG

2 JOKER
LEGION
SAMOBÓJCÓW
PTAKI NOCY
(I FANTASTYCZNA
EMANCYPACJA
PEWNEJ
HARLEY QUINN)

MAXXX

dla studenta.pl

DEMOTYWATORY.PL

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać

Powieść noblistki o ojcowskiej miłości

„Tętniące serce” to książka pisarki, o której Olga Tokarczuk mówiła w swojej mowie noblowskiej. Selma Lagerlöf była pierwszą kobietą, która otrzymała literackiego Nobla. Nagrodzono ją za powieść „Gösta Berling”.

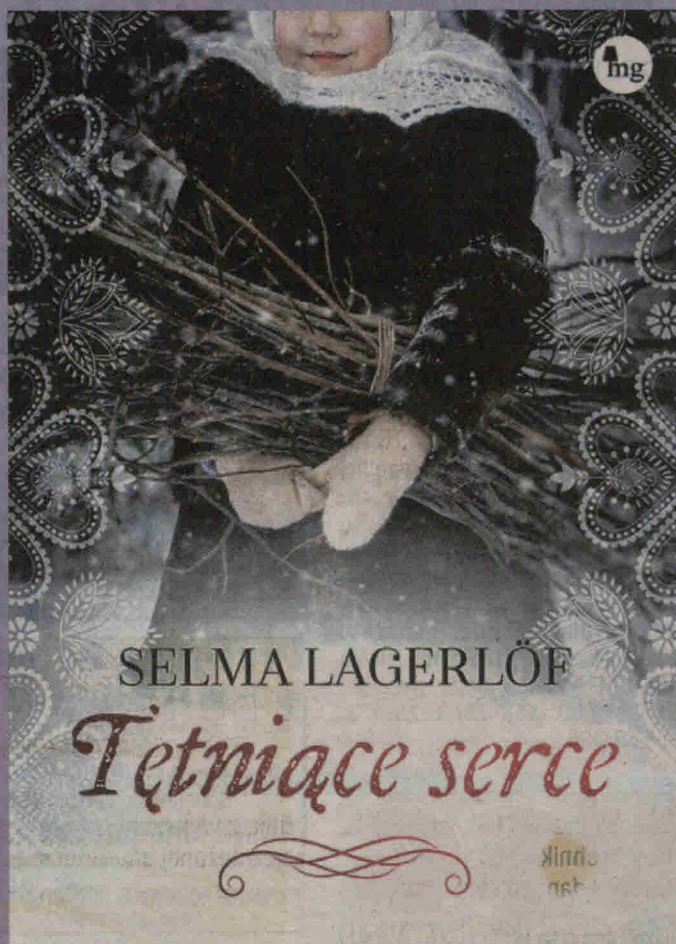
Składam jej, poprzez odmęty czasu, ukłon - mówiła o Selmie Lagerlöf podczas swojej mowy noblowskiej Olga Tokarczuk - podobnie jak innym kobietom, twórczyniom, które wykroczyły poza narzucone im przez społeczeństwo role i miały odwagę opowiedzieć swoją historię głośno. Czuję, że stoją teraz obok mnie. Naprawdę wygrałyśmy Nobla!

„Tętniące serce” to niezwykła książka o miłości ojcowskiej, o sile więzi ojca z córką, o tęsknocie i próbie uczucia. Oto, nie można przecież uważać za człowieka jak należy tego, którego serce nie bije żywym tętnem, ani z bólu, ani też z radości.

W pełnej emocji książce Selma Lagerlöf pokazuje nie tylko niesamowitą relację rodzinną, ale również obraz życia szwedzkiej wsi XIX wieku. Głównym bohaterem jest Jan, ojciec Klary. Dziewczynka od chwili narodzenia staje się najważniejszą osobą w jego życiu. Przychodzi jednak moment, kiedy ukochana córka musi opuścić dom rodzinny. Jan, przeżywając wyjazd dziecka, tworzy własny mit o jej postaci...

O oddziaływaniu tej powieści na innych twórców świadczyć może fakt, że „Tętniące serce” aż trzykrotnie zostało sfilmowane.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek 20 lutego 2020 r., po godz. 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!



SELMA LAGERLÖF

Tętniące serce

POZIOMO: 1) chrześcijańska demokracja potocznie; 6) jaskinia; 10) kuzyn dyni; 11) wyższa uczelnia; 13) spadek wartości pieniądza; 15) słomka do picia; 16) stolica Nepalu; 18) kołatka wykonana z drewna; 20) część nogi; 22) wykrywacz kłamstw; 25) przywódca religijny w Tybecie; 28) płynie przez Riazan; 30) Śmiały i Krzywousty; 33) sportowiec w kimonie; 35) góry ze szczytem Tubkał; 36) pracuje na tokarce; 37) Rinn, piosenkarka; 38) jacht o dwóch kadłubach; 39) miecz samuraja; 40) tropikalny owoc z pióropuszem.

PIONOWO: 1) drugie najludniejsze miasto Ukrainy; 2) potocznie gramofon; 3) złącze, port szeregowy w komputerze; 4) Tupac, ostatni przywódca Inków; 5) imię Nobla; 6) zostaje po ścięciu drzewa; 7) marka francuskiego oleju silnikowego; 8) zwolenniczka surowego trybu życia; 9) stan w USA, sąsiad Tennessee i Missisipi; 12) grecka muza poezji miłosnej; 14) dawny służący; 17) tworzywo imitujące skórę; 19) marionetka, pacynka; 20) latający spodek; 21) „... do radości” Friedricha Schillera; 23) liczba przy pierwiastku; 24) japońska sztuka układania kwiatów; 26) długa modlitwa błagalna; 27) kilimek inaczej; 29) odkrył Amerykę; 31) dekolt sukienki jak kropla wody; 32) rzeka w Poznaniu; 33) odbitka z koparki; 34) zasiada w radzie miasta.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Dmitrija Mereżkowskiego „Michał Anioł”

Rozwiązanie krzyżówki nr 4/2020

POZIOMO: 1) kanapka; 7) bargiel; 11) dybanie; 12) emulsja; 13) seledyn; 14) mężulek; 15) Anatol; 18) skecz; 21) Andromeda; 26) Reksio; 28) dramat; 29) Szprotawa; 33) forte; 36) ślimak; 40) kaganek; 42) ekierka; 43) wampir; 44) Łużniki; 45) zmienna; 46) tiamina.

PIONOWO: 1) kreda; 2) nauka; 3) pasmo; 4) Adam; 5) abażur; 6) Anklam; 7) Beskid; 8) Rolls; 9) Indie; 10) lancz; 16) niebo; 17) Laos; 19) kia; 20) chata; 22) dip; 23) dno; 24) era; 25) Adaś; 27) set; 30) zakąca; 31) rogoża; 32) Tonsil; 33) flesz; 34) Reiki; 35) ekran; 37) lampa; 38) mnisz; 39) ksywa; 41) kwit.

HASŁO: ŚWIATŁOMIERZ

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4/2020 nagrodę - książkę M. Lutowskiej „Śląskie przypadki” otrzymuje Barbara Górka z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

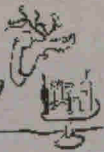
(ika)

KUPON NR 6/2020

Krzyżówka 6

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1											
			10		2			6			
11			12			13		14			
				15							8
16				17		18	19				
					20	21	9				
22	23		24			25				26	27
			11								
				28	29						
										7	
30				31	32	33		34			
				4							
					35						
36								37			
									5		
				38							
			10								
39								40			

JELEN SALONOWY



Na dużą odległość śledzimy trwającą właśnie polską zimową wyprawę na Batura Sar – liczący 7795 m n.p.m. szczyt w Karakorum, dotąd niezdojany zimą. W narodowej wyprawie Polskiego Związku Alpinizmu uczestniczy bowiem znany jeleniogórzanin - Rafała Fronia - od lat wspinający się na najwyższe góry świata. W niedzielę, 9 lutego, Obóz II na wysokości 5930 m. I nie skończyliśmy nawet naszej krótkiej, tradycyjnej dyskusji na temat wyższości spaceru na Śnieżkę latem nad zimowym wdrapywaniem się na dach świata, a tu miła niespodzianka. Listonosz doręcza właśnie pocztówkę z pozdrowieniami z wyprawy, wysłaną do naszej redakcji z Pakistanu! Pocztówka nadana wprawdzie została 16 stycznia, a do Jeleniej Góry dotarła 9 lutego, kiedy himalaści są już na zupełnie innym etapie wspinaczki, daleko od cywilizacji, ale pozdrowienia pozostają jak najbardziej aktualne, więc natychmiast dzielimy się nimi z Czytelnikami NJ. Wszak i do Państwa są one adresowane. Miło, że ktoś pamięta o nas jeszcze tam na górze, bezwzględnie wysokiej górze. (2)

W ubiegłym tygodniu z pompą oddany został do użytku, po gruntownych remoncie, najważniejszy salon samorządowy stolicy Karkonoszy, czyli jeleniogórski ratusz. Z tej okazji, w dniu oficjalnego inaugurowania pracy w odnowionych gabinetach, czyli w poniedziałek, 3 lutego, prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak i przewodniczący Rady Miasta Wojciech Chądzy - wystąpili przyodziani w oficjalne insygnia lokalnej władzy. W pełnej gali witali goście zwiedzających ratusz oraz uczestniczących w uroczystościach przed wejściem do siedziby władz miasta, a towarzyszył im szef wydziału promocji miasta Andrzej Marchowski, który w okolicznościowym przyodziewku występował także w roli przewodnika po odnowionych wnętrzach reprezentacyjnego budynku. Równolegle do rozpoczęcia ponownego używania ratusza w realu, rozgorzała internetowa dyskusja na temat historycznych, estetycznych i praktycznych walorów odnowionych wnętrz, do której zachęcali sami rajcy. Kochani Jeleniogórzanie! Ładnie, nieładnie, dobrze, niedobrze – za późno i nie ma już większego znaczenia, po co wleć strzępić języki. Tak naprawdę ważne pozostaje to, kto w owych salonach urzęduje i kto ostatecznie zasługując będzie na portret w historycznych, ratuszowych salonach zawiesić by można! (2)



BATURA
POLISH WINTER EXPEDITION 2020

PIOTR TOMALA RAFAŁ FRONIA FILIP BABICZ WOJCIECH FLACZYŃSKI MARIUSZ NATALA KACPER KLODA OSWALD RODRIGO PEREIRA MARCO SCHWIDERGALL

POLSKI HIMALAJZM ZIMOWY

Polski Związek Alpinizmu HASCO-LEK

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Miroslaw Andrzejewski**

Zajęcie: przewodnik sudecki, podróżnik, z wykształcenia pedagog oraz technik weterynarii; obecnie na zasłużonej emeryturze. Ojciec udanego syna Huberta.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się w Jeleniej Górze. Wszystkie późniejsze, ważne dla mnie wydarzenia były i są prostym skutkiem tego faktu.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Jako małe dziecko poglaskałem psa sąsiadów, a ten mnie ugryzł. Dorosli powiedzieli, że to moja wina, bo nie powinienem do obcego psa wyciągać ręki. Nie wiem, co mnie skusilo, lecz na drugi dzień znów zechciałem tego psa poglaskać. Jednak wcześniej zabezpieczyłem się - grzeecznie powiedziałem psu: „Dzień dobry”. O dziwo, podbiegł do mnie, obwąchał i... podstawił łeb do głaskania. Cóż, każdy może mieć lepszy lub gorszy dzień, ale zawsze ilczy się staroświeckie, dobre wychowanie.

3. Ten pierwszy raz:

Tato chciał przyjeźdźnej rodzinie pokazać Cięplice. Zaprosił wszystkich na przejażdżkę tramwajem do uzdrowiska, a ja miałem okazję po raz pierwszy przejechać się nim. To było piękne - długa droga, dzwonki na przystankach, pan konduktor sprzedający bilety... Wielki świat jak dla mnie wtedy. Rok później tramwaje stały się już wspomnieniem.

4. Przebieg życia:

„Wspomnienie” Czesława Niemena - utwór towarzyszył mi w latach mej ukochanej szkoły średniej, na ówczesnych potańcówkach, pierwszych spacerach z koleżankami w atmosferze lekkiej lekkości uczuć. A dziś nierozdzielnie kojarzy mi się z Jelenią Górą i jej okolicami, przywołuje wspomnienia pierwszych występów za pieniądze, gdy jako zespół muzyczny z Technikum Weterynaryjnego przygrywaaliśmy na imprezach w „Bachusie” w Karpaczu. I wciąż lubię nuć „Wspomnienie”, gdy prowadzę auto.

5. Wkurza mnie:

Nieuctwo, brak profesjonalizmu, moralność Kalego, oraz wygłaszanie „stanowczych” opinii na bazie... dobrze ugruntowanej niewiedzy.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Kilku wolnych dni w lecie, które staram się spędzać nad jeziorem w Lubuskiem, z mymi miejscowymi przyjaciółmi. Poza tym - kilku ważnych dla mnie osób, chcących wysłuchać, tak terapeutycznie, co mi leży na wątrobie; nie zgodzić się z tym, co myślę... I jeszcze wyjść w nasze góry, książek, które lubię mieć, nawet gdy ich przeczytanie odkładam na inny czas.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...:

Wywallibym większą część na jakąś podróż? Ale może nie. Taka forsa, nieruszana, mogłaby posłużyć nauce odsuwania od siebie niemądrych pokus. A może utwierdziłaby mnie w przekonaniu, że wszystko ma swój czas, i w efekcie kto inny by ją wydał?

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

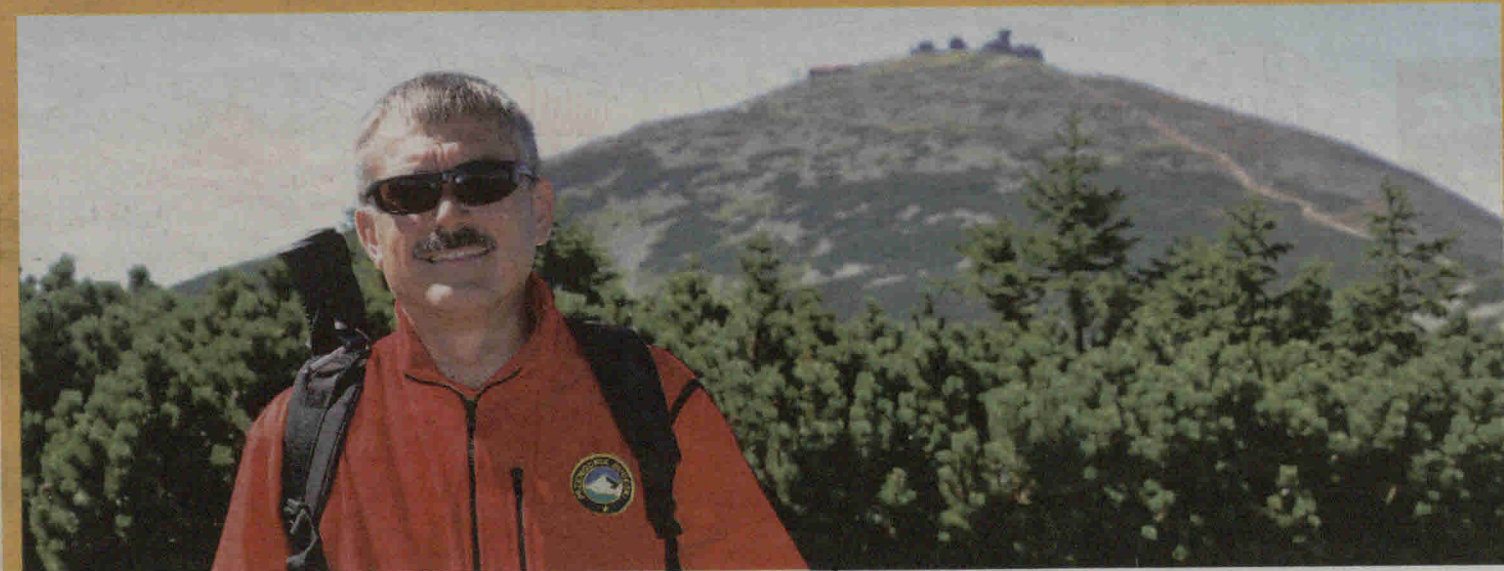
Kogoś mądrego, szczerego i uczciwego. Obawiam się, że nie widzę kandydata.

9. Za późno na:

Narzekanie, że coś tam mogło pójść inaczej, może lepiej. Poszło, i tyle. Cenna jest zawsze lekcja na przyszłość. Ważne, by nie służyła zgorzknieniu.

10. Ulubiona anegdota:

Pesymista mówi: - Gorzej to już być nie może. Na to optymista: - Ależ może! (ika)



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Na Twoją korzyść zadziałają czas - uda Ci się teraz przekształcić najbliższą rzeczywistość zgodnie z własnymi potrzebami. Włącz do procesu najbliższych przyjaciół.

BYK

21 IV - 21 V

Pojawią się osoby i nieodkryte sprawy z przeszłości, wyjdą na jaw sekrety, które postawią Cię w złym świetle. Stań do konfrontacji ze sprawami zamiecionymi niedługo pod dywan.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Jeśli pozwolisz sobie popłynąć za ciosem, odkryjesz pokłady kreatywnej energii. Możesz ją spożytkować na intrygi, ale bardziej zasadne będzie żądanie podwyżki.

RAK

22 VI - 22 VII

Twoje poczucie wartości podniesie się w tym tygodniu o kilka poziomów. Jest to efekt pewnej transformacji - teraz jesteś już odpowiednio przygotowany, by stawić czoła zmianom.

LEW

23 VII - 22 VIII

Drzwi kariery stoją otworem, wystarczy przez nie przejść, a zdobędziesz wymarzoną pozycję. Zmiana, niestety, wiąże się z ograniczeniem czasu wolnego.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Na światło dzienne zostaną wystawione zaniedbania i niedopatrzania. Stracisz na kilka dni poczucie bezpieczeństwa, zaczną też mnożyć się drobne przeszkody.

WAGA

23 IX - 22 X

Nadmiar pracy może utrudniać Ci realizację noworocznych postanowień. Koniecznie zrób z tym porządek i ustal priorytety. Zaczynaj zastanawiać się nad zmianą profesji.

SKORPION

23 X - 22 XI

Okaze się, że jedyną przeszkodą w osiągnięciu celu był brak odwagi. Masz teraz szansę zmienić swój wizerunek na nieustraszonego pracownika. Najlepiej zaczynać od jutra.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Niebezpieczeństwo czai się w stresie, który napędza do nierozsądnych działań. W tym tygodniu powstrzymaj się od podejmowania strategicznych decyzji.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Przyjrzyj się projektom, które Ci przedstawia - któryś z nich może przerodzić się nawet w Twoje główne źródło dochodu. W miłości nowa iskra i nie dopuść, by zgasła.

WODNIK

20 I - 20 II

Domagaj się uznania, podwyżki i pochwał za wszystko, co udało Ci się osiągnąć. W najbliższych dniach bądź punktualny i zwracaj większą uwagę na szczegóły - ktoś Cię obserwuje.

RYBY

20 II - 20 III

Czwartkowe spotkanie ma potencjał, by przerodzić się w coś interesującego. Ogólnie, cały tydzień przyniesie kilka nowych możliwości - musisz tylko dobrze wybrać.

(MDP)



VI Festiwal Trójka Górom 2020

SZKLARSKA PORĘBA
SKWER RADIOWEJ TRÓJKI
13-16 LUTEGO 2020

Szklarska Poręba



program: szklarskaporeba.pl

